

W najbliższy weekend walkę o punkty rozpoczną piłkarze małopolsko-wschodniej grupy III ligi. Z tej okazji przygotowaliśmy Skarb Kibica, w którym znajdziecie informacje dotyczące siedmiu drużyn z naszego regionu. Już jutro, nie przegap!

Skoro liga się zaczyna  
Skarb Kibica  
jest w „Nowinach”

Kto gra – wygrywa!

**SKARBIEC**

Szczegóły – str. 5

## Zaraza str. 17

Wirusy są starsze od komputerów osobistych. Obchodzą 40. urodziny.



## Obróńca str. 24

Uzbroił strażników w karabiny i walczył z kłusownikami.



## Rzeszowski Kormoran str. 22

Czy Grzegorz Grzyb w Rajdzie Rzeszowskim zmierzy się z Krzysztofem Hołowczycem?



Można zarobić, sprzedając więcej chleba po niższej cenie

# Bochenek za złotówkę

KRZYSZTOF BOROWIK

**PODKARPACKIE. Piekarze produkujący tańsze pieczywo są zastraszeni przez konkurencję. Ochroną objęła ich policja.**

Większości podkarpackich sklepów za chleb trzeba zapłacić około 2 zł. Ceny dyktują piekarze, a sklepy doliczają kilkoprocentową marżę. Działają w regionie jednak piekarze, którzy obniżają koszty produkcji, by być konkurencyjnym na rynku.

Pracujemy ze współnikiem i żonami przy wypieku i dystrybucji chleba. Jak zwykli pracownicy. Od świtu do nocy – mówi B., właściciel piekarni k. Przemysła – Nie zatrudniam dyrektorów, księgowych, kierowców. Dlatego mamy mniejsze koszty.

Przy minimalnej marży, chleb z piekarni pana B. sprzedają za 1,49 zł. Teraz mam promocję i bochenek kosztuje 1,39 gr – wylicza Rafał Milewski, współwłaściciel sieci sklepów „Faraon” w Rzeszowie. – Zarabiam mniej, ale dzięki temu mam więcej zadowolonych klientów.

Właściciel piekarni, który zaopatruje w chleb sieć „Faraon”, przyznaje, że miał telefony z groźbami podpalenia czy blokady bu-

dynków od innych piekarzy. Żądali od niego podniesienia cen.

Groźono także panu C., właścicielowi piekarni w okolicy Kolbuszowej.

– Wiem, że były takie groźby. Wszczęłam postępowanie sprawdzające w tej sprawie – wyjaśnia Jolanta Dzimiera-Darte, prokurator rejonowy w Kolbuszowej.

Niestety, nie udało nam się porozmawiać z panem C. Wiemy, że chleb sprzedaje po 1 zł i 1,20 zł. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że rozprawdza go tylko we własnych sklepach w regionie. Nie wchodzi w drogę konkurencji. Jeżeli klient kupi u niego chleb, to przy okazji masło i kielbasę. Piekarz zarabia na pozostałych artykułach.

Nieoficjalnie wiemy, że piekarzy sprzedających chleb po konkurencyjnych cenach pod specjalną ochroną wzięła policja.

– Nie chcemy, aby doszło do spełnienia gróźb, jak to było w Ropczycach. Piekarz miejscowej piekarni sprzedawał pieczywo po konkurencyjnych cenach, więc go podpalono – mówią policjanci.

**PS Ze względu na bezpieczeństwo piekarzy sprzedających tańsze pieczywo nie podajemy ich nazwisk ani miejscowości, w których prowadzą interesy.**

## KRÓTKO

### Wydłużona fala

W Samborcu wandal zablokował służbę i nagle zaczęła przybierać rzeka.

■ str. 3

### Marne plony

Podkarpacki rolnicy zbiorów w tym roku o 30 procent mniej zboża.

■ str. 3

### Złom w areszcie

W Rzeszowie policjanci aresztowali 200 arkuszy blachy.

■ str. 4

### Porywacze z Dębicy

Przystawili chłopcu pistolet do głowy i zażądali pieniędzy.

■ str. 4

### Zawód wolontariusz

Nie chcą pieniędzy za swoją pracę.

■ str. 5

### Miliony bez odsetek

Spółdzielnie mieszkaniowe pożyczają miastu pieniądze na uzbrojenie terenu.

■ str. 5

### Ślimaki poszły do miasta

Nadal nikt nie zna skutecznego sposobu na zahamowanie inwazji czarnych i różowych ślimaków.

■ str. 6

### Mniejsza kasa radnych

Weszły w życie zapisy ustawy ograniczającej kominy płacowe w firmach państwowych i samorządach.

■ str. 9



## Zabrakło zaproszenia...

W uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci polskich lotników, wzniesionego przez Słowaków, zabrakło przedstawicieli władz rządowych i samorządowych z Polski. Obecny był tylko attaché wojskowy ambasady w Bratysławie oraz dziennikarze „Radia Rzeszów” i „Radia Bieszczady”. Szerzej na str. 5.

**Fenetra s.c.**  
Originalny profil firmy  
GEALAN  
**Atrakcyjne Rabaty!**  
OKNA I DRZWI Z PCV I AL  
PPHU Fenetra s.c.  
36-054 Mrowła 86, tel. (017) 855 35 24  
Rzeszów, ul. Okulickiego 5, tel./fax 863 73 32

**Typ zwycięzcy**  
PRODUCENT  
**MEGASTYL**  
B.H. Rzeszów, ul. Dominikańska 25, tel. 017 854 75 53  
B.H. Jasło, ul. Rynek 10, tel. 013 448 19 69  
B.H. Stalowa Wola, „Otmur” ul. Rynek 10, tel. 015 642 55 15  
B.H. Sanok, ul. Wojska Polskiego 1, tel. 013 464 19 33  
OKNA, DRZWI Z PCV, AL I DREWNA  
Przeworsk, ul. Wojska Polskiego 6, tel./fax 0181648-88-29



W podróż po Europie na wózku inwalidzkim wyjechał wczoraj 26-letni Artur Kicak z Łukawka. Prawie 3 tysiące kilometrów chce pokonać w 41 dni. Szerzej na str. 3.

Kto może startować w loterii wizowej do Stanów Zjednoczonych

# WYGRAĆ AMERYKĘ

GRZEGORZ KRÓL

Po pięciu latach przerwy, Polacy ponownie będą mogli wziąć udział w loterii wizowej, organizowanej przez Amerykański Departament Stanu. Program DV-2002 zakłada, że zezwolenia na osiedlenie się i legalny pobyt za oceanem otrzyma 3,5 tys. rodaków.

Wizy rozdzielane są pomiędzy sześć regionów geograficznych. Nie otrzymują ich państwa, z których w ciągu pięciu lat poprzedzających daną edycję losowania, przybyło do Stanów ponad 50 tys. imigrantów.

– W takiej sytuacji jeszcze rok temu była Polska, która w 1996 roku dołączyła do grupy krajów, których obywatele nie mogli brać udziału w losowaniu. Po 5-letnim okresie przerwy, granice Stanów Zjednoczonych znowu zostały otwarte – usłyszeliśmy w Biurze Prasowym Ambasady USA w Warszawie.

Podanie uczestnika loterii musi zawierać imię, nazwisko oraz datę i miejsce urodzenia (razem z miastem, powiatem, województwem i państwem) osoby starającej się o wizę. Identyczne informacje należy podać o ewentualnym współmałżonku i dzieciach. Do zgłoszenia należy dołączyć fotografię o wymiarach 37x37 mm, która powinna zostać przyklejona przezroczystą taśmą.

Aby ubiegać się o wizę, trzeba posiadać co najmniej średnie wykształcenie lub wykazać się dwuletnim stażem pracy w zawodzie, do wykonywania którego niezbędne są co najmniej dwa lata szkolenia, bądź praktycznego doświadczenia.

– Podanie należy podpisać zwykłym, najczęściej używanym piórem. Każda osoba może złożyć tylko jedno zgłoszenie, większa ilość oznacza natychmiastową dyskwalifikację – ostrzegają pra-

cownicy warszawskiej Ambasady. W losowaniu wezmą udział zgłoszenia, które pomiędzy 2 października a 1 listopada 2000 r., dotrą drogą pocztową pod adres: DV-2002 Program, Kentucky Consular Center, Lexington, KY 41903, USA. Przyjmowane będą tylko listy o wymiarach 15-25 cm na 9-11 cm. W górnym, lewym rogu koperty musi znajdować się adres do korespondencji.

Szczegółowe informacje na temat loterii w języku polskim można uzyskać na internetowych stronach Ambasady Stanów Zjednoczonych: www.usemb.pl. Po wybraniu dodatkowymi informacjami, można zapoznać się z wydanym przez Amerykański Departament Stanu specjalnym Biuletynem Wizowym, listą najczęściej zadawanych pytań i przykładowymi zgłoszeniami.

Ambasada nie dysponuje żadnymi dodatkowymi informacjami, wszystkie telefony w sprawie loterii przełączane są na automatyczną sekretarkę.



### Laseczka i ławeczka

Wakacje sprzyjają nie tylko odpoczynkowi na plaży. W pochmurne dni, z dala od zgiełku, warto znaleźć czas na wacacyjną lekturę. Powrót do ulubionych tytułów lub sięgnięcie po księgarskie hity nie tylko wypełni czas, ale pozwoli na odszukanie wielu zagubionych wartości ulatujących w codziennej szarpaninie. jar

### A PROPOS

IWONA BALICKA

## Jak za zboże

Jeszcze nie tak dawno nikt nie chciał skupować zboża od rolników. Nie dlatego, że było złej jakości. Przeciwnie. Złote ziarno, najwyższej klasy przywozili rolnicy pod magazyny zbożowe. Te nie były w stanie przyjąć i zapłacić za tak obfite plony. Jakby tego było mało, zboże przyjeżdżało zza granicy. Zdesperowani obrońcy polskiego rolnika, ostentacyjnie opróżniali wagony z zagranicznym ziarnem wprost na tory.

Nie minął rok i okazało się, że zboże wysypane na tory byłoby na wagę złota. Susza, gradobicia i ulewne deszcze w żniwa zniszczyły większość tegorocznych zbiorów. Sukcesem będzie, jeśli rolnicy zgromadzą połowę z tego co w ubiegłych latach, a jakoś ziarna też nie będzie najlepsza. Kto kupi przerośnięte, przemoczone i za-grzybiałe zboże. Rolnik nie zaprzepaści dorobku z całego roku. Ziarno zmieni w paszę i zostawi na przyszłoroczny siew. A z gorszego ziarna wyrosną słabe zboże.

Przystawie mówi, że fortuna kołem się toczy. Obyśmy nie musieli z utęsknieniem spoglądać w stronę kolejowych przejść granicznych, wypatrując wagonów pełnych zboża. Mleć ziarno warte grubo miliony i jeść chleb jak za zboże.



### POGODA NA DZIS...

Ciepło i słonecznie. Padać nie będzie. Wiatr słaby, południowy. Ciśnienie atmosferyczne wynosiło wczoraj wieczorem w Rzeszowie 999 hPa, dziś będzie rosta.



### ... I NA JUTRO

Przeważnie pogodnie, możliwe przejściowe opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo - zachodni. Sytuacja biometeorologiczna na ogół korzystna. MC



### PODSŁUCHANE

## Baba z wozu...

Z czym to już nie porównują służby zdrowia?! Jeden z radnych Rady Powiatu Przemyskiego, w trakcie omawiania programu restrukturyzacji miejscowego SP ZOZ, odwołał się do... ludowej mądrości.

W związku z powstawaniem niepublicznych jednostek ZOZ, w niedalekiej przyszłości należałoby przekazać nasze placówki służby zdrowia miastu - zaproponował. - Baba z wozu, koniom lżej. Na sali nastąpiło ożywienie.

wab

### LOTTO

MULTI LOTEK  
3, 4, 8, 15, 17, 26, 27, 29, 40, 42, 49,  
55, 56, 60, 64, 69, 71, 75, 79, 80  
TWOJ SZCZĘŚLIWY NUMEREK  
17, 23, 27, 33 6

### ZWIERZYNIAC

## Święte krowy

NORBERT ZIĘTAŁ

Nie trzeba jechać do dalekich Indii, aby zobaczyć stada wolno chodzących krow, które paraliżują życie ludzi. Takie same widoki można codziennie zauważyć w niektórych miejscowościach w gminie Medyka i Stubno.

Kilka razy dziennie, na kilkadziesiąt minut, blokowane są drogi. Nie sposób przejechać wtedy samochodem. Najlepiej przeczekać ten moment na poboczu. Oczywiście, ze strachem o auto, gdyż krowy często się ploszą - informuje jeden z mieszkańców,

który zasygnalizował nam, że ten problem powinien zostać jakoś rozwiązany.

Blokowanie dróg odbywa się za sprawą olbrzymich krowich stad, które kilka razy dziennie są przepędzane na trasie obora - pastwisko. Niekiedy w jednym stadzie wędruje nawet 200 sztuk rogatych zawładróg. Okazuje się, że krowy nie można w żaden sposób wyprosić z drogi. Niepowodzeniem kończą się również wszelkie próby uporządkowania bydlęcego ruchu. Przecież krowy to nie gęsi, aby szły równiutko w szeregu.

### TELEKINO

## Powinien odejść

Prezes TVP Robert Kwiatkowski powinien zrezygnować - twierdzą związkowcy z Podkarpacia, kierując protesty do Krajowej Rady Radia i Telewizji.

Podkarpacka „Solidarność” wyraża oburzenie faktem, że telewizja publiczna nie wyemitowała relacji z uroczystości poświęcenia cmentarza ofiar NKWD w Katyniu.

Telewizja jest utrzymywana z pieniędzy publicznych i w związku z tym powinna informować swoich widzów o wydarzeniach takich jak to historyczne, które właśnie miało miejsce w Katyniu - mówi Wojciech Buczak, szef ZR NSZZ

„Solidarność” w Rzeszowie. - Na adres Krajowej Rady Radia i Telewizji złożyliśmy protest popierający żądania środowisk kombatanekich o odwołanie prezesa TVP, Kwiatkowskiego.

Podobne stanowisko zajął ZR NSZZ „S” Ziemia Sandomierska. „Pominięcie przez publiczną telewizję bezpośredniej transmisji tak ważnego wydarzenia, oczekiwanego przez wiele lat przez polskie społeczeństwo, jest wyrazem lekceważenia uczuć oraz wartości patriotycznych i narodowych oraz poważnym naruszeniem zasady służebności mediów publicznych” - stwierdzili związkowcy w liście protestacyjnym.

atk

### UNIwersYTET

## Młodzież też

Od wielu lat mówi się o utworzeniu w Rzeszowie uniwersytetu. Ponieważ słowa, jakoś nie chcą przekształcić się w czyny, do Ministerstwa Edukacji Narodowej trafił wczoraj list podpisany przez członków rady Młodzieżowego Komitetu Wyborczego Akcji Wyborczej Solidarność.

W jakim stanie są prowadzone przez MEN prace nad powołaniem do życia uniwersytetu w Rzeszowie? Jakie są nowe koncepcje ministerstwa na ten temat?

na takie pytania będzie musiał odpowiedzieć minister. List otrzymają również podkarpacki parlamentarzyści.

Ponieważ jest to priorytetowa sprawa dla naszego regionu, będziemy próbować przekonać polityków, że trzeba się nią należyście zająć. Z tego co słycać, wszyscy są za utworzeniem uniwersytetu. Niestety, oprócz słów nie konkretnego nie robi się w tym celu - stwierdził Marcin Mikolajczyk, przewodniczący Niezależnego Zrzeszenia Studentów WSP w Rzeszowie.

gkr

### OBYCZAJE

## Sława

W głównym mieście indyjskiej „Doliny Krzemowej” - Bangalore w stanie Karnataka na południu kraju, gdzie porwano najsympatyczniejszego aktora Indii, wprowadzono godzinę policyjną.

Miasto zostało sparaliżowane. Zamknięte są sklepy, banki, biura. Władze obawiają się dalszych porwań i zamieszek. 74-letni Radzkumar - najsympatyczniejszy aktor indyjski (grał w ponad dwustu filmach) został uprowadzony w niedzielę wieczorem ze swej letniej siedziby. Wraz z nim porwano trzech członków jego rodziny.

Zdaniem policji indyjskiej, porwania dokonał znany przestępca Veerappan, któremu zarzuca się popełnienie co najmniej 138 zabójstw. Owiany legendą Veerappan od kilkunastu lat jest poszukiwany przez władze.

Radzkumar cieszy się olbrzymią popularnością - wiadomość o jego porwaniu zelektryzowała tłumy - w Bangalore i innych miastach tej części kraju na ulice wyszły tysiące osób, protestujących przeciwko niekompetencji policji. Doszło też do zamieszek na tle etnicznym - Radzkumar należy do dominującej w stanie Karnataka etnicznej grupy kandyga, podczas gdy Veerappan jest Tamiem.

PAP, AB

### WZLOTY

## Kpt. Leon Myrdak



Powołany został na stanowisko komendanta Strażnicy w Komańczy, która ochrania 11-km odcinek granicy polsko-słowackiej. Zastąpił swojego dotychczasowego szefa mjr. Piotra Zielińskiego, który przeszedł na emeryturę. Ma 35 lat, z czego przeszło 9 przypada na służbę stałą w Bieszczadzkiem Oddziale SG na stanowisku zastępcy komendanta Strażnicy w Komańczy. Magister pedagogiki. Żonaty, dwóch synów. Mieszka z rodziną w Sanoku. Jego zainteresowania to historia, religioznawstwo i filozofia. Hobby: strzelectwo sportowe.

MN

### Z KULTURKA

## Dublety do mety

Dobrze, że powstają od razu dwie nowe wersje „Krzyżaków”. Szkoda tylko, że Agnieszka Holland wyczołgała się z zamiaru zrobienia własnej. Ale nie tracmy nadziei: na razie ekipa Jarostawa Żamojdy skręciła tylko paru rycerzy wychodzących z lasu, zaś następne ujęcie ma być realizowane już za pół roku. Bogusław Linda też nieprędko zacznie, więc może ktoś się jeszcze dołączy. Dwa filmy „Krzyżacy” to dla kinomanów rekompensata za niedawną (niestety, nieudaną) próbę nakręcenia dwóch odrębnych wersji kapitana Klossa. Jednak trzy wersje „Krzyżaków” byłyby rekompensatą pełniejszą, a pieniądze na pewno by się znalazły. Mimo to, rywalizacja będzie pasjonująca: kilku aktorów weźmie udział w obydwu ekranizacjach. Żamojda zdradził, że w jego wersji zagra Bogusław Linda (w chwilach wolnych od kręcenia własnych „Krzyżaków”). Ciekawe, czy w wersji Lindy zagra Żamojda?

Tymczasem w RPA od jakiegoś czasu gości ekipa „W pustyni i w puszczy”. Niestety, tylko jedna. Gdyby kręcono dwie wersje, jeden reżyser mógłby położyć nacisk na puszczy, a drugi na pustynię (z tego co wiadomo, w Tunezji zostało jeszcze parę wolnych plenerów - niestety, hotele są tam nieco gorszej klasy). To, że „Przedwiośnie” powstaje w wersji solo, też wydaje się koszmarną niedoróbką. Przecież polski kinoman ma chyba prawo porównać, jaki film wyszedł Filipowi Bajonowi, a jaki wyszedłby na przykład Dorocie Kędzierzawskiej.

Mimo pochopnego zaniechania realizacji „W pustyni i w puszczy” oraz „Przedwiośnia”, kinematografia nasza wykazuje ostatnio wielki twórczy wigor. A przecież w kolejce po swoje nowe wersje czekają już „Faraon”, „Lalka”, „Potop”. Nie mówiąc o „Ogniem i mieczem”, „Panu Tadeuszu” i „Quo vadis”.

### ZAPROSILI WAS

## Zagraj w „Krzyżakach”

Kierownictwo produkcji filmu „Krzyżacy” w reżyserii Bogusława Lindy ogłasza nabór do głównych ról.

„Poszukujemy osób o cechach zewnętrznych opisanych przez Sienkiewicza” - napisali w liście do „N” szefowie produkcji filmu. Poszukują:

- do roli Danuśki - dziewczynki w wieku 14-17 lat
- do roli Jagienki - dziewczynki w wieku 15-18 lat



• do roli Zbyszka - chłopca w wieku 17-19 lat.

Chętnych zapraszają w dniach 6 i 13 sierpnia 2000 r. (w niedziele) w godzinach od 10 do 16 do M.T. Art STUDIO, Warszawa, ul. Postępu 15 b (wejście od ul. Marynarskiej 10).

Szczegółowe informacje: w biurze prasowym filmu tel./fax (0-22) 843-00-11, (0-22) 843-00-12 w godzinach od 10 do 16.

### POD PATRONATEM „N”

## Konkurs - Krasiczyn 2000

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. w Warszawie, Oddział w Krasiczynie, zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym. Temat - Piękno Zespołu Zamkowo-Parkowego w Krasiczynie (park, zamek, hotel).

Nagrody: I - 1000 zł, II - 500 zł, III - 300 zł, oraz nagroda specjalna - weekend dla 2 osób w Hotelu Zamkowym. Wyróżnione zdjęcia będą eksponowane na wystawie

pokonkursowej w Galerii Zamkowej ARP. Prace kolorowe lub czarno-białe o wymiarach od 15x21 cm, ewentualnie slajdy 24x36 mm oprawione w ramki, należy przysłać do 25 września br. w uszytych kopertach (zabezpieczających przed zniszczeniem) pod adres: Zespół Zamkowo-Parkowy w Krasiczynie, Agencja Rozwoju Przemysłu SA w Warszawie, Oddział w Krasiczynie, 37-741 Krasiczyn. Tel. (0-16) 671 83 16, 671-83-21.

dad

Wandal zablokował służbę i mógł spowodować powódź

# Wydłużona fala

**SANDOMIERZ.** Fala kulminacyjna na Wiśle pomiędzy Sandomierzem i Zawichostem przeszła około godziny czternastej. Został przekroczony stan alarmowy, ale nie zanotowano poważniejszych szkód.

Osiódmej rano poziom wody wynosił 574 centymetry, w trzy godziny później było już o 20 centymetrów więcej. Tuż po godzinie czternastej na wodowskazie było już 615 centymetrów – 5 cm ponad stan alarmowy. Na bulwarze Piłsudskiego woda rozlała się 50 metrów od brzegu. Pod wodą znalazły się pomieszczenia gospodarce w restauracji „Holiday”. Niewiele brakowało, aby Wisła osiągnęła poziom usytuowanego na betonowych filarach, dwa metry nad ziemią restauracyjnego tarasu.

Od marca wzduż ulicy Krakowskiej trwa budowa nowych wałów przeciwpowodziowych.

Nasyp nie jest jeszcze umocniony. Służby techniczne były przygotowane, że przy gwałtownej i silnej fali powodziowej może dojść do wypłukiwania ziemi, podmywania drogi na Kraków.

– Na szczęście, była to tzw. wydłużona fala powodziowa, przez co została zminimalizowana jej niszczycielska siła. Po czternastej dostaliśmy wiadomość, że w Polańcu Wisła zaczyna opadać. Chyba więc najgorsze Sandomierz ma już za sobą – powiedział „Nowinom” Grzegorz Zieliński, rzecznik prasowy starostwa.

W południe w Samborcu gminny komitet przeciwpowodziowy otrzymał alarmujący sygnał, że zaczyna przybierać Andruskowianka. Jak się okazało, nieznany wandal zablokował służbę, uniemożliwiając tym spływanie Andruskowianki do Wisły. Po usunięciu awarii rzeczka wróciła do swojego normalnego stanu.

ANDRZEJ KOZICKI



Tak wyglądał we wtorek bulwar im. Piłsudskiego.

Zostaną wyrzuceni na bruk?

# Bezdomni niewidomi

**RZESZÓW.** Do końca sierpnia pracownicy Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku Niewidomych muszą opuścić lokal przy ul. Batorego 9. Administrator budynku wręczył im wypowiedzenie umowy najmu. Niewidomi nie znaleźli lokalu zastępczego.

Właścicielem budynku, w którym mieści się PZN, jest rzeszowski starosta. Administratorem – ZOZ nr 2. W miejsce, które do tej pory zajmowali niewidomi, zostanie przeniesiona Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna nr 1.

Siedziba w centrum miasta miała wiele plusów. Podopieczni, którzy przyjeżdżają do nas z całego województwa, mieli blisko do dworca PKS i PKP. Łatwiej im było poruszać się po Rzeszowie – twierdzi Anna Łabudzka, dyrektor PZN Okręgu Podkarpackiego.

Do tej pory niewidomi zajmowali cztery pokoje. Wraz z korytarzami to ok. 120 m kw. – Nowy lokal nie musi być tak duży. Na

pracownie, bibliotekę książki mówionej i brajlowską oraz pracownię komputerową wystarczyłoby nam 100 m kw. – oblicza Łabudzka.

Od 31 maja br., czyli od momentu otrzymania trzymiesięcznego wypowiedzenia, związek nadal nie znalazł nowego lokum. – Miasto nie ma żadnych wolnych lokali biurowych – poinformował Stanisław Szczepański, rzecznik prasowy prezydenta miasta.

Członkowie i pracownicy związku mają nadzieję, że przed upływem terminu wyznaczonego przez ZOZ nr 2, dostaną lokal zastępczy. Jeśli tak się nie stanie, będą czekać na eksmisję.

Gdyby mój dom znajdował się bliżej miasta, to chętnie oddałbym go jako lokum dla naszej organizacji. Może wtedy przestałabym wreszcie chodzić i prosić o łaskę – żali się Anna Łabudzka.

Dzisiaj pracownicy PZN mają się spotkać z marszałkiem województwa.

moni



Stanisław Syganiec z Wólki Podlesnej ocenia, że zbierze o połowę mniej żyta niż w latach ubiegłych.

Zboża jest mało i słabej jakości

# MARNE PLONY

JOANNA BOROWIEC

**PODKARPACIE.** Rolnicy z regionu zbiorą w tym roku mniej zboża. Po wiosennych suchach plony mogą być niższe nawet o 20 - 30 proc. Jeżeli w ciągu najbliższych dni pogoda nie poprawi się, zebrane ziarno będzie też gorszej jakości.

Wiosenne anomalie pogodowe – wysokie temperatury, brak opadów i późniejsze gradobicia, szczególnie mocno dały się we znaki zbożom jarym. Słabo wzeszły jęczmień, pszenica i owies. Może się zdarzyć, że zamiast 30 kwintali z hektara, rolnicy zbiorą zaledwie 15. Pracownicy Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale k. Rzeszowa oceniają, że niskie będą też plony żyta ozimego uprawianego na słabych,

lekkich glebach w rejonie Leżajska, Kolbuszowej, Stalowej Woli, Niska i Tarnobrzega.

Podobna sytuacja będzie też w powiatach jarosławskim i lubaczowskim, gdzie na lekkich glebach siano żyto i owies. Zamiast 30 kwintali z hektara, rolnicy zbiorą ok. 20.

Po pierwszych zbiorach wiadać już, że plony mogą być niższe nawet o 30 proc. Tylko tam, gdzie gleby są zasobne w wodę, a uprawy dobrze chronione, rolnicy nie stracą. Niestety, w dawnym Przemyskiem takie uprawy stanowią tylko 10 proc. zasiewów – mówią pracownicy ODR w Korytnikach.

Do tej pory w dawnym województwie rzeszowskim rolnicy skosili dopiero 30 proc. żyta i 8 proc. pszenicy. W dawnym Przemyskiem niewiele ponad 5 proc. Wszystko wskazuje na to, że tegoroczne ziarno może być też gor-

szej jakości. Zboża ozime dojrzały wcześniej. Kiedy przyszła pora żniw, padał deszcz. Ziarno jest wilgotne i nie można zbierać go kombajnem. Zresztą tych jest coraz mniej. Przy niskich zbiorach rolnikom nie opłaca się wynajmować kombajnów. Za godzinę pracy Bizona trzeba zapłacić od 160 do 240 złotych. Tymczasem za kwintal pszenicy rolnik dostanie 60 zł, a żyta 40 zł. Pod warunkiem, że do punktu skupu dostarczy zboże dobrej jakości. Gorsze ziarno będzie można przeznaczyć tylko na pasze.

Może się okazać, że na mąkę zostanie mało ziarna dobrej jakości. Jeżeli zdrożeje mąka więcej, zapłacimy za chleb. Minister rolnictwa zapowiada jednak, że zboża nie zabraknie, nawet gdyby trzeba było je sprowadzić z zagranicy.

ewas

Objechał Polskę cztery razy. Teraz ruszył w podróż po Europie

# Wyprawa do Hanoweru

**RZESZÓW.** W podróż na wózku inwalidzkim po Europie wyjechał wczoraj 26-letni Artur Kicak z Łukawca. Prawie 3 tysiące kilometrów chce pokonać w 41 dni.

Artur był niejednokrotnie bohaterem naszych reportaży. W 1996 roku jako pierwszy człowiek na wózku inwalidzkim objechał dookoła Polskę w 23 dni. Pokonał prawie 2,5 tys. kilometrów. Swoją wycieczkę powtarzał każdego roku.

– Teraz postanowiłem podnieść poprzeczkę i odwiedzić na wózku kilka krajów Europy – mówi Artur. – Na mapie objazdu zaznaczyłem Słowację, Czechy i

Niemcy. 2794 km zamierzam pokonać w 41 dni.

Artur przed wyprawą zabrał zapasowe dętki do wózka i narzędzia do ich wymiany, pompkę, śpiwór i namiot. Na noc będzie go rozbił przy stacjach paliw czy w przydrożnych gospodarstwach. Żywił się będzie w barach i restauracjach.

Artur przed wyprawą dużo trenował w siłowni. Chce jechać ok. 10 godzin dziennie, pokonywać 80 - 130 km bez względu na pogodę. Aby mu się nie nudziło, zabrał z sobą magnetofon z radiem.

Najbardziej o syna boi się Janina Orszyszczak, jego mama. Odradzała mu tak długą wyprawę: – Boję się że jakiś kierowca nie zauważy go na poboczu drogi i w niego wjedzie. Właśnie tak zginął jego najbliższy kolega także jeżdżący na wózku inwalidzkim.

Artur 7 września odwiedzi Hanower, do którego zaprosili go przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego na światową wystawę Expo 2000, podczas prezentacji dorobku województwa podkarpackiego.

Trasa, którą teraz podąży Artur, jest próbą przed objechaniem na wózku całej Europy.

– Chcę znów udowodnić takim jak ja kulawym, że stać ich na coś więcej. Nie muszą siedzieć w domach i zamartwiać się swoim kalectwem. Nie są osobami chorymi. Inaczej tylko się poruszają – przekonuje Artur.

Po cichu marzy, że za dwa, może trzy lata, jak wystarczy mu siła, spróbuje objechać kulę ziemską. Na to jednak potrzeba mu będzie urlopu, co najmniej dwa lata.

– Nie wiem, czy właściciel sklepów „Jedynka”, u którego pracuję, zgodzi się na aż tak długą moją nieobecność – zastanawia się Artur.

Wczoraj na parkingu przed „Jedynką”, sponsora trasy, Artura żegnał Andrzej Szlachta, prezydent Rzeszowa, przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego i przyjaciele.

ADAM MAŁEK

Artur w wieku 15 lat miał wypadek na motorze. Jadąc z kolegą wjechał w przydrożne drzewo. Dopiero po sześciu miesiącach pobytu w szpitalu odzyskał pamięć. Od 8 lat jeździ na wózku. Gra w koszykówkę, pływa w basenie, bierze udział w maratonach.

max

# Uczelnia w Ropczycach

**ROP CZYCE.** Od nowego roku akademickiego rozpocznie tutaj działalność Wyższa Szkoła Inżynierii Rolniczej i Zarządzania.

Na kierunku Inżynierii Rolnej i Spożywczej studiować będzie mogło 200 studentów: stu na kierunku dziennym i tyle samo na zaocznym. Nauka potrwa siedem semestrów, a absolwenci otrzymają tytuł inżyniera. Dla studentów spoza Ropczyc przewidziano miejsca w akademiku.

bor

# Czołowo z Tirem

**BRZOSTEK.** Pasażerka forda eskorta poniosła śmierć w wyniku czołowego zderzenia z samochodem ciężarowym. Wypadek wydarzył się 1 sierpnia przed godziną 6 w Kamienicy (gmina Brzostek) na drodze krajowej Pilzno - Barwinek.

Z Ustrzyk Górnych formem jechała czteroosobowa rodzina. Do zderzenia z TIR-em doszło na łuku drogi w Kamienicy. W wypadku zginęła 33-letnia żona kierowcy. Ciężkie obrażenia odniósł 35-letni kierowca i dwójka dzieci: 11-letnia dziewczynka i 6-letni chłopiec. Trójkę poszkodowanych przewieziono do szpitala w Dębicy.

Kierowca forda prawdopodobnie zasnął za kierownicą.

ewas

# W Nisku brakuje policjantów Ściągają z wolnego

**NISKO.** Komendant powiatowej policji narzeka na małą liczbę etatów dla swoich podopiecznych. Najbardziej uciążliwe są dni, kiedy przypada kilka konwojów z aresztantami do sądów lub zakładów karnych. Wówczas trudno spotkać policjanta na ulicy.

– Nie ma jednak takiej sytuacji, że wszyscy funkcjonariusze z plutonu patrolowo - interwencyjnego wyjeżdżają z aresztantami w konwoju i nikt nie patroluje miasta – powiedział „N” Mirosław Fijas, rzecznik prasowy komendy w Nisku. – Wówczas na służbę ściągamy funkcjonariuszy, którzy mają wolny dzień. Odbierają sobie dni wolne, gdy jest to możliwe.

Jedna osoba musi być konwojowana przez dwóch policjantów. Wówczas na ulicach patroli jest rzeczywiście mniej. Według Stanisława Wilczyńskiego, komendanta powiatowego policji takie przypadki zdarzają się rzadko.

– Przejęcie nowych kompetencji po reformie administracyjnej spowodowało wzrost służby logistycznych – uważa komendant Wilczyński. – Z braku etatów policjanci, którzy powinni chodzić po ulicy, muszą siedzieć za biurkami. Sam coraz częściej wykonuję czynności menedżerskie niż zadania policyjne. Przydałoby się nam dodatkowo co najmniej 20 etatów, ale nie ma pieniędzy na ich utrzymanie.

Gdzie jest blacha z ciepociągu

# Złom w areszcie

**RZESZÓW.** Dziesięciu policjantów aresztowało... 200 arkuszy blachy. Funkcjonariusze podejrzewali, że złom skradziono z rzeszowskich ciepociągów. Firma przedstawia dokumenty, że blachę kupiła w Tarnobrzegu.

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej zgłosiło zaginięcie 18 arkuszy blachy ze swoich ciepociągów. Prokuratura wydała nakaz przeszukania jednej z rzeszowskich firm zajmującej się handlem metalami. Policjanci usiłując wejść na jej teren, poinformowali pracowników, że istnieje podejrzenie, że na terenie firmy znajduje się blacha skradziona MPEC-owi w Rzeszowie. Pracownik firmy próbował wyflumaczyć funkcjonariuszom, że blachę kupił legalnie z rozbieranego ciepociągu w Tarnobrzegu i ma na to dowody. Nie chciał wpuścić policjantów bez nakazu prokuratorskiego. Funkcjonariusze obstawili teren. Po dwóch godzinach przyjechali z nakazem. Policja zażądała wydania blachy. Na placu złożonych było ok. 200 arkuszy o wadze blisko 2 ton. Pracownicy MPEC załadowali na ciężarówkę „aresztowany” złom.

– Kupiliśmy ten towar legalnie. Teraz jest zablokowany. Dodatkowo wystraszyli nam klientów i musieliśmy przerwać pracę na pół dnia,

co też kosztuje – mówi pracownik firmy.

Do tymczasowego aresztu, czyli na plac MPEC, trafiło blisko 200 arkuszy blachy aluminiowej. Zdaniem właściciela firmy, policja powinna poddać arkusze specjalistycznej analizie. Klimat w Rzeszowie i Tarnobrzegu jest inny, co na używanym metalu łatwo rozpoznać. Dowiedzieliśmy się, że najtańsze badanie jednego arkusza to koszt ok. 100 złotych. Firma przedstawiła policji dowody, że blachę nabyła legalnie.

– Postępowanie jest w toku – tyle zdaliśmy się dowiedzieć od kom. Jacka Miguta, zastępcy komendanta III Komisariatu w Rzeszowie. W Prokuraturze Rejonowej dla miasta Rzeszowa poinformowano nas, że zgłoszeń o zaginięciu blach MPEC-u było więcej. Dlatego, zdaniem prokuratury, do czasu wydania postanowienia blacha będzie w „areszcie”.

**TOMASZ ŻELEŹNY**

Dowiedzieliśmy się, że odkształcenia blachy mogły świadczyć, że skradziono ją z rzeszowskich ciepociągów. Najciekawsze jest jednak to, że pół roku wcześniej inny komisariat z Rzeszowa prowadził dochodzenie w sprawie tej samej blachy. Po trzech miesiącach postępowanie umorzono. Wartość szacunkowa tego złomu to ok. 10 tys. złotych.



Z tego ciepociągu ktoś kradł arkusze blachy.



Na skrzyżowaniu ulic Powstańców Warszawy z Hetmańską w Rzeszowie w poniedziałek o godz. 21.30 doszło do groźnie wyglądającego wypadku. 19-letni kierowca fiata pandy, wyjeżdżając z ul. Batalionów Chłopskich, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu przejeżdżającemu na zielonym świetle skrzyżowanie mercedesowi z naczepą. Za kierownicą ciężarówki siedział 43-letni mieszkaniec Chorzowa. Kierowcy obu aut byli trzeźwi. W wypadku ucierpiała 30-letnia pasażerka fiata pandy, która trafiła do szpitala MSW w Rzeszowie. 44-letniego pasażera fiata po zaopatrzeniu medycznym wypuszczono do domu.

Przystawili chłopcu pistolet do głowy

# PORYWACZE Z DĘBICY

**MIROŚLAWA LESIAK**

Na trzy miesiące trafili do aresztu sprawcy porwania 16-letniego Dawida M. Chłopca uprowadzono 25 lipca spod jednego z bloków na osiedlu Pana Tadeusza w Dębicy. Młodzi przestępcy to dębiczanie, bracia 18-letni Tomasz M. i 20-letni Łukasz M.

Napastnicy siłą wciągnęli nastolatka do poloneza. Jeden z nich przystawiając mu pistolet do głowy żądał, by Dawid M. dostarczył im nazajutrz 2000 złotych okupu w umówione miejsce.

Porwany nastolatek rozpoznał w napastnikach starszych kolegów z osiedla Tuwima. Był bardzo przerażony i dopiero następnego dnia o całym zajściu powiedział matce. Kobieta zgłosiła sprawę na policję. Do mieszkania młodych przestępców wkroczyła specjalna grupa z KWP w Rzeszowie. Zachodziło podejrzenie, że sprawcy mogą posiadać broń. Znalaziono broń użytą do sterroryzowania nastolatka. Był to straszak przypominający pistolet marki GLOCK produkcji zachodniej.

28 lipca zatrzymano jednego z podejrzanych Łukasza M., gdy

jechał polonezem użytym do porwania. Na wniosek KPP i prokuratora, Sąd Rejonowy w Dębicy zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Zarzuca się mu, że przy użyciu przemocy próbował uwolnić Dawida M. i usiłował uzyskać od niego 2000 zł. Drugiego ze sprawców, 18-letniego Tomasza M., zatrzymano 29 lipca. Podzielił los swego brata - trafił do aresztu na 3 miesiące. Obydwu porowaczom grozi kara pozbawienia wolności od 1 roku do 10 lat.

Zasłużył na więcej niż kość

# „Emir” na tropie

**SANOK. BRZOSZÓW.** Pies będący w służbie Straży Granicznej, wraz ze swoim przewodnikiem pomógł policjantom w ustaleniu sprawcy kradzieży.

Owczarek niemiecki „Emir” stacjonuje w placówce BOSG w Sanoku. Jako służbowy pies tropiący już wielokrotnie przyczynił się do wykrycia sprawców m.in. włamań i kradzieży.

Swój superwch kolejnym razem zademonstrował w poniedziałek, tropiąc ślady pozostawione przez złodzieja ropy z odwiertu kopalni „Wanda” w Grabownicy Starzeńskiej (pow. brzozowski). Po przejściu „za węchem” blisko 3 kilometrów „Emir” doprowadził do posesji we wsi Lalin (pow. sanocki). W szopie znajdowała się 60-litrowa beczka z trefnym paliwem. Tam głośno zaszczeakał, dając wszystkim do zrozumienia, że w tym miejscu jego rola się kończy, a reszta należy już do policji.

**Miecz**

Marzył

# o „komórce”

**KROSNO.** Policjanci zatrzymali 23-letniego Tomasza Ł., z powiatu sanockiego, posługującego się sfałszowanymi dokumentami o zatrudnieniu i miejscu zamieszkania. Usiłował on wyludzić telefon komórkowy w jednym z krośnieńskich sklepów. Oszust trafił do policyjnej Izby Zatrzymań. Bez komórki. **ar**

Tragiczna kładka

Zwłoki 66-letniego mieszkańca Łęka Górnych (gmina Pilzno) znaleziono 31 lipca w przepływającym przez tę miejscowość potoku Dulcza. Prawdopodobnie mężczyzna pośliznął się przechodząc przez kamienistą kładkę i utonął.

**ewas**

Wyrazy głębokiego współczucia  
**RODZINIE ZMAREGO**

**Tadeusza  
FRONCA**

byłego długoletniego pracownika  
i Dyrektora Zakładu w Stalowej Woli

składają:  
Zarząd, Rada Nadzorcza  
oraz współpracownicy  
z OPGK-Rzeszów SA

9-22954

Mgr Zofii  
**ZABOROWSKIEJ**

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**MATKI**

składają:  
dyrekcja, nauczyciele i pracownicy  
V Liceum Ogólnokształcącego  
im. K.K. Baczyńskiego w Rzeszowie

9-22938

Panu mjr. mgr. inż.  
**Bogusławowi BURYŁO**

Komendantowi Garnizonu  
Rzeszów

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**TEŚCIOWEJ**

składają:  
żołnierze zawodowi i pracownicy  
Wojska Wojewódzkiego Sztabu  
Wojskowego w Rzeszowie

31-9904

Pani  
**Grażynie BURYŁO**

wyrazy szczerego współczucia  
z powodu śmierci

**MATKI**

składają:  
komendani, kadra  
oraz pracownicy WKU  
w Rzeszowie

9-22916

Koleżance  
**Franciszce NIEZGODA**

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu tragicznej śmierci

**MEŻA**

składają:  
dyrekcja, koleżanki i koledzy  
z Banku Pekao SA i OIRzeszów

9-22869

Pani Elżbiecie **KROK**

wyrazy szczerego współczucia  
z powodu śmierci

**OJCA**

składają:  
koleżanki i koledzy  
ze Szkoły Podstawowej nr 3  
w Rzeszowie

9-22829

Pani mgr Urszuli  
**KAZIMIROWICZOWEJ**

wyrazy serdecznego współczucia  
z powodu śmierci

**Męża**

**lek. Dariusza  
KAZIMIROWICZA**

składają:  
Kolo Naukowe  
Polskiego Towarzystwa Lekarskiego  
w Łańcucie  
wraz z Samorządem Lekarskim

k-40338

Łączymy się w bólu  
z naszą Koleżanką

**Stanisławą SKARBĘK**

po stracie Ukochanego

**Męża**

**MIECZYŚLAWA**

Koleżanki i koledzy ze Związku  
„Solidarność” przy SP ZOZ nr 1  
w Rzeszowie

9-22891

Dnia 30.07.2000 r. zmarł  
śp.

**inż. Mieczysław SKARBĘK**

Dyrektor Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Rzeszowie

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Łączymy się w smutku z Jego Najbliższymi.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 4.08.2000 r., godz. 13.30,

na cmentarzu Wilkowyja w Rzeszowie.

Dyrekcja i pracownicy

Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Rzeszowie

9-22913

Naszemu Koledze

**Andrzejowi KACZANOWI**

z RODZINĄ

wyrazy głębokiego i szczerego współczucia

z powodu śmierci

**OJCA**

składają:  
pracownicy Pepsi Oddział Rzeszów

9-22835

Z głębokim żalem zawiadamiamy, iż w dniu 31 lipca 2000 r.  
zmarł lekarz chirurg

**Dariusz KAZIMIROWICZ**

Kierownik Oddziału Pomocy Doraźnej,  
Przewodniczący Koła Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w Łańcucie,  
dobry specjalista i organizator.

Wyrazy serdecznego współczucia

**RODZINIE**

składają

pielęgniarki i lekarze Oddziału Chirurgii w Łańcucie

k-40337

Pani mgr Urszuli  
**KAZIMIROWICZOWEJ**

wyrazy serdecznego  
współczucia z powodu śmierci

**Męża**

**lek. Dariusza  
KAZIMIROWICZA**

składają:  
dyrekcja i pracownicy  
SP Zespołu Opieki Zdrowotnej  
w Łańcucie

k-40336

Komendantowi  
Jednostki Wojskowej 4909

Panu mjr. mgr. inż.  
**Bogusławowi BURYŁO**

wyrazy szczerego współczucia  
z powodu śmierci

**TEŚCIOWEJ**

składają:  
pracownicy Przedszkola  
Wojskowego nr 170

9-22874

Komendantowi Jednostki Wojskowej 4909

Panu mjr. mgr. inż. **Bogusławowi BURYŁO**

wyrazy szczerego współczucia

z powodu śmierci

**TEŚCIOWEJ**

składają

kadra zawodowa, pracownicy JW 4909

9-22873

Nie chcą pieniędzy za swoją pracę

# Zawód wolontariusz

W prawie każdym rzeszowskim ośrodku opiekującym się osobami wymagającymi szczególnej troski pracują wolontariusze. Najwięcej jest młodych ludzi, ale są wśród nich również lekarze, nauczyciele, rzadziej specjaliści od marketingu.

Odwiedza nas około 10 wolontariuszy - mówi mgr Izabela Derecka, dyrektor Ośrodka Rehabilitacyjno-Wychowawczego dla Dzieci z Upośledzeniem Umysłowym w Rzeszowie. - Pierwsza wizyta odbywa się najczęściej przy okazji lekcji religii, którą jeden z katechetów przeprowadza co jakiś czas w naszej placówce. Niektórzy przekonują się, że kontakt z upośledzonym dzieckiem daje wiele satysfakcji. Obu stronom.

Wolontariusze nie muszą pracować przez całe dni. Ważne, żeby ich wizyty były w miarę regularne. - Dziecko nie jest zabawką - przypomina psycholog z Domu Dziecka przy ul. Nizinnej w Rzeszowie. - Dlatego odpowiedziałam przecząco na wczorajszy telefon. Ktoś zadzwonił i pytał, czy może przyjść pobawić się z naszymi wychowankami. Przekonałiśmy się zresztą, że takie kontakty niewiele dają. Młodzież, która przychodziła do nas kiedyś, kierowała się głównie litością i psuła dzieci pozwalając na wszelkiego rodzaju wybrki.

Teraz na Nizinnej pomaga 15 wolontariuszy rekrutujących się głównie spośród studentów pedagogiki

WSP i Studium Medycznego w Rzeszowie. W pewien sposób są teoretycznie już przygotowani do pracy z dziećmi. I choć przeważają dziewczęta, to 4 chłopców w niczym im nie ustępuje.

- Nie nazywamy ich jednak wolontariuszami - zastrzegają pracownicy Domu Dziecka. - Niektórzy odwiedzają nas już od 3 lat.

Do takich długodystansowców należy Magda, studentka italiistyki i Sabina, która zgłębia tajniki marketingu. Obie otrzymały ostatnio dyplom „Przyjaciela Dziecka”.

Młodzież rzadko działa w wolontariacie dłużej niż dwa lata. Systematycznie udziela się grupa mniej liczna, tj. osoby pracujące i emeryci. Nie brakuje lekarzy. W Warsztatach Terapii Zajęciowej Caritas przy ul. Lubelskiej pomaga społecznie dr Kazimierz Malik, psychiatra. Również wychowankowie świetlicy prowadzonej przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich przy parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Rzeszowie cieszą się darmową poradą dr Zuzanny Nowakiewicz, pediatry i dr Albiny Czartoryskiej, dentystki.

- Robię to, bo trzeba pomagać innym. Nie wystarczy współczuć. Trzeba coś robić - mówi Robert Chlanda, matematyk, pracownik naukowy WSP w Rzeszowie. - Wydawałoby się, że dzisiaj wszyscy wylażą tylko o pieniądzach. Tymczasem znam wiele osób, które robią coś wyłącznie za uśmiech.

ALINA PUDŁO



Fragment cmentarza wojennego w Pradze. Tam znajduje się 8 tablic z nazwiskami polskich pilotów, którzy w nocy z 28 na 29 grudnia 1944 roku, wioząc broń dla AK-owców, zginęli na ziemi słowackiej.

Słowacy wzniesli pomnik polskim lotnikom

# ZABRAKŁO ZAPROSZENIA...

MARIAN STRUŚ

**RADATICE (SŁOWACJA). W uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci polskich lotników, wzniesionego przez Słowaków, zabrakło przedstawicieli władz rządowych i samorządowych z Polski.**

W nocy 28 grudnia 1944 roku nad wioską Meratice - Radatice k. Presova rozbił się bombowiec Halifax LL 187 H należący do 301 Dywizjonu Ziemi Pomorskiej im. Obrońców Warszawy, wykonujący lot ze zrzutem broni dla Armii Krajowej. Zginęła 8-osobowa załoga samolotu. Ich zwłoki spoczywają na cmentarzu wojennym w Pradze.

Frantisek Onofrey, historyk z Presova, jako młody chłopiec widział płonący samolot. Józef Bugosz, dziś wójt Radatic, wypasał krowy na tamtej łące. To z ich inicjatywy zrodziła się idea uczczenia pamięci polskich pilotów poprzez postawienie im pomnika. Grono historyków z dr. Jozefem Rodakiem z Wojskowego Historycznego Ustawu na czele opracowało dokładną dokumenta-

cję tego wypadku, opartą o archiwalia londyńskie i relacje świadków. Projekt pomnika wykonał słowacki artysta Dusan Bończak.

30 lipca br. odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika. Przybyli przedstawiciele słowackich władz administracyjnych z Koszyc i Presova, grupa historyków z Trnavy, oficerowie pułku lotniczego z Presova oraz 250 mieszkańców Radatic. Mszę świętą za dusze poległych odprawił biskup koszycki. Oddano 3 salwy honorowe. Wieniec złożyli pod pomnikiem słowaccy lotnicy.

W uroczystości poświęcenia pomnika ze strony polskiej uczestniczył jedynie płk Kazimierz Kolasa, attaché wojskowy ambasady w Bratysławie. Na próżno zwelekano z rozpoczęciem uroczystości, oczekując na przyjazd władz rządowych i samorządowych z Polski. Nie przybył nikt. Zabrakło także przedstawicieli Fundacji „Polskie Orły” kierowanej przez Zb. Niemczyk, nie było nikogo z Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie. Miesiąc wcześniej o uroczystości tej powiadomił wszystkich reporterzy Radia Bieszczady pisząc m.in.: „... Pożądana byłaby obecność polskich

przedstawicieli władz przygranicznych gmin i województw, a także stowarzyszeń lotniczych...”

- Zainteresowaliśmy się tą informacją. Kiedy jednak z Presova dowiedzieliśmy się, że ani wojewoda tamtejszy ani jego zastępca nie wybierają się do Radatic, uznaliśmy, że nasza obecność mogłaby być potraktowana jako nietakt dyplomatyczny. Wysłałem list do twórców pomnika z podziękowaniami za ten wielce szlachetny gest - powiedział wicewojewoda podkarpacki Marek Kuchciński.

W Urzędzie Marszałkowskim o wydarzeniu tym też z pisma reportera „Radia Bieszczady” dowiedział się Czesław Nowak, dyrektor departamentu nauki i kultury. - Wielokrotnie próbowałem skontaktować się z wójtem Bugoszem z Radatic, ale jego telefon ciągle milczał - powiedział. „Nowinom”. - Wobec braku jakiegokolwiek oficjalnego zaproszenia, nie zdecydowaliśmy się na wyjazd. Teraz wiem, że źle się stało. To nieprzyjemna sprawa. Trzeba będzie się zastanowić, jak ten błąd naprawić. Na pewno należy zacząć od oficjalnych przeprosin.

Kredyt na uzbrojenie terenu

# Miliony bez odsetek

**PODKARPACIE. Od czasu uchwalenia ustawy o Towarzystwach Budownictwa Społecznego (1995 r.) w Rzeszowie wybudowano w tym systemie 176 mieszkań, zaś w Jaśle - 30 mieszkań. W stolicy województwa spółdzielnie mieszkaniowe udzielają miastu nie oprocentowanych kredytów. Procenty płać lokatorzy: koszt 1 m kw. wzrasta o 100 zł.**

W Rzeszowie powstają w systemie TBS mieszkania lokatorskie budowane przez spółdzielnie (gdzie lokator wpłaca 30 proc. ceny mieszkania; pozostałą kwotę spłaca w ciągu 30 - 40 lat). Poza stolicą województwa, TBS-y istnieją w Jaśle, Ropczycach i Przeworsku. W tych miejscowościach buduje się mieszkania na wynajem: lokator wpłaca

kaucję w wysokości 10 proc. kosztów, 20 proc. daje gmina (która do TBS wnosi uzbrojony teren).

W Jaśle w ciągu 3 lat planuje się zbudowanie 150 mieszkań. W Ropczycach i Przeworsku w tym roku oddanych zostanie po 24 mieszkania. Podobnie w przyszłym roku. W żadnej z tych miejscowości nie brakuje terenów uzbrojonych. Nic jednak dziwnego - w Jaśle jest to pierwszy blok wybudowany na wynajem od 15 lat.

W Rzeszowie nie ma terenów uzbrojonych, co skutecznie hamuje rozwój budownictwa. Adam Węgrzyn, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Projektant” (która jako jedyna w Rzeszowie buduje w systemie TBS mieszkania lokatorskie) poinformował „N”, że w zeszłym roku udzielił miastu bezprocentowej pożyczki 2,2 mln zł na 3 lata na uzbrojenie terenów.

Obecnie trwają rokowania na temat nowego bezprocentowego kredytu: 1,5 mln zł na 5 lat. Z kolei Spółdzielnia Lokatorsko - Własnościowa corocznie kredytuje miasto zbrojąc tereny. W br. jest to kwota 800 tys. zł.

- Pożyczamy, bo nie mamy wyjścia - mówi prezes Węgrzyn.

- Gdyby nie te bezprocentowe pożyczki, nasze mieszkania byłyby tańsze o 100 zł za 1 m kw. - dodaje prezes SLW, Edward Słupek.

Rzecznik prezydenta miasta, Stanisław Szczepański: - To prezesi spółdzielni mocą własnych, suwerennych decyzji proponują miastu pożyczki. I robią to w dobre rozumianym interesie własnych członków. Miasto uzbraja tereny w takim tempie, na jaki pozwalają środki finansowe. Nie są to kwoty małe: w br. na uzbrojenie terenów na Staroniu przeznaczono prawie 3 mln zł, Staromieście pochłonie 1,3 mln zł, a Drabinianka 3,3 mln zł. Te pożyczki przyspieszają realizację inwestycji.

ANTONI ADAMSKI

# Trzeba wiedzieć, gdzie szukać pieniędzy Zielone na ochronę

**BIESZCZADY. Gmina Lutowska utworzy siedem zespołów krajobrazowo-przyrodniczych i dwa pomniki przyrody w opuszczonych wsiach. Koszt - 8 tysięcy dolarów.**

Zespoły przyrodniczo-krajobrazowe obejmą blisko 300 hektarów łąk i lasów, ruiny cerkwi i cmentarza w Krywem, ruiny cerkwi i młyn w Hulskiem, cmentarz w Ruskiem, młyn w Dwerniku, wieś Smolnik i cmentarz w Stuposianach. Dodatkowo utworzony zostanie nowy szlak turystyczny z Krywego przez Hulskie, Zatwarnicę, Sękowice, Nasiczne i Caryńskie aż do przełęczy Przysłup. Na prace przeznaczone zostanie 8 tys. dolarów. Plany przewidują także utworzenie dwóch pomników przyrody: stanowisko pełnika europejskiego w Żurawinie tuż przy granicy z Ukrainą i jaskinie w Nasicznem.

Pieniądze na obydwaj przedsięwzięcia samorząd zdobył w konkursach organizowanych przez europejskie fundacje. Teraz ubiega się o kolejne 24 tys. dolarów w World Monuments Fund na prace konserwatorskie przy ruinach cerkwi w Krywem i Hulskiem. Jeśli projekt zostanie zaakceptowany przez komisję WMF, najpewniej w przyszłym roku Towarzystwo Karpacie z Warszawy rozpocznie ratowanie tych cennych zabytków - jedyńskich śladów po dawnych mieszkańcach wsi. KP

Czeski serial na szlaku

# Pokusa dla turystów

**BIESZCZADY. Funkcjonariusze BOSG są zmuszani do interwencji przez zagranicznych turystów, którzy samowolnie zapuszczają się na polską stronę. Ostatnio celują w tym Czesi.**

Na taki, na pozór niegroźny wyskok pozwoliła sobie np. pięciosaobowa grupa turystów z Brna. Pogranicznicy z Wetliny przyłapali intruzów w rejonie Wielkiej Rawki, w odległości ok. 2 kilometrów od linii granicznej. Trzy Czeski i dwaj Czesi (w wieku od 25 do 32 lat) wędrujący z pełnym ekwipunkiem turystycznym wcale nie udawali, że zbłądzili. Próbowali tłumaczyć, że nie mogli oprzeć się pokusie podziwiania przepięknych widoków z polskiej strony i fotografowania się na tle Wielkiej Rawki. Po 2 godzinach czeskich turystów przekazano słowackim pogranicznikom.

- Bez względu na pobudki i motywy, każdy przypadek naruszenia granicy państwowej jest przestępstwem - wyjaśnia ppor. Elżbieta Pikor, rzecznik prasowy BOSG. MN

# SKARBIEC Na mecie czeka premia

Jedziemy, jedziemy... Dzielimy się już puzzel rundy XIV i drugi ratunkowy (dla spóźnialskich). Można go wkleić w miejsce brakujące. Warto mieć cały obrazek, bowiem na mecie obecnej rundy, wśród licznych nagród, do wzięcia jest także premia w wysokości 1000 zł.

Przypominamy, po drodze do finału na wytrwałych czekając, oprócz bogatego sprzętu AGD, niezła gotówka, atrakcyjne wycieczki (uczestników poznamy już we wrześniu), a w styczniu 2001 r. wręczymy supernagrodę na... czterech kołach.



Dziś ósmy puzzel rundy XIV

Zasady naszej zabawy są proste. Wycinaj puzzle z „Nowin”. Kiedy skompletujesz obrazek (10 puzzli), naklej go na kartę pocztową. W piątek zamieścimy kupon, na którym należy wpisać odpowiedź na pytanie i nakleić na tę samą kartkę (jeśli kartę włożymy do koperty, to prosimy o umieszczenie dopisku „Skarbiec”). Na kuponie jest miejsce na Twój własnoręczny podpis, którym wyrażisz zgodę na wydrukowanie w gazecie swych danych na liście zwycięzców.



Puzzel ratunkowy, można go wkleić w miejsce brakujące.

Sponsorem nagród rundy XIV jest Podkarpacka Fabryka Okien „OKNO-RES”. „OKNO-RES” oferuje w sprzedaży: stolarkę okienną z PCV i z drewna, ślusarkę aluminiową, wytłaczane drzwi wewnętrzne, drzwi zewnętrzne, żaluzje oraz parapety.

**DZIŚ WYGRALI**

252. Jan Durak z Tarnobrzega - telefon z pamięcią;  
253. Władysław Nycz z Miejsca Piastowego - czajnik bezprzewodowy.

Jutro kolejni zwycięzcy. Możesz być wśród nich!

W sprawie odbioru nagród prosimy o telefoniczny kontakt z Działem Marketingu, nr (0-17) 862-67-77, w godz. 12-14. Nagrody prosimy odebrać w ciągu tygodnia. zblg



Jutro zlot harcerstwa

## Kierunek: Gniezno

**PODKARPACKIE.** 363-osobowa reprezentacja naszego regionu uczestniczyć będzie w rozpoczynającym się jutro w Gnieźnie Światowym Zlocie Harcerstwa Polskiego.

Jest to ogromne przedsięwzięcie, weźmie w nim udział blisko 10 tys. harcerzy z 17 krajów, m.in. z USA, Japonii, Izraela i Australii. Podczas zlotu podsumujemy 10-letnią działalność Związku w odrodzonej Rzeczypospolitej – powiedział „Nowinom” Ryszard Paclawski, naczelnik ZHP.

Zlot będzie pierwszym tak dużym, międzynarodowym spotkaniem harcerzy od czasu, kiedy ZHP został pełnoprawnym członkiem Światowego Biura Skautowego (w 1997 r.) Będzie to również spotkanie pokoleń, do Gniezna zaproszono także harcerzy-seniorów.

Patronat nad imprezą objął prezydent Aleksander Kwaśniewski, a w składzie komitetu honorowego znaleźli się m.in. marszałkowie Sejmu i Senatu, premier Jerzy Buzek i prymas Józef Glemp.

Wśród uczestników zlotu znajduje się 363-osobowa reprezentacja harcerzy podkarpackich, która wyruszy do Gniezna pod komendą hm. Janusza Zarszyńskiego. Są to najlepsze drużyny, które już przed dwoma laty przystąpiły do rywalizacji o to zaszczytne wyróżnienie.

Najliczniejszą ekipę ma hufiec sanocki (4 drużyny), krośnieński i mielecki (po 3) oraz po 1 – z Dębicy, Jarosławia, Lubaczowa, Przemysła, Rzeszowa i Tarnobrzega. W tym gronie jest m.in. drużyna Jana Omachła z Krosienka Wyższego k. Krosna, laureatka ogólnopolskiej ekologicznej „gry w zielone”. Już po raz trzeci uczestniczyć będzie w zlocie

MARIAN STRUŚ

## ICN kupuje

**RZESZÓW, WARSZAWA.** Korporacja ICN Pharmaceuticals kupiła szwajcarski concern farmaceutyczny Solco Basel posiadający fabrykę leków w Warszawie. Do ICN, od kilku lat, należy fabryka leków ICN Polfa Rzeszów.

Ceny transakcji nie ujawniono. Teraz trwają prace nad ustaleniem warunków konsolidacji i marki, pod jaką będą sprzedawane leki. – Zakup Solco Basel ma na celu wzmocnienie pozycji amerykańskiej korporacji ICN w świecie, a szczególnie w Azji Południowej, gdzie Szwajcarzy mają dobrze rozwiniętą sieć dystrybucji swoich leków – poinformowała Teresa Drupka, odpowiedzialna w ICN Polfa Rzeszów za kontakty z prasą.

Dodała ona, że ICN Polfa Rzeszów SA funkcjonuje na takich samych zasadach jak pozostałe oddziały ICN, z którymi na bieżąco współpracuje rzeszowski zakład. Korporacja ICN posiada 53 oddziały w 31 krajach. Swoje produkty sprzedaje w 90 państwach świata. Po konsolidacji z szwajcarskim koncernem pozycja amerykańskiego ICN jeszcze wzrośnie.

Fabryka (była Polfa) w Rzeszowie należy do najnowocześniejszych fabryk w korporacji, a stosowany w niej system kontroli jakości uzyskał międzynarodowy certyfikat.

JÓZEF LONCZAK



IAN JAROSZ

Myją samochody, sprzedają owoce, roznoszą kanapki

## Praca na lato

**PRZEMYŚL.** Wielu dzieciom nie udało się wyjechać na wakacje. Część z nich samodzielnie zarabia pieniądze.

W iaderko z wodą, szczotka, szmata. – Umyjemy panu auto – natarczywie proponują maolaty na parkingu koło Domu Handlowego „Centrum”. – Wróci pan z zakupów i będzie jak nowe...

Trudno odmówić, tym bardziej że „cennik” jest bardzo zachęcający – dwa, trzy, co łaska. – Raz dostałem nawet „piątką” – chwali się 12-letni Tomek.

Rodziców chłopca nie stać na opłacenie obozu czy kolonii dla niego.

– Zmówiłem się z kolegą z parafii i staramy się zarobić parę groszy – kontynuuje chłopiec.

– Forsa przyda się na książki i zeszyty. Powinno jeszcze wystarczyć na słodycze.

Przemyskie maolaty urządziły „myjnię” wokół domów handlowych oraz na ul. Ratuszowej. Każda grupa ma swój rewir.

– Komu kanapki? Komu? – roznosi się na bazarowych alejkach przy ul. Sportowej. – Herbata, kawa, mineralna – oferują inne maolaty.

Zielony rynek. Przy straganach z ogórkami, pomidorami, ziemniakami i grzybami nie brakuje dzieci. – Kup pan kukurydzą – zachęca pizata blondyneczka. – Kolba tylko po 30 groszy...

– Nie wszyscy mają radosne dzieciństwo – przyznaje ze smutkiem jeden z klientów. – Chyba lepiej, że dzieci tak pracują, aniżeli miałyby kraść. wab

### BILETY DLA CZYTELNIKÓW

## Trzech DJ-ów

Srody w „Akademii” Klubie EB to imprezy z muzyką klubową, nakręcane przez trzech DJ-ów jednocześnie. Nazwa dzisiejszej to Żółto-Zielono-Czerwona Finlandia Cocktail House Party.

Zagrają DJ Mario, DJ Drank oraz DJ Karol 17. Wszyscy wchodzący do klubu w strojach żółtych, zielonych lub czerwonych dostaną w prezencie poncez w

kolorze adekwatnym do ubranka. Impreza startuje o godz. 21. Warto się pospieszyć – pierwsze 100 osób wejdzie bowiem za darmo.

**GRATIS!** Dla tych, którzy chcą przyjść nieco później, przygotowaliśmy 10 bezpłatnych zaproszeń. By je otrzymać, wystarczy zadzwonić dziś, w godz. 10.10 – 10.15, pod redakcyjny numer tel. 862-67-77. gkr

### WAKACJE W OBIEKTYWIE

## Nagrody – aparaty fotograficzne

Trwa wakacyjny konkurs – zabawa dla amatorów i pasjonatów fotografii. Mamy dla Was dwie propozycje, obie z nagrodami.

### 1. Foto-Lato

Przysyłajcie fotki z zabawnymi sytuacjami z wakacji. Najciekawsze wydrukujemy (dołączcie do zdjęcia krótki podpis-komentarz, imię i nazwisko oraz numer telefonu). Na kopercie dopisek: Foto-Lato.

### 2. Zapakuj „Nowiny”

Wyjeżdżając na wakacje, oprócz aparatu, weźcie z sobą „Nowiny”. Wydrukujemy najciekawsze zdjęcia zrobione w niecodziennych sytuacjach i nietypowej scenarii, na których znajdzie się nasza gazeta

(dołączcie do zdjęcia krótki podpis-komentarz, imię i nazwisko oraz numer telefonu). Na kopercie dopisek – Zapakuj „Nowiny”.

### Nagrody!

Autorzy opublikowanych fotek, oprócz honorarium, otrzymają nagrody niespodzianki. Dodatkowo wśród uczestników obu konkursów rozdajemy aparaty fotograficzne. Na zdjęcia czekamy do końca sierpnia br. Nazwiska zwycięzców – 8 września.

Fotografie przysyłajcie pod adresem: „Nowiny”, 35-016 Rzeszów, ul. Kraszewskiego 2. Do konkursu można zgłaszać zdjęcia nigdzie nie publikowane. Prawa autorskie powinny należeć do osoby, która je nadesła.

Fachowcy radzą... zbierać rękami

# ŚLIMAKI POSZŁY DO MIASTA

MARIAN STRUŚ

**PODKARPACKIE.** Mieszkańcy miast narzekają na plagę ślimaków, które zjadają plony na działkach i żerują w przydomowych ogródkach, a nawet wchodzą do piwnic i domów. Instytucje związane z ochroną środowiska twierdzą, że z plagą winni radzić sobie sami mieszkańcy.

W rzeszowskim Inspektoracie Ochrony Roślin problem jest znany od co najmniej 10 lat. Wyjątkowo dokuczliwy stał się jednak w tym roku, ponieważ gruba pokrywa śnieżna w okresie zimy pozwoiliła ślimakom bezpiecznie przezimować.

– W Podkarpackiem występują dwa gatunki ślimaków, które żyją w pobliżu ludzkich osiedli: ślimak wielki koloru czarnego i ślimak luzytański o kolorze czerwonym – wyjaśnia Rafał Sionek, zastępca dyrektora WIOR w Rzeszowie. – Oby-

dwa żerują na działkach i ogródkach przydomowych. Opanowały Rzeszów, są w Przemyślu, Jasle, Krośnie, Mielcu. Nie ma ich za to na polach uprawnych.

– Pod wieczór, między godz. 20 a 21 przez ogrody przetacza się jeden wielki kożuch. Ślimaki wchodzą do piwnic i mieszkań. Nie sposób z taką plagą walczyć – narzeka jedna z mieszkank Sanoka, z okolic Dąbrówki. – Kiedy było ich mniej, skutecznym zabiegiem było posypywanie ich solą. Ale teraz trzeba by mieć prywatną kopalnię soli.

Mieszkańcy twierdzą, że problem nie interesują się instytucje związane z ochroną środowiska, a także władze samorządowe. Powód – ślimaki te nie znajdują się na liście szkodników, więc nie można ich instytucjonalnie zwalczać.

– Ślimaki te nie zagrażają uprawom rolnym i nie powodują ogromnych strat w produkcji roślinnej – wyjaśnia Rafał Sionek, dyrektor Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin w Rzeszowie. – Jest to w za-

sadzie problem działkowców i to oni winni zająć się zwalczaniem plagi. Rozumiem, że użycie środków chemicznych jest kosztowne. Ale gdyby nawet minister ochrony środowiska zdecydował się wpisać ślimaki na listę szkodników, to i tak ich zwalczanie odbywałoby się na koszt obywateli, a nie państwa. My, jako Inspektorat, zobowiązani jesteśmy do wskazania sposobu ich zwalczania i to czynimy.

Zdaniem dyrektora Sionka, mieszkańcy winni systematycznie ręcznie zbierać ślimaki. Najlepiej rano i pod wieczór, kiedy są one bardziej żywotne i widoczne. Powinni to czynić wszyscy na danym terenie, aby nie pozostawiać enklaw. Dobrze byłoby profilaktycznie wykosić przydrożne rowy – siedlisko ślimaków.

W sprawie chemicznego zwalczania ślimaków, po wskazówce i instrukcje należy się zgłaszać w WIOR w Rzeszowie, bądź w terenowych inspektoratach.

Spółdzielcy z Sanoka w lidze bankowej

## Bank internetowy

**SANOK, RZESZÓW.** Podkarpacki Bank Spółdzielczy z Sanoka oferuje swoim klientom usługi bankowe przez Internet. To ewenement w skali kraju. A jeszcze niedawno Bank Spółdzielczy w Sanoku był bliski bankructwa.

Kiedy określono minimum własnych funduszy dla banków na 300 tys. euro, stało się oczywiste, że banki spółdzielcze muszą się łączyć. W Sanoku zrozumiano to szybko. – Połączyliśmy się z bankiem w Lesku, Zarszynie, Domaradzu i Bratkówce. Później z Krosnem, Ustrzykami i z Duklą – wylicza Leszek Wojtas, prezes PBS w Sanoku.

Pod koniec ubiegłego roku Podkarpacki Bank Spółdzielczy pod względem funduszy własnych z kwotą 6,9 mln zł – znalazł się na 17. miejscu w kraju, na

blisko 900 BS-ów. To najlepszy rezultat (poza jednym wyjątkiem) wśród banków spółdzielczych na wschód od Wisły.

– Stworzenie jednostki finansowej liczącej się nie tylko na rynku lokalnym, ale i w kraju jest sukcesem kilkadziesiątu osób, które zjednoczył wspólny cel. Teraz bank liczy 27 placówek w tym 12 oddziałów. Mam wykwalifikowaną załogę nie odzgującą się od ciągłej nauki i wspaniałych współpracowników w zarządzie – dodaje prezes Wojtas.

Ale żeby skutecznie konkurować, trzeba być atrakcyjnym i nowoczesnym. Największym i najpopularniejszym źródłem informacji staje się obecnie Internet. Dlatego coraz więcej dużych banków korzysta z zaawansowanych technologii i udostępnia przez sieć swoje usługi.

Małe i średnie banki nie były

jednak w stanie ponieść wysokich kosztów związanych z wdrożeniem odpowiedniego systemu. Naprzeciw tym zapotrzebowaniu wyszła firma COMP Rzeszów. Utworzyła ona Centrum Usług Internetowych (CUI), dzięki któremu właśnie małe i średnie banki, w tym spółdzielcze, za stosunkowo niewielką opłatą mogą oferować swoim klientom dokonywanie operacji finansowych za pomocą przeglądarki www lub telefonu.

– Bezpieczeństwo transakcji zapewniają zastosowane w CUI systemy, zapory i rozwiązania opracowane przez najpoważniejszych dostawców technologii informatycznych na świecie – zapewnia Adam Góral, dyrektor generalny COMP-u.

Rzeszowskie Centrum Usług Internetowych jest pierwszym tego typu przedsięwzięciem w Polsce. Także PBS jest pierwszym bankiem spółdzielczym oferującym swoim klientom usługi przez Internet.

JÓZEF LONCZAK

Na prace konkursowe czekamy do 16 sierpnia

## „Solidarność” w moim życiu

20 lat od wydarzeń Sierpnia 1980 roku to dobra okazja do bilansu i refleksji. Strajki na Wybrzeżu, podpisanie porozumień w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu, powstanie NSZZ „Solidarność” – dały początek decydującemu etapowi walki polskiego społeczeństwa o wolną i niepodległą Polskę.

Są wśród nas ludzie, którzy odnieśli w tym czasie życiowy sukces. Inni żyją tak, jak żyli – ani gorzej, ani lepiej. Ci, którzy urodzili się w 1980 roku, mają dziś 20 lat, tyle, co „Solidarność”.

Dlatego Zarząd Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność” i Wydawnictwo R-press zapraszają Czytelników Gazety Codziennej „Nowiny” do udziału w konkursie „SOLIDARNOŚĆ” W MOIM ŻYCIU. Oczekujemy na wypowiedzi – ich forma jest dowolna. Stawiamy tylko jedno ograniczenie: objętość tekstu

nie powinna przekraczać 4 stron normalizowanych, czyli 30 wierszy po 60 znaków w każdym (1800 znaków na stronie). Mile widziane dołączone fotografie, rysunki i inne ilustracje (na życzenie do zwrotu). Nie stawiamy granicy wiekowej. W konkursie może wziąć udział każdy, kto czuje taką potrzebę. Prace konkursowe można nadsyłać do 16 sierpnia br. (Uwaga! O dwa tygodnie przedłużamy czas ich nadsyłania).

Warunkiem przyjęcia tekstu pracy konkursowej jest oddanie go w postaci maszynopisu lub wydruku komputerowego podpisanego imieniem i nazwiskiem z podaniem wieku, zawodu lub szkoły bądź uczelni, adresu do korespondencji, numeru telefonu, faksu lub adresu poczty elektronicznej (e-mail). Prace na konkurs można przysyłać pocztą na adres: „Nowiny”, ul. Kraszewskiego 2, 35-016 Rzeszów; pocztą elektroniczną w formie pliku na adres: nowiny@intertele.pl; faksem na numer

(0-17) 852-27-45. Można też dostarczyć bezpośrednio do redakcji „Nowiny” w Rzeszowie.

Prace konkursowe oceni jury powołane przez organizatorów, które wyłoni trzech głównych laureatów.

### Wysokość nagród:

- I miejsce – 1000 zł
- II miejsce – 700 zł
- III miejsce – 500 zł
- nagroda za najlepszą pracę spośród autorów do 20. roku życia, ufundowana przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” w Wydawnictwie R-press – 300 zł.

Nagrody zostaną wręczone podczas uroczystego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Rzeszowskiego w Filharmonii Rzeszowskiej 27 sierpnia br.

Najciekawsze prace konkursowe będziemy publikowali na łamach „Nowiny”, a ich autorzy otrzymają honorarium.

Sponsorzy (firmy, organizacje, osoby prawne i fizyczne) chcący ufundować dodatkowe nagrody są mile widziani i mogą składać propozycje przez cały czas trwania konkursu.



Przed Grobem Nieznanego Żołnierza

W rocznicę Powstania Warszawskiego

# ZNICZE PAMIĘCI

**Premier, minister spraw zagranicznych, ostatni prezydent RP na uchodźstwie, samorządowcy, parlamentarzyści i tysiące warszawiaków, wzięli udział w obchodach 56. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, na warszawskich Powązkach.**

Uroczystości, jak co roku, rozpoczął o godzinie 17 dźwięk syren. O tej godzinie 1 sierpnia 1944 r. wybuchło Powstanie Warszawskie.

Podczas uroczystości ks. Jerzy Pikulik modlił się, wraz z obecnymi, za naród polski, za Warszawę, za rządzących Polską, a także „za tych, którzy nas w trudnych miesiącach opuścili i pozostawili na lasce i nielasce obcego mocarstwa”.

Złożenie wieńców, salwy honorowej i modlitwy – trwały około pół

godziny. Po nich warszawiacy rozeszli się do powstańczych kwater, by zapalić znicze i złożyć kwiaty.

Przed południem delegacje kombatanatów, Senatu, Sejmu, wojska i harcerzy złożyły wieńce pod pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego i przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

– Dyskusja, czy Powstanie Warszawskie było potrzebne i nieuniknione, toczyła się od dawna i pewnie nadal będzie się toczyć. Wtedy jednak nasze położenie nie było dobre i nie było żadnej dobrej decyzji. Złe skutki miało zarówno podjęcie walk, jak i ich niepodjęcie. Zła byłaby też współpraca z PPR i PKWN, bo oddawałaby władzę w stolicy prosto w ręce komunistów – powiedział przed pomnikiem Jerzy Wilgat, przewodniczący Okręgu Warszawskiego Świątowego Związku Żołnierzy AK.

– Najbardziej z powstania

utkwilo mi w pamięci, gdy atakowały nas Goliaty. Jeden z kolegów miał przypięte na pasie butelki z benzyną. Trafił go odłamek i cały się zapalił – wspominał w rozmowie z dziennikarzami żołnierz AK, uczestnik Powstania Warszawskiego.

Powstanie Warszawskie wybuchło 1 sierpnia 1944 roku o godz. 17. Był to największy zryw bojowy Armii Krajowej, a zarazem największa akcja zbrojna podziemia w okupowanej przez hitlerowców Europie. Powstanie miało trwać od dwóch do trzech dni. Zakończyło się kapitulacją po 63 dniach zaciętych walk. Ok. 40 tys. powstańców zostało zabitych lub rannych, zginęło też ok. 180 tys. ludności cywilnej. Ponad 15 tys. uczestników powstania dostało się do niewoli niemieckiej. Zniszczeniu uległa jedna czwarta zabudowy stolicy.

PAP, MC

Budżet i Bank Światowy wesprą walkę z bezrobociem na wsi

## Skorzysta Podkarpackie

60 620 tys. zł z rezerwy budżetowej ma jeszcze w tym roku trafić na wsparcie wojewódzkich programów promocji zatrudnienia i rozwoju zawodowego bezrobotnych na terenach wiejskich. Skorzysta na tym Podkarpackie.

Na wtorkowym posiedzeniu rząd przyjął rozporządzenie, które pozwoli uruchomić część funduszy na program aktywizacji obszarów wiejskich. Według wiceministera

cy Grażyny Gęsickiej, pieniędzmi z rezerwy budżetowej będzie można wspierać przekwalifikowania, poradnictwo zawodowe, programy lokalne dla mieszkańców gmin wiejskich, miejsko-wiejskich i miast do 15 tysięcy mieszkańców.

Z pieniędzy tych będą mogli skorzystać bezrobotni, właściciele gospodarstw rolnych o powierzchni mniejszej niż 3 ha oraz członkowie ich rodzin. Będą też mogły być wspierane osoby, które wzięły pożyczki na działalność gospodarczą.

PAP, MC

Celem regionalnych programów, zaproponowanych resortowi przez samorządy województw, jest zwiększenie liczby miejsc pracy, rozwój kwalifikacji mieszkańców terenów wiejskich i małych miast, aktywizacja bezrobotnych oraz rozwój małych i średnich przedsiębiorstw.

Program przekwalifikowań i reorientacji zawodowej Banku Światowego realizowany będzie przez cztery lata na terenie siedmiu województw, m. in. podkarpackiego.

Oskarżony o przywłaszczenie z kasy Art-B dóbr o wartości 1,8 mln zł

## Gawronik przed sądem

Proces b. senatora Aleksandra Gawronika, oskarżonego o przywłaszczenie z kasy Art-B dóbr o wartości 1,8 mln zł, zaczął się wczoraj przed warszawskim Sądem Rejonowym. Gawronik nie przyznaje się do zarzutów.

W 1992 r. prokuratura oskarżyła tego znanego wielkopolskiego biznesmena o to, że od 1 sierpnia do 17 października 1991 r. przywłaszczył sobie ponad 30 obrazów znanych polskich malarzy oraz gotówkę i czekki należące do Art-B, na łączną sumę

1,8 mln zł. Jesienią 1992 r. Gawronika na krótko aresztowano – wyszedł za kaucją (zastawem były dwa rysunki Picassa i obraz Renoira).

Gawronik nakazał zabrać 33 obrazy z siedziby spółki w warszawskim dworku w Pęcicach, ponadto przywłaszczył sobie 3 czekki dla Art-B na łączną sumę 400 tys. zł, a z tytułu innych rozliczeń – kolejnych 600 tys. zł. Po przekazaniu mu przez Bagsikę 50 tys. USD i darowaniu ich jednemu z krakowskich szpitali, oskarżony wyjął z kasy spółki 500 tys. zł.

Drugi zarzut to oszustwo, ja-

kiego Gawronik miał się dopuścić realizując jeszcze w 1986 r. umowę z Kamilem D., który sprowadził dla niego 10 zestawów komputerowych, za co nie otrzymał zapłaty. Za oba czyny Gawronikowi grozi do 6,5 roku więzienia.

Oskarżony nie przyznaje się do zarzutów. Uważa, że rozliczenia z Art-B miały charakter „biznesowy” i wszelkich roszczeń należy tu dochodzić na drodze cywilnej. Twierdzi ponadto, że komputery, które dostarczył mu Kamil D., nie były wymaganej jakości – zamówił oryginalny sprzęt IBM, a otrzymał „składaki”.

PAP, MC

## Podejrzani w areszcie

Policja w Mrągowie zatrzymała grupę kilkunastu młodych, w wieku od 16 do 20 lat, mężczyzn podejrzanych o dokonanie napadów i rozbojów na tegorocznym Pikniku Country. Dwóm z nich przedstawiono zarzut morderstwa 21-letniego Tomasza J.

Zatrzymani przebywają w areszcie mrągowskiej policji. Komendant powiatowy policji dla dobra śledztwa nie ujawnił tożsamości zatrzymanych.

Według dotychczasowych ustaleń policji, grupa ta działała przez trzy dni – od piątku do niedzieli. Wszczynała bójkę, okradała turystów, dokonywała rozbojów. Zatrzymano ją w ciągu ostatnich kilkunastu godzin. W sumie podczas pikniku do aresztu trafiło 28 osób. Pięć z nich zostało tam osadzonych, by otrzeźwieć. Reszta podejrzana jest o dokonanie rozbojów.

W nocy z soboty na niedzielę w centrum Mrągowa napadnięty został 21-letni Tomasz J. – mieszkaniec Lipnicy w woj. pomorskim. Chłopak otrzymał 5 ciosów ostrym narzędziem w plecy w okolicach łopatk. W niedzielę zmarł. PAP, MC

### W SKRÓCIE

#### Jubileusz w wojsku

Metropolita wrocławski kard. Henryk Gulbinowicz zaapelował o poszanowanie zdobytej „tak cennej wolności i suwerenności”. Wezwał też do zgody narodowej w służbie Ojczyźnie. Z takim apelem kardynał zwrócił się do kilku tysięcy żołnierzy wszystkich rodzajów sił zbrojnych, podczas uroczystej jubileuszowej polowej mszy świętej. Została ona odprawiona pod przewodnictwem nuncjusza apostolskiego w Polsce, abpa Józefa Kowalczyka przed katedrą Wojska Polskiego w Warszawie z okazji ogólnopolskich obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000.

#### Apel Olechowskiego

W 56. rocznicę Powstania Warszawskiego kandydujący na prezydenta Andrzej Olechowski zaapelował do władz stolicy o dokończenie budowy Muzeum Powstania Warszawskiego. W apelu podkreślił, że do sprawy muzeum trzeba przyłożyć „nie tylko rękę, ale i serce”. Zadeklarował swoją pomoc.

#### Za karą śmierci

Według kandydata na prezydenta Andrzeja Leppera, sposobem na zmniejszenie przestępczości w kraju jest okresowe wprowadzenie kary śmierci. Zaproponował, aby najwyższy wymiar kary wprowadzić na 3 do 5 lat. Lepper uważa, że w tym czasie można będzie zlikwidować zjawiska wywołujące przestępczość, do których – jego zdaniem – należy m.in. bezrobocie i brak mieszkań.

#### Baza danych KCIK

Utworzenie Krajowego Centrum Informacji Kryminalnej zakłada projekt ustawy o gromadzeniu i przetwarzaniu informacji kryminalnej, przyjęty wczoraj przez rząd. KCIK będzie zawierać centralną bazę danych o przestępstwach kryminalnych i skarbowych. W ramach centrum gromadzone będą tylko „podstawowe dane dotyczące przestępstwa” – takie jak dane osobowe sprawców i charakter przestępstwa. PAP, MC

Pierwsi prokuratorzy IPN

## Ruszą śledztwa

Może już formalnie ruszyć pion Instytutu Pamięci Narodowej ds. ścigania zbrodni komunistycznych i hitlerowskich. Wczoraj minister sprawiedliwości Lech Kaczyński wręczył akty powołania pierwszym 15 prokuratorom IPN.

Śledztwa w takich sprawach, sformułowane wcześniej przez Główną Komisję Badania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu, były zawieszane od czasu wejścia w życie ustawy o IPN w styczniu 1999 r. Miała je przejąć Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu – jeden z pionów IPN. Powołanie komisji opóźniło się jednak z powodu niemożności wybrania przez Sejm prezesa IPN (który inicjuje prace komisji, występując o powołanie jej prokuratorów). Powołanie w czerw-

cu 2000 r. na prezesa IPN prof. Leona Kieresza umożliwia m.in. „odblokowanie” 104 śledztw w sprawie zbrodni hitlerowskich i 410 stalinowskich.

Wręczając akty powołania pierwszym prokuratorom IPN, Kaczyński powiedział, że decyzje w sprawach tych śledztw będą podejmowane „niezależnie od tego, komu trzeba się narazić”.

Prof. Witold Kulesza, były szef Głównego Komisji Badania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu, będzie kandydatem na szefa pionu śledczego Instytutu Pamięci Narodowej.

Prezes Instytutu Leon Kieresza powiedział, że wystąpi do ministra sprawiedliwości Lecha Kaczyńskiego z propozycją powołania Kuleszy. Sam Kaczyński powiedział, że tę kandydaturę przyjmie „z wielką radością”. Szefa pionu śledczego IPN powołuje premier. PAP, MC

Na szczęście, ofiar nie było

## Pociąg uderzył w cysterne

10 tys. litrów oleju napędowego wyciekło wczoraj z cysterne, w którą uderzył pociąg osobowy. Do zdarzenia doszło na przejeździe strzeżonym w Tarnowie (Wielkopolska). W wypadku ranny został maszynista.

Rozpędzony pociąg osobowy uderzył w tył przejeżdżającej cysterne. Rozpruł jedną z jej trzech komór, w której przewożono 10 tys. litrów paliwa. Ropa rozlała się na wagony i pobocza torów. Elektryczny wyciekł się.

Szlabany na przejeździe były podniesione. Przesłuchujemy dróżnika – powiedział nadkom. Romuald Eabiszak, komendant powiatowy policji w Obornikach.

W pociągu jechało ok. 700 pasa-

żerów – większość z nich to młodzież jadąca do Kołobrzegu na wakacje. Żadnemu z pasażerów nic się nie stało, ucierpiał jedynie maszynista elektrowozu, którego z niegroźnymi dla życia obrażeniami przewieziono do szpitala.

Na szczęście w cysterne był „tylko” olej napędowy. Gdyby była to benzyna, to... nie potrafimy opisać, co mogłoby się stać. Przepompowujemy pozostałe 20 tys. litrów ropy – powiedział kpt. Tadeusz Stachowiak, zast. komendanta PSP w Obornikach.

Strażacy ewakuowali podróżnych i podjęli akcję neutralizacji wycieku ropy. Wkrótce na miejsce podjechały autobusy, które przewiozły podróżnych do Poznania, a potem do Kołobrzegu.

Podjęte śledztwo ma ustalić przyczyny wypadku. PAP, MC



## Miniaturowe świnki

Pięć świnek miniaturowych, zwanych też karłowatymi, przyszło na świat we wrocławskim Ogrodzie Zoologicznym. Różowy noworodek jest wielkości dłoni, zaś dorosłe osobniki są nie większe od psa spaniela.

Pierwsze świnki miniaturowe: samiec i trzy samice pojawiły się we wrocławskim ZOO osiem lat temu. Natomiast miniaturowe noworodki we Wrocławiu pojawiły się po raz pierwszy.

Jako pierwszy miniaturową świnię wyhodowali naukowcy niemieccy do celów doświadczalnych. – Świ-

nie te z racji swojej wielkości znacznie mniej jedzą niż świny hodowlane, zajmują też mniej miejsca. Poza tym niczym się nie różnią od powszechnie znanej świni domowej – powiedział Mirosław Piasecki, pracownik wrocławskiego ZOO.

Dodał, że świnki często wykorzystywane są do doświadczalnych naukowych, gdyż mają bardzo podobną fizjologię do człowieka, czyli „zjedzą prawie wszystko”.

Jednak dyrekcja wrocławskiego ZOO nie zamierza na noworodkach prowadzić żadnych doświadczeń. Zwierzęta te są trzymane w ogrodzie jako ciekawostka. PAP, MC

Zamach w Dżakarcie

# Bomba po modłach

Dwóch zabitych oraz 20 rannych to bilans ofiar wczorajszej eksplozji bomby w centrum stolicy Indonezji Dżakarty.

W eksplozji obrażeń doznał ambasador Filipin w tym kraju Leonides Caday. Filipiński dyplomata został ranny w nogi i w twarz. Przewieziono go do szpitala, ale jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Prezydent Indonezji Abdurrahman Wahid uważa, że zamach ma związek z działalnością południowofilipińskich separatystów islamskich. Jednak główne ugrupowanie rebeliantów muzułmańskich, Islamski Front Wyzwolenia Moro, zaprzeczyło jakoby było sprawcą zamachu.

Bomba wybuchła wkrótce po południowych modłach muzułmańskich, kiedy ambasador wjechał do swojej rezydencji w dziel-

nicy Menteng w centrum Dżakarty. Rezydencja została poważnie uszkodzona – zniszczone są także okoliczne domy, w tym sąsiednia siedziba ambasadora Bułgarii. Ofiarami śmiertelnymi eksplozji są ochroniarz ambasady oraz kobieta, która robiła zakupy w pobliskim kiosku. Jedno z ciał zostało rozerwane na strzępy.

Islamscy separatyści, działający na południu Filipin – gdzie w przeciwieństwie do katolickiej reszty kraju przeważają muzułmanie – w ostatnich miesiącach nasilili akty terroru, w tym zamachy bombowe i porwania. Ogłosili także świętą wojnę dżihad przeciwko rządowi prezydenta Josepha Estrady. Jedną z grup islamskich Abu Sajef już od ponad stu dni przetrzymuje na wyspie Jolo na archipelagu Sulu kilkunastu zakładników, w tym grupę cudzoziemców.

PAP, PS



Ratownicy przenoszą mężczyznę rannego w wyniku wybuchu bomby, która eksplodowała przed rezydencją ambasadora Filipin w centrum Dżakarty.

Papież do turystów

# Mieć oczy szeroko otwarte

W Watykanie opublikowano niecodzienny apel, w którym papież zwraca się do turystów, by podczas wakacji znaleźli czas m.in. na podziwianie i kontemplację przyrody, odkrywanie nowych kultur, zawieranie znajomości.

Jan Paweł II napisał swoje przesłanie z okazji Międzynarodowego Dnia Turystyki, który przypadnie 27 września. Co roku około 160 milionów turystów wyrusza na wakacyjne szlaki.

Jan Paweł II napisał o nowym obliczu turystyki, która wykorzystuje najnowsze osiągnięcia tech-

niki i stwarza coraz większe możliwości czynnego wypoczynku, który wzbogaca człowieka w nowe doświadczenia. Papież apeluje także, by podczas podróży po świecie mieć oczy szeroko otwarte i zauważać nie tylko piękno, ale także problemy odwiedzanych miejsc. Turystyka stanie się dzięki temu kolejnym przejawem międzyludzkiej solidarności.

Przypominając o Roku Jubileuszowym Jan Paweł II prosi turystów, by podczas wakacyjnych wędrówek znaleźli także czas na sprawy duchowe, w tym na modlitwę i poznanie własnego wnętrza.

PAP, PS

# Dożycie dla sierżanta

Sierżant armii amerykańskiej Frank Ronghi, oskarżony o zgwałcenie i zamordowanie w styczniu 11-letniej Albani z Kosowa, został skazany wczoraj na dożywocie bez prawa ubiegania się o skrócenie kary. Postępowanie w sprawie Ronghiego toczyło się przed amerykańskim sądem wojskowym w Würzburgu w Niemczech. W sobotę oskarżony niespodziewanie przyznał się do zarzuconych mu

czynów, co znacznie skróciło proces. Sąd orzekł wobec Ronghiego maksymalny możliwy tam wymiar kary. Gdyby proces toczył się na terytorium USA, prokurator mógłby zażądać kary śmierci. 36-letni Ronghi był dowódcą plutonu spadochroniarzy. Zmasakrowane ciało jego ofiary, Merite Shabiu znaleziono 13 stycznia w lesie niedaleko kosowskiego miasteczka Vitina.

PAP, PS

# Air France po katastrofie Concorde nie lata

Loty Concorde'ów Air France pozostaną zawieszono „aż do wydania nowej decyzji”, w związku z tym, że ekspertom lotniczym nie udało się wyjaśnić przyczyn ubiegłotygodniowej katastrofy maszyny tego typu pod Paryżem.

Poinformował o tym wczoraj rzeźniczek Dyrekcji Generalnej Francuskiego Lotnictwa Cywilnego (DGAC).

Śledztwo w sprawie przyczyn katastrofy Concorde'a, który tydzień temu rozbił się pod Paryżem zabijając 113 osób, może potrwać ok. półtora roku.

W poniedziałek powołana przez ministerstwo transportu komisja odbyła pierwsze posiedzenie. Jej członkowie poinformowali potem, że są prawie pewni, iż jedna lub dwie opony samolotu pękły, wybuchł pożar, samolot miał problemy z podwoziem i silnikami. Nie potrafią jednak powiedzieć, w jaki sposób te incydenty są powiązane z sobą.

Francuskie linie lotnicze Air France zawiesiły loty pozostałych pięciu Concorde'ów. Natomiast samoloty Concorde brytyjskich linii British Airlines zaczęły latać już w dzień po katastrofie pod Paryżem. PAP, PS

USA

# Płoną lasy

Pożary lasów, które pustoszą zachodnią część Stanów Zjednoczonych, wczoraj nadal się rozszerzały.

W jedenastu stanach straż ognio-wa walczyła z 50 rozległymi pożarami lasów, bądź zarośli. Według amerykańskich środków przekazu, tylko w ciągu ostatnich dwóch tygodni ogień unicestwił vegetację na łącznym obszarze 208 tysięcy hektarów.

W samej Kalifornii pożar zniszczył ponad 26 tysięcy hektarów krzewów, dochodząc obecnie do rezerwatu sekwojowego Sequoia National Forest. Nie udało się do tej pory opanować pożarów w parku narodowym Mesa Verde w stanie Kolorado i w rezerwacie Gila National Forest w Nowym Meksyku.

Bardziej na północ, w stanie Idaho, pożary szaleją obecnie w 11 miejscach. Żywił nawiedził także stany Arizona, Montana, Nevada, Utah, Wyoming, Waszyngton i Teksas. Pożarom sprzyja utrzymująca się susza i wysokie temperatury, w wielu miejscach ogień wywołała uderzenia piorunów.

Z pożarami lasów walczy w tej chwili 11 tysięcy strażaków, wspieranych w wielu miejscach przez wojsko. PAP, PS

# Ryba miecz

Olbrzymia ryba miecz, żerująca w wodach w pobliżu wybrzeży Meksyku wskoczyła do łodzi wędkarza i rozplątała mu brzuch. Jak wynika z relacji lekarza, 39-letni Jose Rojas Mayarta zmagiał się w zeszłą sobotę z 3-metrowym marlinem, gdy ryba wyskoczyła z fal i wyładowała na wędkarzu, przebijając mu brzuch. Niefortunny miłośnik morskiego wędkarstwa przez dwa dni dryfował po morzu na łodzi, niezdolny do wykonania jakiegokolwiek ruchu. Został uratowany przez przepływającą obok jednostkę. W poniedziałek przeszedł pierwszy zabieg w szpitalu w Acapulco, gdzie znajduje się obecnie pod stałą obserwacją.

PAP

Kampania prezydencka w USA. Republikanie najbiedniejszym

# ZMIANA OBLICZA

Reformy oświaty mające pomóc najbiedniejszym dzieciom w zdobyciu odpowiedniego wykształcenia obiecali politycy republikańscy w pierwszym dniu krajowej konwencji partyjnej w Filadelfii.

Partia Republikańska (GOP) formalnie nominowała w poniedziałek George'a W. Busha na swego kandydata na prezydenta USA w wyborach, które odbędą się 7 listopada. Nie zgłoszono żadnego kontrkandydata.

Nacisk na edukację i troska o ubogich to charakterystyczne wątki konwencji, na której republikanie starają się zaprzeczyć utrwalonemu wizerunkowi swej partii jako stronnictwa wielkiego biznesu, nie dbającego o słabsze grupy społeczne.

Główny mówca na wieczornej sesji zjazdu w poniedziałek, emerytowany generał Colin Powell, przypomniał w swoim wystąpieniu, że jako gubernator w Teksasie Bush zwiększył nakłady na oświatę, wprowadził obowiązkowe testy dla nauczycieli i zainicjował szereg eksperymentów oświatowych, dzięki czemu wyniki w nauce zdecydowanie się poprawiły.

Głównym elementem programu republikanów w dziedzinie oświaty jest postulat rozdawania przez państwo biednym rodzinom voucherów na naukę w szkołach prywatnych. Demokraci i administracja Clintona twierdzą, że vouchery odciągną środki od szkolnictwa publicznego w gettach mniejszości etniczno-rasowych i pogłębią nierówności w oświacie.

Powell, który wychował się w murzyńskim getcie, mówił też o losie afroamerykańskiej młodzieży ze slumsów, która pada często ofiarą narkotyków. Lekiem na tę plagę powinno być, jego zdaniem, odpowiednie wychowanie uodporniające na pokusę łatwego zarobku, która pcha na drogę przestępstwa.

Czarnoskóry Powell, jeden z najpopularniejszych polityków w USA, sam lansowany od kilku lat na prezydenta, jest najsilniejszą bronią GOP w jej kampanii od-



Wielki ekran telewizyjny, na którym widoczna jest postać George'a W. Busha, a u dołu podium z rozsypanym konfetti – w takiej m.in. scenarii odbywała się wczoraj w Filadelfii 37. konwencja republikańców.

zyskania Białego Domu. Związek charyzmatycznego generała z GOP ma zadawać kłam opinii, że republikanie są partią białych i bogatych Amerykanów, jaka przylgnęła do nich w ostatnich dwudziestu latach, kiedy kontrolę nad GOP przejęli konserwatyści.

Całą konwencję w Filadelfii skrupulatnie wyreżyserowano tak, aby przekonać niezależnych i wahających się wyborców, że GOP, zgodnie z gloszonym przez Busha hasłem „współczującego konser-

watyizmu”, jest stronnictwem otwartym dla mniejszości rasowych, troszczy się o biednych i kobiety oraz toleruje imigrantów. Na mównicę wystąpiła rekordowa w historii republikańskich zjazdów liczba Afroamerykanów i Latynosów.

Sam Bush pokazał się tego dnia delegatom tylko na rozmieszczonych w hali First Union ekranach wideo, za pośrednictwem satelity. Przemawiał w szkole, sfilmowany na tle dzieci rozmaitych ras.

PAP, PS

Jugosławia oskarża czterech Holendrów o spisek

# Łowcy głowy Miloszevicia?

Z wielkim sceptycyzmem potraktowała wczorajsza prasa holenderska doniesienia rządu jugosłowiańskiego, który w poniedziałek informował o aresztowaniu czterech Holendrów mających przygotowywać porwanie Slobodana Miloszevicia.

Według jugosłowiańskiego ministra informacji Gorana Maticia, aresztowani Holendrzy mieli uprowadzić prezydenta Jugosławii, by przekazać go haskiemu międzynarodowemu trybunałowi karnemu ds. zbrodni. Ten ostatni zarzuca Miloszevicowi zbrodnie popełnione przez podległe mu siły w czasie zwalczania albańskiej partyzantki w Kosowie (1998-99).

Matic stwierdził też, że osoby, które zostały aresztowane, w razie niepowodzenia akcji miały Miloszevicia zabić, a następnie ... odciąć mu głowę jako dowód, że serbski przywódca nie żyje.

Zdaniem ministra, aresztowane osoby musiały mieć powiązania z wywiadem holenderskim lub innymi służbami państw NATO.

„Teoria o akcji służb specjalnych nie nadaje się absolutnie do uwierzenia” – skomentował centroprawicowy dziennik holenderski „Algemeen Dagblad”. Gazeta wytyka Maticowi liczne błędy w sformułowanych oskarżeniach. Zdaniem ministra, aresztowane osoby udawały się z Czarnogóry (nadmorskiej republiki jugosłowiańskiej) do znajdującego się pod kontrolą wojsk międzynarodowych KFOR Kosowa. Tam miały otrzymać broń i zaopatrzenie.

„Po co przyjeżdżać z Czarnogóry, która inwigilowana jest przez liczną armię jugosłowiańską, by udać się do Kosowa?” – pyta dziennik. Kosowo graniczy także z niechętnymi Jugosławii państwami – Macedonią i Albanią, gdzie stacjonują wojska NATO.

Największa gazeta holenderska „Telegraaf” powołuje się z kolei na „dobrze poinformowanego” dziennikarza z Jugosławii, który zwraca uwagę, że aresztowane przez jugosłowiańskie służby osoby – jeżeli w ogóle były zamachowcami – to wykazały się amaterszczyzną. „Gdyby rzeczywiście NATO maczało w tej sprawie palce (...) to wysłałoby profesjonalistów, a nie amatorów” – komentuje.

Według jugosłowiańskiego ministra informacji aresztowani mężczyźni to Johannes Adrianus Cornelius van Jarsel, Gotfrides Johanas, Antonius de Rij i Tietje Samvordijan. Haga potwierdza tożsamość jedynie jednego z nich, którego nazwisko pisze się jednak jako Antonius de Rie.

„Wyjechał przed 15 dniami z trójką przyjaciół na wakacje na Bałkany” – powiedział „Telegraafowi” najlepszy przyjaciel aresztowanego Holendra.

PAP, PS





## W celi jak w sanatorium

**STRZYŻÓW.** Tutejsza Komenda Powiatowa Policji należy chyba do nielicznych w regionie, które przyjemnie się odwiedza. Godziwe warunki pracy, elegancko przyjmowani interesanci, cele, w których niejeden przestępca zechciałby dłużej pozostać.

W ostatnich kilkunastu miesiącach Komenda Powiatowa Policji uległa znacznemu przeobrażeniu. Zaadaptowane do użytku zostały pomieszczenia przejęte od służby zdrowia. – Wymagało to dużego wysiłku, a przede wszystkim chęci – mówi podinsp. Janusz Ziobro, komendant powiatowej policji w Strzyżowie. – Jednak efekt rekompensuje wszystkie trudności – przyznaje.

Wchodzących, zamiast metalowej kraty, witają eleganckie, chociaż sprawiające wrażenie masywnych, przeszklone drzwi. W głąb komendy prowadzą interesantów wyłożone kafelkami i odmalowane korytarze. Elegancka klatka schodowa wiedzie na I piętro. Tutaj wśród segmentów przyznanych poszczególnym wydziałom znajduje się sekretariat oraz pomieszczenia zajmowane przez komendanta i jego zastępcę. Niektóre z wydziałów oraz pomieszczenia administracyjne przycupnęły na parterze. Wszystkie zajmowane przez funkcjonariuszy pokoje zostały odnowione i przystosowane do specyfiki służby. Największe jednak wrażenie robią pomieszczenia dla zatrzymanych oraz aresztowanych. Jasne cele, lśniące umywalnie, prysznice, toalety – jak w sanatorium. **bar**

## Wakacyjne strzelanie

**STALOWA WOLA.** W ramach programu „Bezpieczne wakacje” realizowanego również przez Ośrodek Szkolenia Kierowców, Liga Obrony Kraju udostępniła strzelnicę sportową dla dzieci i młodzieży.

Podobnie jak w latach ubiegłych zainteresowanie zajęciami na strzelnicy jest bardzo duże – powiedział „N” Zbigniew Kilijski, inspektor strzelectwa sportowego. – Naszym celem jest propozycja spędzenia czasu wolnego, nauka strzelania, a także odwrócenie uwagi od pokus życia codziennego.

Ze strzelnicy korzystają m.in. harcerze, wychowankowie „oratorium” i ochronki dla dzieci, uczestnicy świetlic terapeutycznych, studenci i uczniowie przebywający na wakacjach w Stalowej Woli. Z możliwości udostępnienia strzelnicy korzysta także Polski Związek Głuchych, Stowarzyszenie Zdrowia Psychicznego i osoby niepełnosprawne ruchowo.

Ze strzelnicy można korzystać w każdą sobotę sierpnia w godz. od 10 do 13. Wówczas dla chętnych prowadzone są treningi strzeleckie z broni małowadnościowej i pneumatycznej, gry i zabawy. Poza tym w ramach akcji „Bezpieczne wakacje” organizowane są pogadanki pracowników MONARU, konkursy ekologiczne, zwiedzanie jednostki wojskowej w Nisku, ogniska i gry sprawnościowe. Wszystkie zajęcia kosztują symboliczną złotówkę. **max**

Z gębą jak cmentarz – świata się nie zbawi

# JASNIEJSZE SERCA RADOŚNIEJSZE OCZY

Rozmowa z ojcem LEONEM KNABITEM benedyktyinem z Tyńca

– Prowadził Ojciec rekolekcje w LO w Dębicy z okazji 100-lecia tej szkoły. Jakie są Ojca wrażenia?

– Miło wspominać wieczorne nauki dla nauczycieli, wychowawców i wszystkich, którzy chcieli przyjść. Paręset ludzi brało w nich udział. Poza spotkaniami z nauczycielami było dużo cudownych spotkań z młodzieżą, każdego dnia z paroma setkami młodych. To był maraton bardzo radosny i sympatyczny, bo młodzież jest bardzo wrażliwa, nawet na starszego mnicha jak ja – pyta i słucha, potrafi zadumać się i rozweselić – i to mi daje dużo satysfakcji.

– Mówi się, że młodzież jest zła. Jakie jest zdanie Ojca na temat współczesnej młodzieży?

– Mam takie powiedzonko, że młodzież jest jak schody: jest bardzo nisko i bardzo wysoko. Jest część młodzieży – na pewno zła, ale dlaczego – w tym jest cały problem – i część młodzieży bardzo dobrej. Ja osobiście, wędrując po Polsce, jestem przekonany, że większość jest tej dobrej, tylko że ona jest mniej słyszalna i mniej nagłaśniana.

– Jakie wartości moralne lansuje Ojciec podczas spotkań z młodzieżą?

– W Dębicy opierałem się troszkę na jubileuszu. Chodziło mi głównie o to, by przy tej okazji wyciągnąć też głębsze treści: i religijne, i humanistyczne. Bo jubileusz ma za zadanie – dawniej i w dzisiejszych czasach też – żeby dochodziło nie tylko do jakiejś równowagi religijnej, ale również i tej społecznej, żeby upadły czło-

wiek mógł stawać na nogi, żeby mógł być przyjęty na nowo, odzyskać swoją własność, odzyskać wolność osobistą – jeśli ją stracił – i by dzisiaj ludzie bardziej to zrozumieli, by stali się bardziej człowiekiem dla człowieka. Różnie zaufanie do człowieka, że człowiek człowiekowi staje się jubileuszem i kimś takim dzięki komu bliżnim lepiej się żyje. Chodzi też o to, żeby młodzież wiedziała, że jeśli proponuje się jej wolność, to jest to taka wolność, która zawsze liczy się ze znakami. Powiedziałem im: słuchajcie, ufamy naszym kierowcom i w takim razie, w nocy niech trzeciej klasy podejmują wszystkie znaki drogowe w Dębicy – w imię wolności. Ufamy, że kierowcy pojedą dobrze. Jeśli u was wszystkie znaki, regulaminy, przepisy zostały zdjęte – to wiecie, co się wtedy dzieje. Umiećcie być tak wolnymi, żeby te znaki traktować jako pomoc do tego, żeby się odnaleźć, a nie jako przeszkodę i wzięcie kogoś, jak to im powiedziałem, za buzię, twarz, gębę, mordę, pysk, czy co tam kto posiada.

– Spośród myśli – przesłań przekazywanych młodzieży, którą Ojciec uważa za najważniejszą?

– Nie jestem oryginalny, niestety. Dzisiaj, kiedy mamy takiego papieża, jak Jan Paweł II, wiadomo, że jeśli się idzie w jego ślady i jego naukę odpowiednio podać – to na pewno się trafia w „dziesiątkę”. I to jest właśnie: „Miejcie nadzieję, miejcie radość i pogodę.” Powiedziałem, że z gębą jak cmentarz o 23.53 – świata



się nie zbawi. Do tego trzeba mieć i gębę jaśniejszą, i serce jaśniejsze, a to pozwoli nie dać się stresom.

– Jakie jest Ojca motto, drogowskaz na życiową drogę młodych ludzi?

– Miejcie jaśniejsze serca i radośniejsze oczy, a poradzicie sobie ze wszystkimi stresami i problemami – od strony ludzkiej i od strony religijnej.

– O czym traktują książki poświęcone Ojcu Leonowi Knabitemu? „Schody do nieba” i „Spotkanie z wujkiem Karolem”?

– W „Schodach do nieba” dwóch inteligentnych panów katolików: Wojciech Bonowicz i Artur Sporniak stawiało pytania w imieniu człowieka wierzącego, a ja odpowiadałem na nie, właśnie tak zwyczajnie, bez górnolotnych sformułowań. Wiem, że tę książkę „Schody do nieba” chętnie czyta młodzież, a nawet dzieci. „Spotkanie z wujkiem Karolem” to moje wspomnienia, refleksje ze spotkań z Karolem Wojtyłą i fascynacja nim jako Ojcem Świętym, spisane przez ks. biskupa Dziwisza. Obydwie książki polecam jako duchową lekturę na wakacje.

Rozmawiała  
MIROSLAWA LESIAK

## Samorządy życzliwe romskim pielgrzymom Na pątniczy szlak

**JAROSŁAW, PRZEMYŚL.** Ponad 40 przedstawicieli społeczności cygańskiej już zgłosiło chęć wzięcia udziału w XV Jubileuszowej Międzynarodowej Pielgrzymce Romów do Limanowej. Odbędzie się ona 17 września.

Przygotowani do tego doświadczonego spotkania poinformował główny organizator pielgrzymki – ks. Stanisław Opocki, krajowy duszpasterz Romów, który odwiedził przemyski oddział redakcji „N”.

W ubiegłorocznej pielgrzymce uczestniczyło około 1200 osób z kraju i z zagranicy. W tym roku spodziewamy się jeszcze więcej. Cieszymy się, że nasze inicjatywy duszpasterskie i kulturalne zawsze spotykały się ze wsparciem i życzliwością ze strony władz lokalnych. Dzięki temu co roku był możliwy udział w pielgrzymkach np. kilkudziesięcioosobowych grup z Jarosławia i Przemysła. Bardzo liczę, że zarządy obu tych

miast dobroduszenie wesprą to dzieło. Dofinansując koszty dojazdu pielgrzymów (autobusem), stworzą im w ten sposób możliwość spotkania ze swoimi ziomkami i wspólnego uczestniczenia w uroczystościach.

Jak dowiedzieliśmy się od naszego rozmówcy, pątnicy z różnych stron mają dojechać do Łososiny Górnej, skąd pieszo wyruszą na 5-kilometrową trasę do Limanowej. Eucharystii w sanktuarium Matki Bożej Bolesnej będzie przewodniczył biskup tarnowski Wiktor Skworc. Podobnie jak w latach ubiegłych, niektórzy Romowie przyjmą sakramenty chrztu, bierzmowania lub małżeństwa. Udzielona zostanie także I komunie św. nie tylko dzieciom, ale i dorosłym. Integralną częścią wrześnieowego spotkania będzie przegląd romskich zespołów folklorystycznych z kraju i zagranicy, m.in. ze Słowacji, Rumunii i Niemiec.

MIECZYSLAW NYCZEK



Taki cygański wóz to już unikat – relikwii przeszłości. Od 1964 roku polskich Romów obowiązuje zakaz wędrowania.

Kursy mistrzowskie

## Uczyli śpiewu

W Iwoniczu Zdroju zakończyły się III Międzynarodowe Kursy Mistrzowskie dla śpiewaków operowych i śpiewających aktorów. 25 młodych wokalistów doskonaliło swój warsztat pod kierunkiem pedagogów z Berlina, Krakowa oraz artystów włoskich scen operowych.

W ramach kursów działały trzy klasy: opery włoskiej, interpretacji muzyki niemieckiej oraz wokalistyki. Z młodymi śpiewakami pracowali m.in. baryton Peter Tschaplak, prowadzący klasę mistrzowską w Akademii Muzycznej w Berlinie, niemiecka aktorka Otti Planer, specjalistka od dykcji, włoska śpiewaczka Marina di Marco, która uczy śpiewu w konserwatorium w Aprilla, Anita Keller, pianistka – akom-

paniator z Berlina, Sabrina Trojese, współpracująca z włoską Accademia di bel Canto „Aida”, Izabela Jasińska – Buszewicz, śpiewaczka i pedagog oraz Andrzej Buszewicz, aktor, dziekan wydziału wokalistyki Akademii Muzycznej w Krakowie.

Kursum towarzyszył Festiwal Operowy, w ramach którego melomani mieli okazję wysłuchać koncertów Teresy Zylis-Gary, artystów Opery Śląskiej, rzeszowskiej Orkiestry Kameralnej oraz muzyków z Finlandii. Podsumowaniem imprezy, zorganizowanej przy współpracy samorządów i instytucji kultury Krosna, Iwonicza Zdroju, „Uzdrowiska Iwonicz”, Towarzystwa Operowego i Teatralnego w Krośnie, Szkoły Wokalno – Aktorskiej oraz CKU w Krośnie był koncert finałowy, z udziałem młodych artystów i ich mistrzów. **ewg**

## Bardejowska kolekcja

**KROSNO.** Muzeum Podkarpackie w Krośnie przygotowało wystawę prezentującą rzeźbę sakralną XV–XIX wieku. Ekspozycję pochodzą z zbiorów Szarżskiego Muzeum w Bardejowie.

Bardejowskie Muzeum, ze względu na posiadane zbiory dawnej sztuki, należy do najważniejszych w Słowacji. Szczególnie cenna jest kolekcja rzeźb. Podczas prawie stuletniej historii placówki zgromadzono ponad 200 drewnianych rzeźb. Są w kolekcji dzieła gotyckie, renesansowe, ba-

rokowe, neogotyckie, interesujące prace rzeźbiarzy ludowych.

Najliczniejszą grupę stanowią gotyckie i barokowe rzeźby z Bardejowa (z kościoła św. Idziego i kościoła klasztorowego) oraz najbliższych okolic.

Rzeźby z Muzeum w Bardejowie odzwierciedlają różnorodność kierunków sztuki tego regionu Europy. Najważniejsze pochodzą z wczesnego gotyku i należą do szczytowych osiągnięć tej dziedziny sztuki w Słowacji. Wiąże się to z prężnym rozwojem gospodarczym Bardejowa, królewskiego miasta Węgier, który nastąpił w połowie XV wieku. Zna-

lazo to silne odbicie także w sztuce. W okresie wczesnego gotyku Bardejov był jednym z ważniejszych regionalnych centrów. Dochodziły tu także twórcze wpływy z Polski (Krakowa, Nowego Sącza czy Tarnowa) oraz z Koszyc. Widać je w rzeźbach apostołów Jakuba i Jana, Spiskiej Madonny czy Małej Kalwarii.

Krośnieńska wystawa prezentuje 50 rzeźb z bardejowskiej kolekcji. Założeniem organizatorów wystawy jest nie tylko stworzenie wiedzącego możliwości bliższego poznania sztuki słowackiej, ale także zacieśnienie polsko-słowackiej współpracy. Wystawę zorganizowano w ramach obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Czynna będzie do 17 września. **ewg**

## Mielecki wkład

Widoczny na zdjęciu samolot to JAS-39 Gripen, brytyjsko-szwedzki myśliwiec wielozadaniowy czwartej generacji. Obok amerykańskich F-16 i F/A18 oraz francuskiego Mirage 2000-5 jest oferowany polskiemu lotnictwu. Gripeny znajdują się na razie na wyposażeniu szwedzkich sił powietrznych. Szwedom udało się też podpisać umowę na dostawę tych samolotów do RPA. W czerwcu br. firma BAE Systems podpisała umowę z Polskimi Zakładami Lotniczymi w Mielcu. Na jej podstawie ruszyła w PZL produkcja podzespołów do Gripena. Są to metalowe części do ogona myśliwca. **MJ**



## Ratownicy z Brzozowa najlepsi

**BRZÓZÓW.** Zespół brzozowskich ratowników drogowych reprezentujących Jasielski Klub Motorowy zajął I miejsce w Wojewódzkich Zawodach Ratowników Drogowych, które odbyły się w Malawie pod Rzeszowem. Na najwyższym podium stanęli dwaj pracownicy SP ZOZ w Brzozowie: Waław Koniczeko i Marian Antkowski.

II miejsce w zawodach zdobyli: Jan Czuba i Ryszard Kędra. Ten ostatni również pracuje w SP ZOZ Brzozów. Ogółem pracownicy tej firmy

stanowili trzon czterech na kilkanaście ekip, biorących udział w zawodach w Malawie. Trzeci miejsce zajęła załoga Automobilklubu Rzeszowskiego.

Idea ratownictwa drogowego, bardzo żywa w oddziale pomocy dożarnej brzozowskiego SP ZOZ, jest poparta konkretnym treningiem. Niedawno skończył się w Brzozowie kurs ratownictwa drogowego pod patronatem Jasielskiego Klubu Motorowego. Uczestniczyli w nim 23 osoby, które przystąpiły do egzaminu na I stopień ratownika drogowego. **drm**

## Pies nie musi siedzieć na fotelu w autobusie Pasażerskie weto

**Co zrobić, gdy autobus stale się spóźnia, a kiedy wsiadamy, kierowca zamkając drzwi przycina nam rękę lub nogę?**

Pasażer niezadowolony z pracy rzeszowskiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego ma prawo zgłosić swoje uwagi i zastrzeżenia. O incydencie można od razu poinformować dyżurnego ruchu lub osobiście stawić się na tzw. dyżurze pasażerskim. Skargi podróżnych przyjmowane są w każdy poniedziałek w godz. 13 – 17, w siedzibie MPK przy ul. Trembeckiego.

– Trzeba pamiętać o odpisaniu numeru autobusu i godziny kursu. Na podstawie tych danych możemy ustalić nazwisko kierowcy lub grupę rewizorów kontrolującą autobus – mówi Marian Cioban, kierownik wydziału przewoźników rzeszowskiego MPK.

Prawie 90 proc. skarg dotyczy mandatów za przejazd bez ważnego biletu. Rewizorzy wypisują średnio sto wniosków dziennie. Uchylenie lub częściowe umorzenie kary możliwe jest w przypadku udowodnienia kontrolerowi ra-

żących uchybień formalnych. Co warto podkreślić, zdarza się to bardzo rzadko.

Pasażerowie skarżą się także na niekulturalnych i spóźnialskich kierowców. W takim wypadku należy złożyć pisemny wniosek o zdyscyplinowanie pracownika. Na poniedziałkowy dyżur pasażerski przychodzi też podróżni domagający się zmian tras lub zwiększenia częstotliwości jazdy autobusów.

– Czasami nasi klienci uciekają się do drastycznych środków perswazji. Pewnego razu przyszedł mężczyzna z psem. Usiadł na fotelu, a na krześle obok „posadził” swego podopiecznego. Stwierdził, że najpierw on ze mną porozmawia, a jeżeli go nie zrozumie, to wtedy pies pogada za mną inaczej – opowiada Grzegorz Pasternak, pełniący obowiązki dyrektora MPK.

Pomimo incydentów, pracownicy miejskiej komunikacji twierdzą, że cenią sobie wizyty osób korzystających z usług przedsiębiorstwa. Ich uwagi pomagają wprowadzić rozwiązania, które zwiększają komfort przejazdów.

EWA CZAPKOWSKA



Ul. Lisa Kuli odzyskuje swój dawny urok. Nawet w deszczu budynek Kasy Chorych wygląda efektownie.

## Śmiech w deszczu

Świetlica Fundacji „Nowe Życie” w Rzeszowie organizuje zajęcia dla dzieci z rodzin najuboższych, potrzebujących opieki i wsparcia. W deszczowe dni opiekunowie organizują gry, zabawy i konkursy. Kiedy dopisuje pogoda, dzieci chodzą do kina i jeżdżą na wycieczki. Ostatnio maluchy bawiły się w Ludowym Klubie Jeździeckim w Zabajce.

Wyjazd miał być wspólną wyprawą pensjonariuszy Domu Dziennego Pobytu dla Osób Starszych i Niepełnosprawnych, członków Ośrodka Rehabilitacji Osób Uzależnionych i ich Rodzin „Feniks” oraz dzieci ze świetlicy zajęciowej. Grupy te stanowią część tworzony przez Fundację domu integracyjnego „Dobry Czas”.

Niestety, niesprzyjająca aura omal nie pokrzyżowała planów. Starsi wycieczkowicze przestraszyli się deszczu i do Zabajki pojechały tylko maluchy. Nie chciały zrezygno-

wać z od dawna planowanej zabawy, tym bardziej że w samochodzie czekała przygotowana kielbasa, dar firmy „Smak” z Górna, a różnokolorowe napoje nęciły smakiem.

Dziarskie minki, przekomarzenia, ulubione zabawy z Beata Mazur, ich opiekunką, a wszystko to pod zadaszonym grzybkim w ośrodku jeździeckim, bo padał rzęsiasty deszcz. Dym z grilla powoli unosił się w górę roztaczając wokół zapach pieczonej kielbasy. Dzieci co chwila zerkały w kierunku ogniska. Świeże powietrze i dobra, mimo deszczu, zabawa wzmagały apetyt. Na twarzach: Basi, Marty, Natalii, Dorotki, Anetki, Marcina i innych dzieci było tyle słońca i blasku, że nie czuło się skutków ulewy.

– Gdyby znaleźli się sponsorzy, którzy ofiarowaliby paliwo do samochodu, takie wycieczki byłyby częstsze – zapewnia Andrzej Klimek, prezes Fundacji „Nowe Życie” w Rzeszowie.

GRETA CZARNIK



Firma Stand Sp. z o.o. kończy oczyszczanie placu budowy, na którym roboty rozpoczną się już w połowie tego miesiąca.

Roboty rozpoczną się w połowie sierpnia

## BYŁ POLMOZBYT BĘDZIE LECLERC

ANTONI ADAMSKI

Przy zbiegu ulic Rejtana i Armii Krajowej likwidowane jest dawne zaplecze techniczne „Polmozbytu”. W połowie sierpnia na tak oczyszczony plac wkroczy belgijska firma CFE, która rozpocznie budowę hipermarketu francuskiej sieci Leclerc.

Stanisław Surmacz, prezes Stand Sp. z o.o. z Trzebowińskiej poinformował „N”, że od 12 lipca firma rozebrała 16 budynków: od wielkiej hali (o powierzchni 15 tys. metrów kwadratowych) po mniejsze obiekty gospodarcze służące dawniej „Polmozbytowi”. Roboty robótkowe są już na ukończeniu. Wykonano również dojazdy na plac budowy. Prace budowlane

rozpoczną się od palowania podmokłego terenu (w pobliżu przepływa rzeczka).

Inż. Ryszard Dec z CFE Poland Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie i Lublinie powiedział nam, że prace budowlane rozpoczną się w połowie sierpnia i potrwać ok. 7 – 8 miesięcy. Pozwolenie na budowę inwestor dostał dwa tygodnie temu. Teraz oczekuje na jego uprawomocnienie. Przedstawiciel belgijskiej spółki (która specjalizuje się w wielkich konstrukcjach przemysłowych, handlowych itp., zaś w Rzeszowie podjęła się roli generalnego wykonawcy) podkreślił, że spośród 30 podwykonawców znajdują się podkarpackie firmy. Trwa właśnie ich wybór.

Jak informowaliśmy wcześniej, prezentując koncepcję głównego projektanta centrum handlowego

Stanisława Kokoszki z Rzeszowa – szefa Biura Usług Inwestycyjnych „Architekt” Sp. z o.o. – rzeszowski Leclerc będzie hipermarketem o powierzchni całkowitej ok. 13 tys. m kw. (w tym powierzchni handlowej 5 tys. m kw.). Zachowany będzie układ przestrzenny typowy dla wszystkich centrów handlowych tej sieci. Obok rzędu kas główne wejście będzie prowadziło do wielkiej hali sprzedaży. W hali znajdzie się piekarnia, masarnia i garmazeria. Do hali będzie przylegał pasaż handlowy z butikami, których wynajęcie ma być oferowane miejscowym kupcom. Obok nich lokalizuje się zazwyczaj kawiarenkę z barem szybkiej obsługi. Przed wejściem do centrum handlowego zlokalizowany zostanie parking na 600 stanowisk, z możliwością dalszej rozbudowy. ■

## Libacja na schodach

W klatkach schodowych bloków na os. Mieszka I zamowili się nieproszeni goście, którzy nie stronią od alkoholu. Nie mają żadnych problemów z dostaniem się do środka, ponieważ domofony są niesprawne. W niektórych w ogóle ich nie ma.

Mieszkańcy osiedla twierdzą, że problem nieproszonego gościa pojawił się stosunkowo niedawno. Prawdopodobnie ma to związek z targowiskiem przeniesionym kilka miesięcy temu z Podpromia na ul. Dołową.

– Kupują tam tani spirytus, a później urządzają sobie libację w naszych klatkach. Czasami tu śpią i załatwiają swoje potrzeby fizjologiczne. Wychodząc z domu natykamy sterty śmieci i cuchnące wymiociny – skarżą się lokatorzy bloku przy ul. Monte Cassino.

Mieszkańcy os. Mieszka I obawiają się o swoje bezpieczeństwo. Czuliśmy się o wiele pewniej, gdyby w każdej klatce działał domofon.

– W niektórych klatkach na tym osiedlu brakuje domofonów. Jednak o ich założeniu decydują sa-



Mieszkańcy osiedla od kilku miesięcy protestują przeciw bazarowi przy ul. Dołowej

mi mieszkańcy. To właśnie oni muszą ponieść wszelkie koszty inwestycji – tłumaczy Jerzy Kustra ze Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowe Miasto”.

Po każdym zgłoszeniu do administracji awarii domofonu natychmiast wysyłana jest ekipa, która dokonuje naprawy.

– Jeśli w klatce to urządzenie jest niesprawne przez dłuższy

czas, oznacza to, że lokatorzy nie powiadomili nas. W takim wypadku nie można mieć do nas jakichkolwiek pretensji – zastrzega J. Kustra.

Założenie domofonu w dzielnicy mieszkaniowej klatce to wydatek ok. 150 zł. Za późniejszą eksploatację każda rodzina płaci ok. 1 zł miesięcznie.

MARCIN GIEC

### „NOWINY” PYTAJĄ

W ciągu kilku tygodni Rzeszów odwiedzą prawie wszyscy kandydaci na prezydenta. Dla wyborców przygotowali koncerty, happeningi, spotkania w plenerze i inne atrakcje. Czy festyny wyborcze skutecznie zachęcą mieszkańców Rzeszowa do większego zainteresowania hasłami i programami wyborczymi?

**Anna Padla**

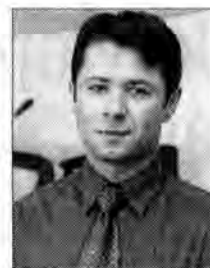
specjalista ds. sprzedaży w biurze turystycznym „Ving”



– Bardzo dużo pracuję, dlatego w spotkaniach na żywo z kandydatami na prezydenta nie biorę udziału. Dokładnie natomiast śledzę ich wypowiedzi i programy wyborcze w lokalnej prasie. Sam pomysł piknikowych spotkań bardzo mi się podoba. Korzysta na tym i miasto, i mieszkańcy. Szkoda tylko, że kandydaci tak dużo obiecują, a tak mało robią już po wyborach. Myślę, że gdyby wyprodukować pomysły i poglądy wszystkich kandydatów wyszedłby prezydent idealny.

**Stanisław Pajda**

referent ds. sprzedaży w sieci „Idea”



– Nie biorę udziału w wyborczych mitingach i nie znam prezydenckich koncepcji poszczególnych kandydatów. Ale wiem na pewno, że wezmę udział w wyborach. Na kilka tygodni przed elekcją dokładnie prześlę propozycję wszystkich kandydatów i wybiorę, moim zdaniem, tego najlepszego. Już teraz wiem, że będzie to ktoś z prawej strony sceny politycznej.

**Małgorzata Majda**

księgowa w firmie „Sawel”



– Nawet głośnie wiece wyborcze z koncertami i zabawami na świeżym powietrzu nie zachęcają mnie do udziału w podobnych kampaniach. Jestem pesymistką i nie wierzę w żadne przedwyborcze obietnice. Natomiast sam pomysł zabawy w centrum miasta bardzo mi się podoba. Jest jedną z niewielu rozrywkowych propozycji skierowanych do mieszkańców Rzeszowa podczas tegoż rocznych wakacji.

ANETA GIEROŃ



2 sierpnia – 215. dzień roku  
Słońce weszło o godz. 4.59  
zajdzie o godz. 20.25  
Imieniny obchodzą:  
Karina, Gustaw, Konrad

**URODZENI** dzisiaj mają w sobie dużo ciepła i życzliwości. Chętnie pomagają innym, a w trudnych sytuacjach nigdy nie zawiodą. Poważni i odpowiedzialni, działają zdecydowanie i niezależnie.

**GUSTAW** – imię starogermańskie oznacza męczyznę dzierżące w walce buławę. Gustaw jest człowiekiem inteligentnym o wnikliwym i analitycznym umyśle. Miły, sympatyczny i wesoły, szybko zjednuje sobie liczne grono przyjaciół. Lubi spotkania towarzyskie, przyrodę, sztukę i... hazard. Szczęśliwy kolor – zielony, zwierzę – mewa.

**KONRAD** – imię germańskie charakteryzuje męczyznę udzielającego śmiałych rad. Konrad nie lęka się trudów, jest śmiały i zdecydowany, niezależny i pewny siebie. Nigdy się nie poddaje, obstaje przy swoim zdaniu i broni swych racji. Wyróżnia go twórczy umysł i błyskotliwość. Wymarzone dla niego zawody to: nauczyciel, matematyk i konstruktor.

#### CYTAT NA DZIŚ

*I pijesz ten alkohol palący jak życie  
Życie, które pijesz jak wódkę obficie.*

Guillaume Apollinaire

#### WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO



W dniu 2 sierpnia 20. rocznicę ślubu obchodzą Grażyna i Bogusław Walat z Rzeszowa.

*Drogi dzieci – z tej okazji ślemy Wam najserdeczniejsze życzenia wszystkiego najlepszego, aby Wasze następne lata pojęcia małżeńskiego były równie szczęśliwe jak dotąd. Niech ten szczególny dzień przyniesie Wam radość i pogodę ducha – tego życzą Wam z całego serca mama z mężem, siostra Elżbieta z synem i brat Zdzisław z rodziną.*



#### OGRODNIK RADZI

## Jakby oprószone mąką

Latem zdarza się, że rośliny w ogrodach z dnia na dzień pokrywają się białym nalotem. Jest to objaw choroby grzybowej – mączniaka właściwego. Powodują ją różne rodzaje grzybów pasożytniczych z grupy workowców.

Objawy występują zwykle na najmłodszych pędach. Początkowo na górnej stronie liści powstają białe plamy. Porażone liście marszczą się, żółkną i nie rosną. Choroba osłabia rośliny, wskutek czego nie kwitną i stają się bardziej podatne na przemarzanie. Rozwojowi mączniaka sprzyja wilgoć na liściach. Zwykle nasilenie choroby przypada na drugą połowę sierpnia. Grzybni przetrzymuje zimę na pędach lub w pąkach chorych roślin. Mączniak prawdziwy występuje też na roślinach doniczkowych. Rozwijają się na nich przez cały rok, w tym również w zimie.

#### Nie atakuje wszystkich

Wybierając rośliny do naszego ogrodu, warto brać pod uwagę stopień wrażliwości roślin na mączniaka właściwego. Informację o odporności interesującej nas odmiany znajdziemy m.in. w katalogach roślin ozdobnych.

#### Zanim się rozpanoszy

Na rynku znajdziemy około 30 fungicydów polecanych do zwalczania mączniaka prawdziwego na różnych rodzajach roślin. Najbardziej popularne środki chemiczne to Euparen, Baycor, Bravo i Rubigan. Wymienione środki są szkodliwe dla zdrowia, dlatego bezpieczniej (szczególnie w mieszkaniach i na balkonach) stosować ekologiczny preparat Bio-

Blatt. Zawiera on otrzymaną z soi lecytynę, która hamuje rozwój grzyba, a przy tym jest zupełnie niegroźna dla ludzi i zwierząt.

Do walki z chorobą należy przystąpić natychmiast po zauważeniu pierwszych jej objawów. Porażone liście trzeba usunąć i spalić, a następnie całe rośliny – także dolną stronę blaszek liściowych – dokładnie opryskać jednym z zalecanych preparatów. W celu zwiększenia skuteczności środków płynnych zwykle do 1l cieczy dodaje się kilka kropel płynu do mycia naczyń. Zabieg trzeba powtarzać kilkakrotnie co 7-14 dni (za każdym razem można stosować inny fungicyd). Natomiast BioBlattem warto opryskać rośliny zapobiegawczo po każdym deszczu.

#### Rośliny podatne na mączniaka prawdziwego

– **doniczkowe:** cissus, gerbera, kalanchoe, poinsecja, popielnik, fiolek afrykański;  
– **balkonowe:** petunia, surfinia;  
– **rabatowe:** aster chiński, begonia, bratek, chaber, cynia, fiołek, groszek pachnący, jaskier, krwawnik, lubin, nawróc, orlik, ostróżka, omieg, pięciornik, płomyk, rudbekia, szalwia, wyżłin, zawilec, złocien;

– **drzewa i krzewy ozdobne:** berberys, brzoza, dąb, dereń, glicynia, glóg, grab, hortensja, jarząb, jesion, kalina, karagana, klon, lilak, mahonia, powojnik, robinia (zwana akacją), róża, szklak, tawuła, topola, trzmielina, wiciokrzew, wierzba, wrzos, wrzosec, złotokap.

Artykuł nadesłany przez miesięcznik „Kwiatnik” Wydawnictwa Prószyński i S-ka.

#### PASJE, HOBBY, KONIKI

# JAK KLONOWE LIŚCIE

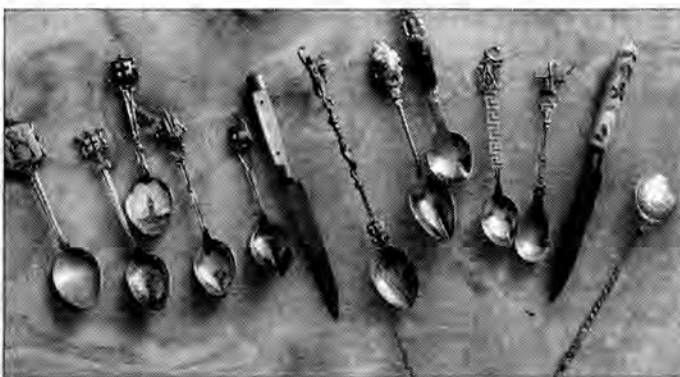
WANDA MOŁOŃ

Gdyby nie wypadek, kolekcja Antoniego Burza liczyłaby ponad pięćset łyżeczek. Musiał wybierać – noga albo pasja. Wtedy, z początkiem lat siedemdziesiątych, sprzedał ponad dwieście sztuk. Pięniądze i prywatne leczenie uratowały mu zdrowie. Mimo upływu lat wciąż nie potrafi wspominać bez emocji. Jest na rencie i uzupełnia zbiór.

Należy do pierwszych w kraju zbieraczy małych łyżeczek. Irytuje go pytanie, co takiego fascynującego dostrzeż w banalnym, użytkowym przedmiocie? – Przecież człowiek spacerował po Księżycu, ale niczym nie zastąpił łyżeczki. Posługiwał się glinianymi, drewnianymi, metalowymi, które przez lata malały i szlachetniały. Najmniejsze z kolekcji mierzą dwa, trzy centymetry długości. Służą do nabierania musztardy.

Łyżeczkę, która rozbudziła w panu Antonim kolekcjonerskie pasje, dostrzegł w kredensie zaprzyjaźnionego hobbysty. Ozdobiona emalią smętnie tkwiła wśród zastawy. Pierwszy ciekawy eksponat otrzymał od przyjaciela z Francji. Posrebrzana i złocona, z łopatką w kształcie klonowego liścia. Pochodzi sprzed siedemdziesięciu lat. Niektóre liczą po sto, sto pięćdziesiąt lat, jak łyżeczki z czasów carskiej Rosji, z płaskorzeźbami cerkwi na łopatkach. Wiek pomagają ustalać również próby srebra. Przedwojenne próby różnią się od powojennych. Pochodzenie zdradzają także charakterystyczne fragmenty miejskiej architektury, zazwyczaj ratusze, a także herby, umieszczone na trzonkach lub łopatkach łyżeczek. Tak lubili zdobić je Rosjanie, Niemcy, Austriacy. Herby i ratusze są w kolorowej emalii.

Pan Antoni nie rozstaje się z lupą. Szkło powiększające pomaga rozszyfrować np. cenę, grubość warstwy srebrzenia.



JANUSZ WITOWICZ

## Danie z metropolii

Ma być lekko, pożywnie i niskokalorycznie, choć na kulinarne przysmaki nie skąpi się pieniądze. O ile śniadanie nad Sekwaną ograniczy się do croissant, bułki moczonej w kawie, obiad będzie już bardziej suty.

Na stoły wjeżdżają półkrwiste befsztyki lub bardziej egzotyczne żabie udka z dodatkiem całej gamy sosów. Prawdziwym przysmakiem rodem z Bretanii jest crepe, czyli naleśnik konsumowany z serem, jajkiem i szynką. Do tego podawane jest wino bezaalkoholowe z jabłek. W letnim menu obojętnie znajdzie się quiche, czyli ciasto zapiekane z boczkiem i jaj-



Antoni Burza i jego kolekcja

Łyżeczek szuka na giełdach staroci lub

#### zdobywa drogą wymiany.

– Za kranik do samowaru, który potrzebuje kolega, mogę otrzymać łyżeczkę, jakiej jeszcze nie posiadam. On cieszy się brakującą częścią do samowaru, ja powiększeniem kolekcji. Satysfakcja zostaje po obu stronach.

Jedna z łyżeczek pochodzi z Krety, więc trzonek zdobią greckie meandry. Inna – z Chin, której trzonek, przypominający zapalkę, zakończono tamtejszą monetą z kwadratową dziurką pośrodku. – Złotnicy wykonywali przed laty łyżeczki pamiątkowe z okazji zaślubin, urodzin, komunii świętej, z wygrawerowanymi na trzonku lub łopatkę datą i życzeniami. W niektórych rodzinach do dzisiaj kultuwuje się obyczaj obdarowania przez dziadków nowo narodzonych wnucząt srebrną łyżeczką.

Zbiarstwo bywa tak mocne, że kiedyś musiał nabyć komplet, sześć łyżeczek, aby jedną dołączyć do zbioru, a pięć odsprzedać. Nie interesuje kolekcjonera wartość materiału, z jakiego wykonana jest łyżeczka: srebro, metal, cyna, miedź, alpaka. Mówi, że przodkowie gromadzili kolekcjonerskie dobra czasem od ust sobie odejmując, by nabyć interesujący przedmiot.

Zabezpieczali je przed dewastacją i kradzieżą

#### chowając pod podłogą, w piecach

zakopując w ziemi. Wiele niecodziennych i ciekawych kolekcji do dzisiaj pozostaje w prywatnych rękach, nie uświadczą owych cudów w muzeach.

W kolekcji Burza znajdują się łyżeczki ze znacznej części ziemskiego globu – Kanady, USA, Chin, Grecji, Austrii, Monako, Czech, Mongolii, Francji, Niemiec, Rosji, Teneryfy. Nie ma łyżeczki z herbem Rzeszowa. Sprzedał ją ratując zdrowie. Przed rokiem wystawiał najciekawszą część zbioru w rzeszowskim Muzeum Okręgowym. Rad patrzył, jak gabłota z łyżeczkami przyciągała młodzież. Jest zainteresowany specjalistyczną literaturą, ponieważ chciałby opracować katalog łyżeczek, widelczyków i małych nożyków. Mówi, że warto zachęcać dzieci i młodzież do kolekcjonowania. – Może rzadziej uciekaliby w alkohol i narkotyki.

Jak każdy kolekcjoner, dopieszcza łyżeczki, pokrywa specjalnym werniksem, chroniąc srebro przed utlenianiem. Kolekcjonerskimi pasjami Antoniego, z czasem, zaraziła się Ewa, żona. Kuchenne szafki ozdobiła kolekcją moździerzy, żelazkiem na węgiel i chińską solniczką. Najmniej atrakcyjne łyżeczki (dla Antoniego każda ma urodę i wdzięk) pani Ewa przechowuje w kredensie. Najciekawsze wyeksponowali na ścianach jednego pokoju 37-metrowego mieszkanca w Rzeszowie. Współgrają z secesyjnymi, cynowymi świecznikami oraz kominkowym zegarem z drewna. Może któreś z czworga dzieci przejmie ojcowe zainteresowania? Może najmłodszy, Liwiusz? Basia, córka, otrzyma kiedyś starenki (ponad sto pięćdziesiąt lat) wizerunek Matki Bożej z Dzieciątkiem na porcelanie, w ażurowej ramce.

PS Pan Antoni szuka kontaktu ze zbieraczami łyżeczek.

ziemiaczane. Dostaniemy je w nielicznych restauracjach. Bigosy czy schabowe są prawie nieznanne i jeszcze mniej tolerowane, z powodu sporej ilości tkwiących w nich kalorii. Po kiszonce ogórki trzeba wędrować w okolice St. Paul, do dzielnicy żydowskiej. Na zakupy wybierają się tam również amatorzy kiszzonej kapusty i swojskiej kiełbaski. Prawdziwym uznaniem cieszy się polska wódka. Znacznie trudniej znaleźć tam wyroby browarskie, opatrzone naszą rodzimą etykietką. Tradycyjny tost wznoszony jest znacznie częściej innymi gatunkami piw – kronenbourg, gold i heineken. Za najlepszy francuski deser uważana jest eklerka lub religieuse, czyli to samo ciasto w nieco większym wydaniu.

GRAŻYNA WOŹNIAK

#### Z RAPTULARZA HOBBYSTY

Narodowa pielgrzymka Polaków została upamiętniona przez Poczta Polską dwoma znaczkami, o czym informowaliśmy 12 lipca br. Oto fotogram FDC.



#### Bazylika w Porecu (Chorwacja)...

...należy do jednej z nielicznych zachowanych w pierwotnym kształcie świątyni katolickich. Budowana w latach 530-560, dokończona została za czasów biskupa Euphrasiusa. W 1977 roku zaliczono ją do kulturalnego dziedzictwa ludzkości UNESCO.



Fragmety bazyliki, mozaiki oraz ryby jako symbol chrześcijaństwa w pierwszych wiekach pokazała Poczta Chorwacji.

#### Keine Gewalt Gegen Frauen



Gwałty i poniżanie kobiet, to problem światowy. Poczta niemiecka emitowała 1 znaczek propagandowy.

#### Piękno i fair play



Tak brzmi hasło tegorocznej emisji poczty Niemiec z dopłatami na sport.

## Śladem publikacji

31.07. br. na lamach „Nowin” zamieszczony został materiał prasowy pani Wandy Mołoj pt. „Godność upośledzonych”.

W materiale napisano o władzach Rzeszowa, że miast uczyć się od lepszych (tu wskazano zaprzyjaźniony Bielefeld) są przeciwne dokarmianiu przez dobrych ludzi, z własnych pieniędzy, głodnych. Idzie o dokarmianie pod ratuszem. Autorka pyta „Akcja szpeci odmalowany ratusz, czy co? Albo wstyd biedry przed obcymi?”.

Jest to nieprawda. O sprawie dokarmiania pod ratuszem pisała dotąd tylko Gazeta w Rzeszowie. Łątwo więc przeszedł, kto co na interesujący Wandę Mołoj tekst mówił. Urząd Miasta Rzeszowa wypowiadał się dwukrotnie i za każdym razem zupełnie nie tak, jak to utrzymuje autorka materiału. I w związku z tym były i podziękowania telefoniczne wielu osób, i na lamach „Gazety w Rzeszowie”.

STANISŁAW SZCZEPAŃSKI  
– rzecznik prasowy  
prezydenta Rzeszowa

PS. Od autora: W najbliższy piątek opublikujemy rozmowę z dokarmiającymi ubogich przed rzeszowskim ratuszem.

**BEDZYK**  
FACHOWE DORADZTWO  
ATRAKCYJNE CENY  
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA

**\*komputerowe dobieranie kolorów - emulsje, lakiery**  
**\*systemy dociepleń**  
**\*płyty kartonowo-gipsowe**

**REMONTY I DOCIEPLENIA BUDYNKÓW**  
Jarosław, ul. Jana Pawła II 26, tel. (016) 621 28 19, 621 00 21  
Rzeszów, ul. Boya Żeleńskiego 16, tel. (017) 854 30 71 w. 12  
Leżajsk, ul. Mickiewicza 72, tel. (017) 242 62 52  
Przemyśl, ul. Batorego 5, tel. (016) 678 47 77

**PROMABUD - IB**  
**EKO TERM**  
TYNKI, KLEJE, FARBY  
WYROBY Z MARMURU, GRANITU  
INFOLINIA **0 800 408 508**  
CZYNNE OD 7<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>

BIURO HANDLOWE:  
RZESZÓW, UL. NOWOWIEJSKA 7  
HURTOWNIE:  
IB - UL. ARMII KRAJOWEJ (obok wieżowca)  
INOWA-TECH, UL. GEN. MACZKA 4

**LETNIA PROMOCJA NA PŁYTKI CERAMICZNE**

**OPOCZNO PARADYŻ**

Wysokie rabaty dla Inwestorów  
**JABO MARM**  
39-200 DEBICA - NAGAWCZYNA 330  
tel. (0-14) 670-31-57; fax (0-14) 670-40-95  
RZESZÓW, ul. Powst. Włóczyńskiego 28, tel./fax (0-17) 854-92-47  
RZESZÓW, ul. Krakowska 14a, tel./fax (0-17) 852-20-41  
PRZEMYSŁ, ul. Mickiewicza 28, tel./fax (0-16) 678-60-74

**RABATY DO 25% NA DRZWI**

**PANELE PARAPETY**

**WEPA** RZESZÓW  
ul. Rejtana 40, tel. 017 852 44 77

Przyjemnie posiedzieć na leżaku, wiedząc, że firma **KOLBIS** zapewni bezpłatnie transport, obmiar, kosztorysowanie oraz udzieli 10 lat pisemnej gwarancji, a jej wyroby posiadają atesty PZH i aprobaty ITB

**KOLBIS** PRODUCENT BLACH DACHÓWKOWYCH I TRAPEZOWYCH  
**LUKAS BANK** **RATY 0%**

35-301 Rzeszów ul. Lwowska 112, tel. (017) 853 31 56  
38-400 Krosno ul. Jana Pawła II 28, tel. (013) 43 604 15  
39-200 Dębica ul. Budzisz 59 a, tel. (014) 681 55 73  
37-550 Radymno ul. Lwowska 9, tel. 0 605 290 393

**ODLEWIA ŻELIWA S.A.**  
ZAWIERCIE

Przedstawiciel handlowy  
**>WOD KLIK<**  
Lubzina 309, tel. (0-17) 221-22-24  
Rzeszów, ul. Langiewicza 40, tel. (0-17) 856-41-81

**Skład fabryczny płytek OPOCZNO S.A.**

ścienne, podłogowe, mrozoodporne kleje, fugi, zlewy, wanny, kabiny, brodziki, baterie, ceramika sanitarna

Skład fabryczny "KAZIMIERZ"  
Rzeszów ul. Torowa 5 (boczna Al. Wyżwolenia) Tel. (0-17) 86-361-42  
Łańcut ul. Podwierzyniec 1 (za rampą) Tel. (0-17) 225-27-73, 225-28-86  
Jarosław ul. Pruchnicka 11 Tel. (0-16) 621-53-59

Najnowsze wzory płytek

**Stadnina Koni Stubno Spółka z o.o.**  
37-723 Stubno

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu instalacji elektrycznej w zabytkowym budynku administracyjnym „Pałac” w Stubnie

Termin realizacji zamówienia: rozpoczęcie bezpośrednio po podpisaniu umowy.  
Zakończenie: 40 dni po podpisaniu umowy.  
Termin składania ofert upływa z dniem 16.08.2000 r., o godz. 10.00, w siedzibie zamawiającego.  
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17.08.2000 r., o godz. 10.00, w siedzibie zamawiającego.  
Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać w siedzibie zamawiającego.  
Dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerami tel.: (0-16) 671-40-02, (0-16) 671-42-56.  
Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:  
1. Cena oferty i wiarygodność oferenta.  
Zamawiający zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru ofert.

**Firma budowlana sprzedaje:**

- Przyczepa IFA HL 6002 skrzyniowa - 6 t - 1991 r.
- Przyczepa Autosan P-4-636 skrzyniowa 11,5 t - 1991 r.
- Robur LD-3001 towarowo-osobowy 1,5 t - 9 osób - 1991 r.
- Baraki budowlane - szt. 4
- Nity zrywane fi 5/10 Al Fe
- Silos budowlany 8,8 m szczeł., szt. 2

Tel. (0-17) 854-93-87, 0-502-104-143

**Firma budowlana sprzedaje:**

- Dźwig teleskopowy - LIAZ - DUT 0124 - napęd 4 WD - 1991 r., udźwieg 12,5 t wysokość podnoszenia 21 m
- Podest ruchomy maszynowy PRM 602/35M - 1989 r.
- Podest wiszący segmentowy PWIS - 250/100 - 1989 r.
- Przełęcz taśmowa PTR - 650/10/2280 - 1989 r.
- Windy budowlano-towarowe WBT 3 - 600, WBT 5 - 600
- Rusztowanie RR-1, 2400 m kw.
- Płyty szalunkowe STAL - FORM 650 m kw.

Tel. (0-17) 854-93-87, 0-502-104-143

**INFORMUJEMY, ŻE** w tych miejscach możesz zlecić ogłoszenie do naszej gazety

**RZESZÓW**  
- Biuro Ogłoszeń i Reklamy  
CZYNNE: pn.-pt., 7.30-17.30  
sobota, 8.30-12.00  
ul. Unii Lubelskiej 3  
tel./fax (0-17) 862-17-21, 862-84-35  
fax (0-17) 862-76-52 (całą dobę)  
- PUW „PROM-RES”, ul. 8 Marca 3/309  
tel./fax (0-17) 853-71-40  
- FHU „SEDMAR”, ul. Kwiatkowskiego 139  
tel./fax (0-17) 854-94-07 (całą dobę)  
- Przedstawiciele handlowi:  
- (0-17) 856-96-53, 0-606-891239  
- (0-17) 862-70-69, 0-601-944976  
- 0-603-208-153

**DEBICA**  
- Oddział „Nowin”, ul. Rzeszowska 16  
tel. (0-14) 67-032-33, 67-032-34  
od 9.00 do 15.00

**JAROSŁAW**  
- Centrum Usług Turystycznych  
ul. Jana Pawła II 2  
tel. (0-16) 621-65-77

**JASŁO**  
- Firma „NUKA”, Rynek 2  
tel. (0-13) 446-28-98

**KOLBUSZOWA**  
- Firma „KAMI”, ul. Jana Pawła II 4  
tel. (0-17) 227-34-46

**KROSNO**  
- Oddział „Nowin”, ul. Lewakowskiego 31  
tel./fax (0-13) 436-67-78, tel. 436-44-45  
- AOIR, Jerzy Bryła, ul. Czuchry 2  
tel. (0-13) 432-64-22

**LEŻAJSK**  
- Przedstawiciel handlowy:  
- tel. (0-17) 242-87-51, 0-602-838-851

**ŁAŃCUT**  
- SW „Rzemieślnik”, ul. Piłsudskiego 4  
- tel./fax 225-46-24

**MIELEC**  
- Agencja Wydawniczo-Reklamowa  
Korso Sp. z o.o., ul. Biernackiego 1/4  
tel. (0-17) 585-36-33

**PRZEMYSŁ**  
- Oddział „Nowin”, ul. Barska 15  
tel./fax (0-16) 670-27-00, 670-30-30  
- BT „SAMAJ”, ul. Franciszkańska 2  
tel. (0-16) 678-79-26

**SANDOMIERZ**  
- PPUH WIG, ul. Sokolnickiego 3  
tel. (0-15) 832-12-61, fax 832-22-14

**SANOK**  
- Oddział „Nowin”, ul. Cerkiewna 7  
tel./fax (0-13) 463-17-61, tel. 464-02-93  
czynne od 10.00 - 16.00  
- ZUH „NINA”, ul. Jagiellońska 57  
tel. (0-13) 463-75-00

**STAŁOWA WOLA**  
- Oddział „Nowin”, ul. Jana Pawła II 25a  
tel./fax (0-15) 842-43-96

**STRZYŻÓW**  
- PPHU „MIDAS”, ul. Słowackiego 2  
tel. (0-17) 276-12-80

**TARNOBRZEG**  
- Oddział „Nowin”, ul. Moniuszki 20  
tel. (0-15) 823-20-26  
tel./fax (0-15) 822-22-16  
- „B.Z.U.R.”, ul. Moniuszki 5/105  
tel. (0-15) 822-93-45  
czynne od 8.30-16.30  
- Przedstawiciel handlowy:  
Jerzy Robert Kielek  
tel. 0-601-614-407  
tel./fax (0-15) 822-90-90

Zarząd Gminy Bircza  
**ogłasza przetarg nieograniczony**  
na wykonanie sanitariatów wewnątrz budynku Szkoły Podstawowej w Kuźminie

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Szkoła w Kuźminie” pod adresem: Urząd Gminy Bircza - sekretariat.  
Termin składania ofert: 16.08.2000 r., do godz. 10.00.  
Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 16.08.2000 r., o godz. 12.00, w Urzędzie Gminy Bircza. Przedmiar robót można nabyć w Urzędzie Gminy Bircza, w cenie 15 zł - 1 egz.  
Informacji dotyczących przedmiotu przetargu udziela p. T. Dutkowska - Urząd Gminy Bircza, pokój nr 13.  
W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych. op-9321

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „Food Inn” Sp. z o.o.  
Zakład Przetwórstwa Zboża  
37-530 Sieniawa, ul. Kościuszki 26

**PROWADZI SKUP żyta i pszenicy** w ramach dopłat ARR oraz na własne potrzeby - płatność natychmiastowa  
Zapraszamy producentów  
Telefony: (0-16) 622-70-01 (0-16) 622-70-05  
tel. kom. 0-604-066-930 k-40291

**Ogłoszenie drobne za 1 złotówkę**  
**KUPON SZUKAM PRACY**

Oferty publikować będziemy w poniedziałkowych wydaniach gazety.  
**Uwaga: Oferta dotyczy osób fizycznych!**

TREŚĆ (do 15 słów):

KONTAKT:  
Adres/telefon:

Upoważniam do wystawienia faktury VAT bez mojego podpisu (czytelny podpis Klienta)

Wypełniony kupon można złożyć w Biurze Ogłoszeń w Rzeszowie lub w oddziałach G. C. „NOWINY”. W przypadku przesłania kuponu pocztą należy załączyć dowód wpłaty 1 zł na nasze konto: BRE BANK S.A. ODDZIAŁ W RZESZOWIE nr 11401225-00-497825-PLNCURR01-41

**OKNA NIETYPOWE BEZ DOPLATY**

**Okno-Res**  
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN  
tel. (017) 852-27-76

Zarząd Gminy Bircza  
**ogłasza przetarg nieograniczony**  
na wykonanie robót budowlanych w budynku „Starej Szkoły Podstawowej” adaptowanej na gimnazjum w Birczy wg następującego wykazu:  
- roboty budowlane w kotłowni  
- roboty budowlane na poddaszu  
- roboty budowlane w sanitariatach na całości budynku  
- osuszenie części budynku

Termin rozpoczęcia - 24.08.2000 r.  
Termin zakończenia - 31.10.2000 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać w budynku GOK w Birczy, pok. nr 17, tel. 672-50-20, za kwotę 10 zł.  
Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w Urzędzie Gminy w Birczy, w dniu 16.08.2000 r., do godz. 10.00. Otwarcie ofert w dniu 16.08.2000 r., o godz. 11.00.  
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kasie Urzędu Gminy w Birczy do dnia 16.08.2000 r., do godz. 9.00, w wysokości 5 000 zł.  
W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.  
Osobą upoważnioną do kontaktów z oferentami jest inż. Urszula Kopczak.

**KUPON RZECZY UŻYWANE - LAMUS -**

Ogłoszenie drobne za 1 złotówkę  
**Z wyłączeniem części samochodowych i materiałów budowlanych!**

UWAGI:  
- wartość oferty dotyczy 1 rzeczy i nie może przekroczyć 400 zł  
- na ofercie musi być podana cena sprzedawanej rzeczy  
- opis nie może przekroczyć 10 słów  
Ogłoszenia publikować będziemy we wtorkowych wydaniach gazety.

SPRZEDAM (do 10 słów, w tym cena i nr telefonu):

Imię i nazwisko:  
Adres:  
Upoważniam do wystawienia faktury VAT bez mojego podpisu (czytelny podpis Klienta)

Wypełniony kupon można złożyć w Biurze Ogłoszeń w Rzeszowie lub w oddziałach G. C. „NOWINY”. W przypadku przesłania kuponu pocztą należy załączyć dowód wpłaty 1 zł na nasze konto: BRE BANK S.A. ODDZIAŁ W RZESZOWIE nr 11401225-00-497825-PLNCURR01-41

Zarząd Gminy Bircza  
**ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony**  
na dostawę **WĘGLA** do szkół na terenie gminy Bircza

Termin realizacji: 30 września 2000 r.  
Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w Urzędzie Gminy w Birczy, pokój nr 13.  
Oferty należy składać w zamkniętych kopertach, w terminie do dnia 16.08.2000 r., godz. 10.00.  
Oferty winny być zaadresowane: „Przetarg na dostawę węgla”.  
Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 16.08.2000 r., o godz. 11.00.  
W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.  
Szczegółowych informacji udziela p. w Urzędzie Gminy w Birczy, pokój nr 13 lub telefonicznie 672-53-41.  
Osobą upoważnioną do kontaktów jest pani Teresa Dutkowska. op-9320

Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych Rejon Dróg Krajowych  
37-400 Nisko, ul. Nowa 40, tel. (0-15) 841-22-13, 841-54-12

**OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA WYKONANIE NASTĘPUJĄCYCH ZADAŃ:**

**ZADANIE NR 1: Remont poręczy mostowych oraz naprawa stożków. Most na rzece Chodźca w m. Zarzecze w ciągu drogi krajowej nr 19 km 507 + 101.**  
Termin wykonania do 15.09.2000 r.

**ZADANIE NR 2: Mechaniczne ścięcie poboczy gruntowych przy drodze krajowej nr 19 odc. Domostawa - Spokojna od km 495 + 680 do km 505 + 000.**  
Termin wykonania do 15.09.2000 r.

- Komplet dokumentów dotyczących przedmiotu zamówienia można otrzymać w GDDP Rejon Dróg Krajowych w Nisku, ul. Nowa 40, w godz. 8.00 - 14.00.
- Oferty należy składać w zamkniętych kopertach, w terminie do dnia 16.08.2000 r., godz. 9.00.
- Koperty winny być oznaczone nazwą poszczególnego zadania jw.  
Postępowanie o udzielenie zamówienia będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.  
Otwarcie ofert nastąpi 16.08.2000 r., o godz. 9.20, w siedzibie zamawiającego - Nisko, ul. Nowa 40, pokój nr 6.  
Osobami upoważnionymi do kontaktu z oferentami są: pani Michalina Pawłus i pan Zygmunt Batóg.  
W przetargu mogą brać udział oferenci, którzy spełniają warunki art. 22 ust. 2 i nie podlegają wykluczeniu w myśl art. 19 Ustawy o zamówieniach publicznych. k-39987

Przyjmujemy inserty do wydań magazynowych „Nowin”  
tel. (0-17) 862-44-10





Gospodarstwo w lesie

# W KRÓLESTWIE NIEDŹWIEDZIA

AGATA ROGALA  
ANDRZEJ KLIMCZAK

Zjeżdżamy stromo w dolinę Sanu. Kola ślizgają się niebezpiecznie. Za kierownicami terenówek siedzą jednak najwięksi specjaliści od bieszczadzkiego crosingu – leśnicy okolicznych nadleśnictw.

Towarzyszą im dziennikarze zaproszeni przez Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w Krośnie. Celem jest pokaz metod stosowanych w gospodarce hodowlanej.

Kilka chwil później w fontannie wody brnie na drugą stronę Sanu pierwszy w kolumnie samochód. Pozostałe ruszają za nim.

Mijamy leśne polany, na których trwają sianokosy.

Zimą w dolinę Sanu schodzi cała zwierzyna z wyższych partii Bieszczadów i Parku Narodowego – opowiada Tadeusz Zajac, zastępca nadleśniczego w Nadleśnictwie Lutowiska. – Musimy przygotować duże ilości karmy. Zabezpieczamy też uprawy leśne, które niszcza jeleniowate – nadleśniczy wskazuje młodniki otoczone specjalnymi ogrodzeniami i pojedyncze drzewka chronione przez zielone osłony ze sztucznego tworzywa. Zdaniem Zajaca, zimowe przepięnienie łowisk jest korzystne jedynie dla drapieżników, które śladem

swych ofiar podążają w dolinę Sanu.

## Bliscy ideału

Zdaniem leśników, stan łowisk na terenach będących w zarządzie Regionalnej Dyrekcyj Lasów Państwowych w Krośnie nie wygląda tak źle, jak przekonują opinię społeczną „pseudokołody”. Do stanu idealnego wypełnienia łowisk, określonego na podstawie badań naukowych, brakuje zaledwie 2-3 procent.

– W różnych rejonach leśnych ten stan wygląda inaczej. Powodem nadmiaru zwierzyny w jednym miejscu, a niedoboru w innym są różne czynniki, takie jak chociażby okresowa migracja zwierzyny – tłumaczy Grażyna Zagrobelna, dyrektor RDLP w Krośnie. – Niedługo problemem w Bieszczadach mogą stać się niedźwiedzie. W tej chwili mamy ich tutaj 96. W samym tylko Nadleśnictwie Lutowiska jest 33, nie licząc tegorocznej „młodzieży”.

RDLP w Krośnie zarządza terenami łowieckimi, które należą do najbardziej atrakcyjnych w Europie. Zasluga to nie tylko położenia geograficznego i ukształtowania terenu, ale przede wszystkim mozolnej pracy leśników. Łowiecwo, wywołujące często wiele protestów ze strony ekologów, wbrew obiegowym opiniom chroni zwierzynę przed wieloma zagrożeniami. Selekcja zapewnia utrzymanie populacji nie przewyższającej możliwości pokar-

mowych danego terenu. Pomaga też przetwórcy osobnikom o najbardziej pożądanym cechach genetycznych.

## Skrzydlate liczydło

– Od kilku lat współpracujemy z Uniwersytetem Jagiellońskim, który opracował dla nas metody inwentaryzowania zwierzyny – opowiada Henryk Krzakiewicz, naczelnik Wydziału ds. Gospodarki Łowieckiej w RDLP w Krośnie. – Prócz tradycyjnej już metody liczenia zwierząt, korzystamy z usług samolotu. W tym przypadku określa się ilość zwierzyny na podstawie zdjęć lotniczych.

Zdaniem naczelnika, metoda ta jest tańsza i skuteczniejsza od stosowanych do tej pory.

Wiele mówi się o polowaniach, w których uczestniczą myśliwi z zagranicy.

– Proszę nie przeceniać miejsca tych myśliwych w polskim łowiecwie. Dochód z takich polowań nie jest duży. Zwierzyńce bardziej zagrażają kłusownicy krajowi i ci, którzy przekraczają nielegalnie „zieloną granicę” – mówi dyr. Zagrobelna.

Problemem są także straty, jakie ponoszą rolnicy w uprawach przylegających do terenów zalesionych i odszkodowania, które zgodnie z prawem muszą płacić Lasy Państwowe lub wojewoda. Leśnicy starają się odciągnąć zwierzęta od wiejskich upraw, zapewniając im dostateczną ilość pożywienia na innych terenach. Chłopi, którzy często utrzymują



Przeprawa przez San

się wyłącznie z uprawy roli, chętnie współpracują ze służbą leśną.

## Leśny szkodnik

Nadleśniczy Zenon Amarowicz opowiada o przypadku wyludzenia odszkodowań za zniszczone uprawy. Jeden z mieszkańców chciał zarobić, sadząc grykę, która stanowi przysmak dla wielu dzikich zwierząt. Wypłacane co roku odszkodowania zmusiły nadleśnictwo Lutowiska do założenia doświadczalnej uprawy. Gdy porównano straty z poletka doświadczalnego ze stratami zgłoszonymi przez poszkodowanego, okazało się, że rolnik znacznie wyżej ocenił szkodę niż poniósł ją w rzeczywistości. Nie otrzymał więc odszkodowania, co tylko na

chwile zniechęciło go do dalszych, tym razem nieskutecznych prób wyludzenia pieniędzy.

Nadleśnictwa bieszczadzkie chcą zwiększyć uprawy leśne charakterystyczne dla dolnego regla a więc jodły, buka i jawora. Sadzenie tych drzew jest kosztowne. Są one najczęściej zjadane przez zwierzynę i dlatego wymagają szczególnych zabezpieczeń m.in. grodzenia siatką. Aby sprostać tym zapotrzebowaniom, nadleśnictwo produkuje sadzonki jodły. W planach RDLP w Krośnie przewidziano jedyną w Polsce uprawę kontenerową tych drzew. Nowa technologia ma zwiększyć produkcję szkółkarską, a ponadto drzewka będą chronione przed tzw. szokiem przesadzeniowym,

który powoduje znaczne straty wśród sadzonek.

## Aby nauka nie poszła w las

Leśnicy działają też w dziedzinie edukacji leśnej. Każde nadleśnictwo, w porozumieniu z miejscowymi szkołami, organizuje ścieżki przyrodniczo-dydaktyczne i coroczne sprzątanie lasu. Pracownicy nadleśnictwa prowadzą również pogadanki i konkursy na tematy przyrodnicze. Nieformalna edukacja leśna powinna, ich zdaniem, przyczynić się do lepszej współpracy między mieszkańcami tych terenów a pracownikami nadleśnictwa. Zmienić też powinna stosunek młodych ludzi do środowiska naturalnego.

WSK „PZL-Rzeszów” S.A.  
w Rzeszowie

**DYSPONUJE WOLNYMI DO WYNAJĘCIA**  
pomieszczeniami w budynku Przychodni Zdrowia, przy ul. Hetmańskiej 120, o pow. od 12 do 47 m kw. z przeznaczeniem na pomieszczenia usługowe oraz biurowe

Cena wywoławcza wynosi 33 zł + VAT za 1 m kw. powierzchni najmu (w stosunku miesięcznym).  
Szczegółowych informacji o warunkach najmu i zagospodarowania wolnych powierzchni udziela Dział Techniczno-Usługowy, nr tel. 854-67-21. Oferty pisemne z propozycją ceny najmu prosimy składać w Dziale Inwestycji, III piętro, pokój 324 (budynek Przychodni Zdrowia), w terminie do 18.08.2000 r.

Firma KIM LAN (branża spożywcza) zatrudni przedstawiciela handlowego na teren Rzeszowa

**WYMAGANIA:**  
• wykształcenie co najmniej średnie  
• umiejętność obsługi komputera, urządzeń biurowych  
• wiek do 35 lat  
• prawo jazdy

List motywacyjny, CV, kserokopie świadectwa ukończenia szkoły oraz świadectw pracy prosimy przesyłać pod adresem: KIM LAN, ul. Krakowska 29 D, 50-424 Wrocław (dodatkowych informacji udzieli p. Agnieszka Nowak, tel. (0-71) 343-27-28).

Fabryka Aparatury Elektromechanicznej „FANINA” S.A. Przemysł, ul. Lwowska 17

**ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż szlifarki typ Diskus DSS-150 rok produkcji 1978**  
cena wywoławcza 111 300,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 16.08.2000 r., o godz. 10.00, w świetlicy zakładowej. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej w dniu przetargu, do godz. 10.00.

Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie  
35-954 Rzeszów, ul. Grunwaldzka 15  
tel. (0-17) 862-75-11 wewn. 1157, fax (0-17) 862-12-44

Ogłoszenie zamówienia publicznego na wykonanie robót remontowych i adaptacyjnych, w trybie przetargu nieograniczonego

**Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie**

**OGŁASZA ZAMÓWIENIE PUBLICZNE**  
na wykonanie robót remontowych i adaptacyjnych w budynku Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie, przy ul. Towarnickiego 3 a w trybie przetargu nieograniczonego

Zainteresowani udziałem w tym przetargu proszeni są o zgłaszanie się do siedziby zamawiającego, pokój nr 126 a, po odbiór Opisu Istotnych Warunków Zamówienia (OIWZ). Pracownikiem upoważnionym do bezpośredniego kontaktu z zainteresowanymi jest Witold Ingłot - podinspektor w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego, pok. nr 126 a, tel. 862-75-11 wewn. 1157.

Jednocześnie informuje się, że:

- zamawiającym jest: Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 15, 35-959 Rzeszów
- przedmiot zamówienia: wykonanie robót remontowych i adaptacyjnych w budynku Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie, przy ul. Towarnickiego 3 a
- tryb zamówienia: przetarg nieograniczony z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych
- termin realizacji zamówienia: od dnia podpisania umowy do 10 września 2000 r.
- będą wymagane następujące warunki:
  - złożenie oferty zgodnie z OIWZ
  - przedłożenie:
    - oświadczenia o zapoznaniu się z warunkami zawartymi w OIWZ i przyjęciu ich bez zastrzeżeń
    - oświadczenia o spełnieniu warunków określonych w art. 22 ust. 2 Ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych (Dz.U. z 1998 r. nr 119, poz. 773, z późn. zmianami)
    - oświadczenia będącego podstawą do zastosowania preferencji krajowych
- oferty należy sporządzić według wymagań określonych w OIWZ i składać do dnia 3 sierpnia 2000 roku, do godziny 13.30, w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie, w pokoju 126 a, dotrzymanie ww. terminu dotyczy również ofert składanych drogą pocztową
- otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 sierpnia 2000 roku, o godzinie 14.00, w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie, w pokoju 126 a.

Zarząd Gminy i Miasta w Rudniku nad Sanem informuje, że odpowiednio do zapisu art. 35, ust. 1 Ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. nr 115, poz. 741 z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta, Rynek 40 został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży

**OGRODZENIA BETONOWE**  
producent  
**BROSPOL s.c.**  
Zakład Dębno 302  
k. Leżajska  
Tel. (0-16) 642-10-68  
0-601-591-575

Zarząd Gminy i Miasta  
36-020 Tyczyn, woj. podkarpackie, Rynek 18  
tel. (0-17) 22-19-318, fax (0-17) 22-19-217

**ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie modernizacji drogi gminnej Budziwój - Porąbki, gmina Tyczyn**

Termin realizacji - sierpień 2000 r. - 30 września 2000 r.  
Wadium - 2 500 zł. Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena - 20 zł) można odebrać w Urzędzie Gminy i Miasta w Tyczynie, Rynek 18, pok. 29 lub za załączeniem pocztowym. Uprawniony do kontaktów z oferentami - Stanisław Frączek, tel. 22-19-318 w. 29, pok. 29, w godz. 8.00 - 15.00.  
**Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego, pok. 21. Termin składania ofert upływa dnia 22.08.2000 r., o godz. 9.00.** Otwarcie ofert nastąpi dnia 22.08.2000 r., o godz. 10.00, w siedzibie zamawiającego.  
Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych. Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.  
W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe: spełniają wymagania określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.  
Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:  
1. cena (koszt) - 70%  
2. doświadczenie i przygotowanie fachowe (techniczne) oferenta - 10%  
3. warunki płatności - 20%

**HURTOWNIA „R-PRESS”**  
Rzeszów, ul. Żelazna 5  
(doczna Staroniwskiej) tel. (0-17) 854-13-82

**POSIADA W SPRZEDAŻY papiery kserograficzne kartony kolorowe**

tekturę falistą, papier pakowy biały, półpergamin, torebki, papier śniadaniowy i toaletowy, pudełka z tektury 3- i 5-warstwowej, tekturę litą makulaturową, bristol, taśmę pakową, torebki 10-kilogramowe, worki papierowe - 50 kg, naczynia jednorazowe

**Istnieje możliwość cięcia papieru zakupionego u nas!**  
**ZAPRASZAMY**  
od poniedziałku do piątku, w godz. 7.15 - 15.15

**URZĄD GMINY w CMOLASIE**  
ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu drogi dojazdowej do pól we wsi Poręby Dymarskie

- Termin realizacji zamówienia do 30.09.2000 r.
- Uprószonej dokumentacji i specyfikacji istotnych warunków zamówienia można otrzymać w Urzędzie Gminy w Cmolasie, pokój nr 5.
- Oferty pisemne należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy w Cmolasie do dnia 11 sierpnia 2000 r., godz. 9.30.
- Oferent przystępujący do przetargu jest zobowiązany wnieść wadium w kwocie 500,00 zł, które należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy w Cmolasie, najpóźniej w dniu 11 sierpnia 2000 r., do godz. 9.30.
- Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 sierpnia 2000 r., o godz. 10.00, w Urzędzie Gminy Cmolas, pokój nr 13.





**Najmniejszy aparat**

Prezes japońskiego koncernu Sony, Kunitake Ando, pokazał na konferencji prasowej w Tokio prototyp najmniejszego na świecie aparatu cyfrowego FY2000 Q 1. Aparat, o wymiarach 21,5x62,6x13,0mm, wyposażony jest w 0,55-calowy ekran ciekłokrystaliczny, rejestrujący zdjęcia (1.000 VGA 640x480 pikseli) na karcie pamięci 64MB „Memory Stick Duo”.

**Intel Pentium 4**

**Dla internautów**

Już niedługo światowy potentat komputerowy, firma Intel, wprowadzi kolejny model procesora. Intel Pentium 4 – to nazwa nowej jednostki napędowej (znanej pod kodową nazwą Willamette), przeznaczona dla użytkowników komputerów korzystających z najnowszych rozwiązań sieciowych i multimedialnych.

Nowa nazwa procesora, Pentium 4 została stworzona na bazie jednej z najbardziej znanych na świecie marek. Procesor dostępny będzie na rynku w drugiej połowie br. Jego technologia została opar-

ta na 32-bitowej mikroarchitekturze, zaprojektowanej w celu usprawnienia korzystania z Internetu.

Logo procesora Intel Pentium 4 stanie się częścią programu Intel Inside, największej na świecie międzykorporacyjnej kampanii reklamowej.

Odejście od rzymskiej numeracji kolejnych procesorów Pentium jest wyrazem wejścia firmy Intel w nową erę mikroarchitektury.

Intel jest największym na świecie producentem mikroprocesorów, zajmuje się również produkcją sprzętu komputerowego, sieciowego i telekomunikacyjnego.



**Przedwiośnie**

Zaledwie tydzień temu w Ludyni koło Kielc padł pierwszy klaps do filmu „Przedwiośnie” w reżyserii Filipa Bajona, a już pojawiła się oficjalna strona internetowa przedsięwzięcia.

Ekranizacja powieści Stefana Żeromskiego jest jedną z największych produkcji w historii polskiego kina. Jest także jedną z pierwszych, które będą mieć tak intensywną promocję w Internecie. Pierwsza konferencja prasowa filmu była transmitowana w sieci. Serwis działa pod ad-

resem <http://www.przedwiosnie.com>.

Witryna „Przedwiośnia” zawiera informacje o aktorach m.in. Mateuszu Damięckim, Małgorzacie Lewińskiej, Krystynie Jandzie, Januszu Gajosie, Danielu Olbrychskim, Karolinie Gruszcze, Urszuli Grabowskiej – i realizatorach – Filipie Bajonie, Bartku Prokopowiczu, Annie Wunderlich – wywiady, zdjęcia z planu, ciekawostki. O nowościach związanych z witryną i produkcją filmu będzie informować bezpłatny newsletter. Autorem strony jest Wojciech Dorosz.

**Proces „filmowego Napstera”  
Autorzy oskarżają**

Trzydzieści dużych firm (studia filmowe i nagraniowe, wydawcy) oskarżyło o naruszenie praw autorskich firmę Scour Exchange, zwaną „Napsterem od filmów”.

Portal <http://www.scour.net>, podobnie jak Napster, umożliwia użytkownikom wymianę plików multimedialnych między sobą. Oczywiście, jeśli dochodzi do bezpośredniego naruszenia praw autorskich,

Dokonują go właśnie osoby korzystające z serwisu, jednak witynę oskarża się o czerpanie korzyści z łamania prawa – a korzyści są spore, biorąc pod uwagę, że w dowolnym momencie ze strony korzysta średnio 20–30 tysięcy osób, a do ściągnięcia jest 1,8 miliona plików. Warto jednak zauważyć, że każdy może obejść się bez wityrn typu Napstera czy Scour i udostępnić swoje zasoby przez serwer FTP na swoim komputerze – jest to jedynie nieco bardziej kłopotliwe.

**Rozmowa on-line**

**Gadu-gadu**

Gadu-gadu to pierwszy polski program umożliwiający wszechstronną komunikację w Internecie.

Gadu-Gadu został stworzony przez spółkę sms-express.com i zastąpił program „SMS Express”. Nowa aplikacja umożliwia przesyłanie wiadomości tekstowych pomiędzy użytkownikami w Internecie, a także do użytkowników telefonów komórkowych (wiadomości SMS). Za pomocą Gadu-Gadu można łatwo i szybko utrzymywać kontakt ze wszystkimi znajomymi w sieci! Program przeznaczony jest do pracy pod systemem Windows.

Aplikacja pokazuje status użytkowników oraz zapewnia szybką wymianę wiadomości pomiędzy nimi. Program wyświetla zawsze aktualny status użytkowników z listy kontaktów. Wiadomo z niego, czy użytkownik jest w danej chwili dostępny (wtedy można przesłać wiadomość, która natychmiast ukaze się na jego komputerze), czy też może wyszedł gdzieś na chwilę, albo jest niedostępny (nie pracuje w sieci). Ilekroć status innego użytkownika zmieni się, użytkownik od razu ma wyświetlony jego zmieniony status.

Okienko przesyłania wiadomości pomiędzy użytkownikami umożliwia prowadzenie rozmowy – widać wszystkie wiadomości wysłane i otrzymane od użytkownika.

Jeżeli użytkownik jest aktualnie niedostępny, można wysłać do niego wiadomość SMS. Dzięki połączeniu tych dwóch sposobów komunikacji – program Gadu-Gadu zawsze umożliwia wysłanie wiadomości do użytkownika

Konto użytkownika jest zabezpieczone hasłem. Dzięki temu nikt inny nie może „podszywać” się pod innego użytkownika. Hasło nie jest przesyłane podczas inicjowania sesji programu (logowania) jawnie, ale zawsze jest przesyłane do serwera zaszyfrowane.

Gadu-Gadu jest rozpowszechniany na zasadach freeware. Można go używać i rozpowszechniać w zmienionej postaci wykonywalnej bez ograniczeń i bez żadnych opłat.

ALEKSANDER KORAB

**Krótką historią komputerowych bakcylów**

**ZARAZA!**

ALEKSANDER KORAB

Na dźwięk tego słowa cierpnie skóra większości użytkowników komputerów. Wirusy są starsze od komputerów osobistych, w zeszłym roku obchodzą swoje 40. urodziny.

Internet umożliwia błyskawiczne przesyłanie informacji i dokumentów. Można w sieci znaleźć mnóstwo przydatnych programów, jednak ich używanie nie zawsze jest bezpieczne. Często do, z pozoru niewinnych, dokumentów dołączane są małe programy, których zadaniem jest utrudnienie pracy z komputerem bądź zniszczenie znajdujących się na nim danych.

**Historia bakcylów**

Wirus komputerowy to rodzaj programu, który modyfikuje kod innych aplikacji po to, by umożliwić sobie zarażenie kolejnych. Część wirusów powoduje uszkodzenie zdrowego programu, destrukcję systemu operacyjnego, utratę danych, a nawet – jak w przypadku Czarnobyla – trwałe uszkodzenie sprzętu komputerowego. Inne ograniczają się do powiadamiania użytkownika o swojej obecności przy pomocy wymyślnych, często zabawnych, efektów graficznych i muzycznych

Historia wirusów sięga roku 1959, kiedy to amerykański naukowiec, L.S. Penrose opublikował w czasopiśmie „Scientific American” artykuł o samopowielających się strukturach mechanicznych. Sposoby ich aktywacji, powielania, mutacji i przechwytywania zostały przedstawione na prostym dwuwymiarowym modelu. Ideę tę zaimplementował później w kodzie maszynowym IBM 650, L.G. Stahl.

**Sukces jabłka**

W tamtych latach nikt jeszcze nie słyszał o komputerach osobistych, a jedyne maszyny liczące należały tylko do gigantycznych firm i instytucji rządowych. Ówczesne komputery były potężne,



zawodne, ciężkie w obsłudze i – przede wszystkim – niewiarygodnie drogie.

Pierwszy komputer przeznaczony dla prywatnych użytkowników powstał w 1977 roku. Apple (jabłko), bo o nim mowa, został skonstruowany w garażu i imponował przyjaznym interfejsem użytkownika, prostotą konstrukcji i – co najważniejsze – sensowną ceną.

Wszystkie te zalety sprawiły, że Jabłko osiągnęło sukces – łączna ilość sprzedanych egzemplarzy osiągnęła trzy miliony, nie licząc wyprodukowanych na całym świecie klonów (takich jak Pravetz 8M/C, Agat itp.). Dzięki inżynierom z Apple miliony ludzi zyskało możliwość pracy z komputerem.

**Róża ma kolce**

Niestety, nie ma róży bez kolców – wraz z rozpowszechnianiem się komputerów – zaczęły powstawać programy mające na celu popsucie zabawy niedoświadczonym użytkownikom.

Pierwsze prototypy obecnych wirusów komputerowych przemieszczały się, korzystając ze sławnych pięciocalowych dyskietek.

Pojawienie się pierwszych banków danych tzw. BBS’ów (Bulletin Board Systems) znacznie uprościło wymianę informacji pomiędzy użytkownikami. Niektóre BBS’y przekształciły się później w wielkie serwisy internetowe (CompuServe, America-On-Line itp.). Dzięki temu zdużeni informatycy mogli szyb-

iej i łatwiej zatruwać życie posiadaczom komputerów.

**Złote lata mikrobów**

Najlepszym okresem dla rozwoju wirusów stanowią lata 90. Komputery trafiły pod strzechy i zaczęły z nich korzystać setki milionów ludzi. Znajomość obsługi komputera stała się nieodzownym atutem każdej wykształconej osoby. Rozwój technik przesyłania informacji stworzył idealne warunki dla tworzenia wirusów. Na początku wirusy były tworzone w wielkich, coraz to większych ilościach, jednak ich „jakość” pozostawiała wiele do życzenia (na szczęście). W chwili obecnej sprawa przedstawia się odwrotnie, prymitywne i „zasłużone” bakcyle są zastępowane nowymi szczepami wirusów posiadającymi zdolność do adaptacji się w nowych warunkach.

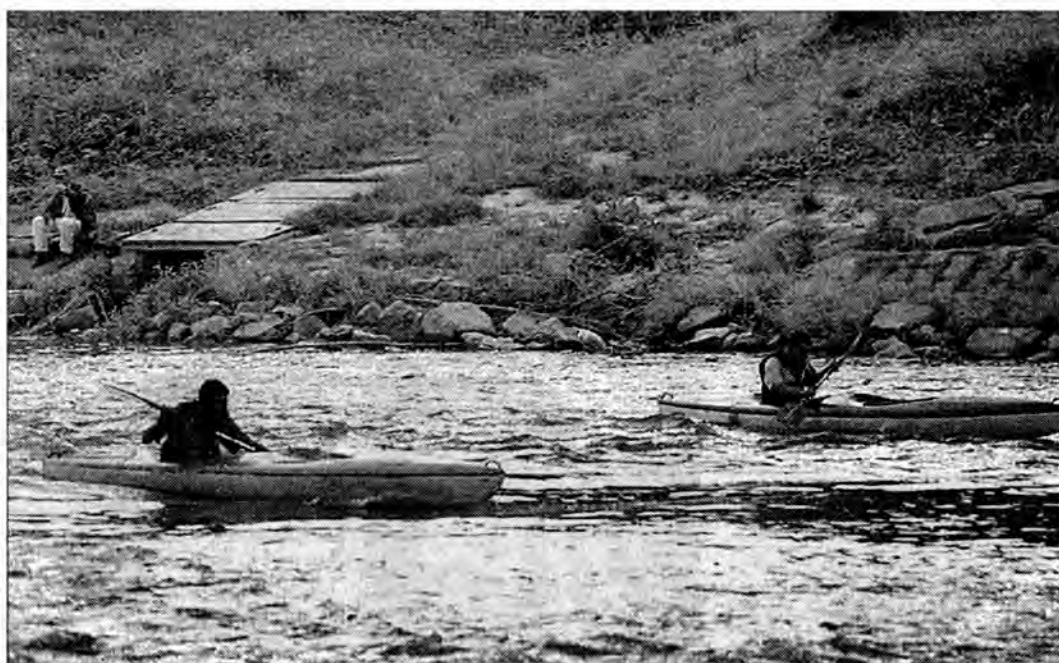
Dzisiejsze wirusy nie tylko niszczą pliki, master boot record (MBR), restartują system czy też odgrywiają nieszkodliwe melodie, niektóre z nich mogą nawet zniszczyć informacje zapisane w kościach flash BIOS na płycie głównej. Sposoby i techniki ich kodowania, powielania i rozprzestrzeniania zadziwiają czasem, nawet najbardziej doświadczonych specjalistów w tej dziedzinie.

Jeżeli tempo rozwoju komputeryzacji z lat 90. nie ulegnie zmianie, to wirusów będzie coraz więcej. Co gorsza, będą one coraz bardziej złośliwe i agresywne. Przykład wirusa „I Love You”, który narobił szkód liczonych w miliardach dolarów (przed nim narozrabiał m. in: „Melissa” – 80 mln dolarów, „Czarnobyl” i „Michał Anioł”).

Jednak nie trzeba pochopnie wyrzucać przez okno albo poddawać kwarantannie zasłużonego „peceta” – na ratunek spieszą programy pisane specjalnie do walki z komputerowymi barbarzyńcami. Mowa tu o „antywirach”, które skutecznie radzą sobie z wirusami. Można je kupić albo ściągnąć za niewielką sumę w każdym sklepie komputerowym. Ich zaletą są uaktualnienia baz danych za pośrednictwem Internetu.

The screenshot shows the official web presence for Stephen King's novel 'The Plant'. It features a dark background with the title 'THE PLANT BY STEPHEN KING' in a stylized font. Below the title, there are several buttons: 'Download "The Plant"', 'Returning to top', and 'The Plant FAQ'. On the right side, there is a section titled 'Steve's Comments:' dated July 25, 2000, with a 'Dear Constant Reader,' salutation and a long paragraph of text. A small image of a man's face is visible on the far right. At the bottom, there is a list of links: 'the man', 'the numbers', 'the answers', 'the past', 'the future', 'the now', 'download links', and 'contact'.

PAP-EP



Zmagania z nurtami Sanu

Pierwszy Triathlon Przemyski

# SIEDMIORO WSPANIAŁYCH

JAN JAROSZ

**PRZEMYŚL.** Na Pogórzu Przemyskim rozegrane zostały pierwsze zawody w triathlonie. Wystartowało w nich 7 zawodników, którzy rywalizowali na rowerach górskich, biegali przez leśne gęstwiny i pływali w kajakach po Sanie.

Organizatorem lipcowego triathlonu było Stowarzyszenie ACTIV z Przemysła oraz Wydział Kultury Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego. Start do imprezy odbył się na przystani wodnej ZHP przy ul. 22 Stycznia. Pojawiło się tylko siedmiu odważnych, w tym jedna kobieta – Katarzyna Szczurek oraz doświadczony triathlonista Grzegorz Foremny (oboje z Krakowa), jeden z organizatorów Salomon Trophy.

Pierwszą konkurencją był wyścig kajakowy na dystansie ok. 1800 m. Wodna próba zakończyła się zwycięstwem... Sanu, którego odcinek pod mostem kolejowym był nie do pokonania. Po tej remisowej rywalizacji uczestnicy przesiadli się na



Katarzyna Szczurek podczas biegu na orientację

rowery, którymi przyjechali na biwak w okolicach Zalesia. Tam odbył się – bardzo trudny ze względu na intensywne opady – cross rowerowy na dystansie 25 km. Najlepszym cyklistą okazał się Rafał Paśko, startujący poza konkursem.

Wkrótce potem rozpoczął się 7-kilometrowy bieg na orientację. Tutaj swoją klasę pokazał Paweł Moszkowicz z Krakowa,

który na pokonanie trudnego dystansu i znalezienie wszystkich punktów kontrolnych potrzebował niespełna godziny.

Ryszard Kosterkiewicz, jeden z organizatorów przemyskiego triathlonu podkreśla, że uczestnicy, obok rywalizacji czysto sportowej, musieli radzić sobie również z innymi wyzwaniami. Każdy z zawodników miał przy sobie wszystko to, co potrzebne jest na biwaku, od spania do przyrządzenia posiłków. Nadaje to imprezie charakteru prawdziwej przygody.

Po podsumowaniu wyników okazało się, że zwycięzcą triathlonu został Paweł Moszkowicz, który na pokonanie wszystkich konkurencji potrzebował łącznie 2 godz., 15 min i 5 sek.

Impreza spotkała się z dużym uznaniem. Także wśród członków ekipy z Krakowa, organizującej prestiżowy Salomon Trophy. Krakowianie zapowiedzieli liczniejszy udział w następnych zawodach oraz szersze ich rozpropagowanie w kraju.

Zawody odbyły się pod prasowym patronatem „Nowin”.



Na starcie do crossu rowerowego

# Przyjedźcie na koniach

Rozmowa z BOGDANEM PLESKACZEM, szeryfem z Ustrzyk Dolnych

– Jest pan dumny z funkcji?  
– Owszem. Kiedy ludzie zwracają się do mnie per szeryfie, minę mam dziarską. Jest to satysfakcja, ale i obowiązek, z którego chcę jak najlepiej się wywiązać.

– Szeryf w Polsce, brzmi to nieco dziwnie...

– To funkcja przypisana do rocznej imprezy pn. „Bieszczadzki Western”, a powierzona mi została przez Stowarzyszenie Miłośników Konia i Country. Jako szeryf mam zaszczyt przewodzić Radzie Bieszczadzkiego Westernu, mając do pomocy czterech zastępców szeryfa: ds. artystycznych – Inkę Wieceńską, ds. koni mechanicznych – Cezarego Koniczyńskiego, ds. technicznych – Małgorzatę Adamiak i ds. organizacyjnych – Niko Silvestriego.

– Już pan rządzi Ustrzykami?

– Na razie tylko w sprawach dotyczących „Bieszczadzkiego Westernu”. Klucze do bram miasta zostaną mi wręczone 11 sierpnia, kiedy Ustrzykami całkowicie zawładną kowboje.

– Zdoła pan zapanować nad nimi?

– Oczywiście. Zastanawiam się, czy na ten czas nie wręczyć miejscowym policjantom gwiazd szeryfa i przypisanych do nich uprawnień. Sami zwrócili się z taką propozycją.

– Szeryf jest bardziej burmistrzem czy komendantem policji?

– Ani jednym, ani drugim. Szeryf ma stać na straży porządku, przestrzegania prawa i odpowiadać za klimat w mieście. Ma być dla wszystkich największym autorytetem i przyjacielem. Tak przynajmniej pojmuję swoją rolę.

– Ubiera się pan w typowy strój szeryfa, którego nieodłącznymi elementami są: kowbojskie buty, dżinsy, skórzany kapelusz, kurtka. Jak ludzie reagują na taki widok?

– Pewnie będzie trudno to uwierzyć, ale nie kpię ze mnie. Przeciwnie, uśmiechają się. A czy wyobraża pan sobie jak by zareagowali, gdyby podczas imprezy zobaczyli mnie na scenie w garniturze i pod krawatem? Jestem przekonany, że zostałbym wygwizdany.

– Skąd taka sympatia do westernu. Od czasów lektur Karola Maya?

– Nie. W moim przypadku fascynacja ta przyszła znacznie później. Po raz pierwszy uczestniczyłem w III edycji ustrzyckiego festiwalu „Country...” i urzekła mnie jego atmosfera. Konie, kapelusze, Indianie, motocykle – to było coś wspaniałego. A przy tym ludzie wyjątkowo serdeczni. Po czwartej edycji polubiłem muzykę country, której do dziś słucham z przyjemnością.

– Szeryf powinien umieć jeździć konno...

– Owszem, dlatego od pewnego czasu jestem częstym gościem stadniny w Lipiu, dzięki temu koń stał się moim przyjacielem.

– A kim jest pan w cywilu?

– Szczęśliwym mężem (żona Beata), ojcem 9-letniego Kubusia i 3-letniej Gabrysi. Jestem właścicielem zajazdu o nazwie „Puchatek”, a ponadto prowadzimy klub „Nowa M” i kąpielisko w Ustrzykach Dolnych.

– „Bieszczadzki Western”. Krąży zarzut, że jest on robiony wyłącznie na amerykańską modłę?

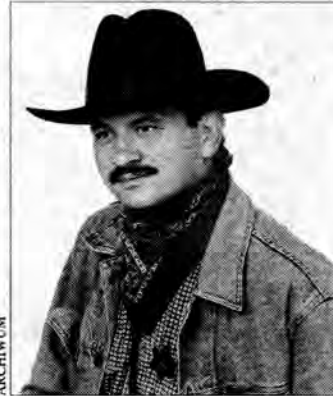
– Jest to chybiony zarzut. Niektóre elementy amerykańskie biorą się stąd, że Bieszczady są jakby przypisane do koni, bydła, a tym samym do kowbojów. Trudno byłoby wymyśleć dla nich coś innego, zle by się z nimi komponowało. Stąd jakby z konieczności sięgamy po niektóre tamte wzorce, ale nie dlatego, że są one amerykańskie, lecz dlatego, że idealnie „siedzą” w Bieszczadach.

– W czym tkwi siła ustrzyckiego „Westernu”?

– Myślę, że w niepowtarzalnej atmosferze. Kapelusz na głowie, dżinsy i chustka sprawiają, że wszyscy czujemy się inaczej, swobodniej. I co ważne, jest to impreza, w której nie ma widzów. Tu wszyscy są jej uczestnikami, aktorami.

– Impreza konkuruje z festiwalem country w Mrągowie?

– Po pierwsze, nie mamy warunków, żeby rywalizować z Mrągowem, bo nie dysponujemy amfiteatrem. Po wtóre, nie chcemy tego robić, gdyż nasza impreza w swoich założeniach nie ma ambicji być konkursem muzyki country. Bardziej zależy nam na atmosferze, klimacie, spontaniczności. U nas muzyka country



ARCHIWUM

jest tylko jednym z elementów, choć oczywiście, niezbędnym. Dlatego nie mamy zamiaru naśladować Mrągowa. Nie chcemy robić festiwalu pod dyktando mediów. Dla nas adresatem są ludzie, którzy w naszej imprezie uczestniczą osobiście.

– Słychać opinie, że z roku na rok impreza jest lepsza...

– Zabiegamy o to. I muszę powiedzieć, że urosła ona do rangi największego wydarzenia sezonu turystycznego w Bieszczadach. Ma już wielu swoich stałych bywalców, którzy tak planują urlop, aby na nią trafić. To zainteresowanie z roku na rok rośnie.

– Szeryf podejmuje trudne decyzje?

– Ta, którą ostatnio podjąłem, preferuje goście, którzy przyjadą do Ustrzyk na koniach. Pod sklepami, lokalami, pojawiają się specjalne elementy z drewna, do których będzie można przypiąć konia, aby wejść do środka. Ci właściciele, którzy o to zadbają, otrzymają specjalny rabat podatkowy. To ma służyć preferowaniu turystyki konnej. Nie mogę natomiast podjąć decyzji, aby wszystkie koncerty i występy, w dniach 11–13 sierpnia, odbywały się bez biletów wstępu. Nie stać nas jeszcze na taki gest. Może kiedyś, gdy uda się nam pozyskać większą ilość sponsorów.

– Gdy przywiążą konie, kowboje idą się napić...

– Będzie dobre piwo z browaru o nazwie „Ryan Namysłów”. Jest to nasz sponsor generalny. Właścicielem jest Amerykanin. Kiedy opowiedzieliśmy mu o tym, jak będzie wyglądał „Bieszczadzki Western”, natychmiast zdecydował się na sponsoring. Jak powiedział, będzie się czuł jak w domu.

Rozmawiał MARIAN STRUŚ

Pod patronatem „Nowin”

## Muzykowanie w „Szygarce”

**SOLINA.** Henryk Cyroń, właściciel lokalu „Szygarka Helmańska” na górze Jawor w Solinie postanowił przez pięć tygodni sezonu turystycznego prezentować u siebie zespoły muzyczne z Polski południowo-wschodniej.

Przed rokiem imprezy te ochrzcił mianem „Rockowania w Szygarce”, a ich uczestnicy stwierdzili, że był to „mały Przystanek Woodstock” w Bieszczadach.

– Pomyśleliśmy sobie, że dużo przyjemniej byłoby gościom usiąść nad kuflem chłodnego piwa, słuchając na żywo muzyki. Widzieliśmy w tym również szansę dla wielu ambitnych zespołów, dla których występ u nas może stać się świetną promocją – mówi pan Henryk.

Odwiedzający Solinę w ub. roku chętnie bywali też w „Szygarce...”. Bez biletu mogli „wsiąść w ten rozbrzmiewający

muzyką autobus” i posłuchać jej do woli. Oblicza się, że w ciągu kilku tygodni przewinęło się przez nią blisko 10 tys. widzów.

Pan Henryk z żoną Joanną postanowili zrealizować pomysł i w tym roku. Impreza trwa już od 15 lipca aż do 20 sierpnia – pięć tygodni (od wtorku do soboty). W tym sezonie scena „Szygar-

ki...” udostępniana jest także amatorom. Każdego dnia, przed koncertami głównymi, będą mogli wystąpić na niej ci, którzy potrafią zagrać na jakimś instrumencie, zaśpiewać, zaprezentować ciekawą poezję.

Patronat medialny nad imprezą wraz z „Radiem Bieszczady”, sprawują „Nowiny”.

Zainteresowanych prosimy o kontakt z Henrykiem Cyroniem, 38-704 Łobozew Górny 52, tel. (013) 461-48-37, tel. kom. 0 601-877-446.

emes



„Szygarka Helmańska” na górze Jawor



**Most ciszy**

Peggy Lawrence zostaje nagle sama z kilkuletnią córką, jej mąż ginie w wypadku.



TVP 1 – 20.10

**Szczęście jest gdzie indziej**

Film jest peanem na cześć patriarchalnego porządku świata i tradycyjnych przyjemności życia.



TVP 2 – 22.40

**Miłosne wybory**

Romans z polityką w tle. Przeszkodą na drodze do szczęścia jest różnica w poglądach politycznych.



TVN – 20.30

**Śmiertelne zagrożenie**

Znany architekt decyduje się porzucić bezpłodną żonę dla kochanki, która spodziewa się dziecka.



RTL 7 – 20.00

6

TVP 1

6.40 Skandynawska fiesta Floyda – film dok. prod. norweskiej  
7.10 Zwierzyniec braci Kratt – serial dok. prod. austr.-ameryk.  
7.35 Lato z Hatabalą – pr. dla dzieci  
8.00 Emil z Lonnebergi: Ukochana drewnutnia – serial przyg. prod. szwedz.  
8.30 Wiadomości  
8.45 Tajemnicza kobieta – telenowela prod. wen.  
9.30 Wakacyjny telefon z pomysłami  
10.00 Święty – serial prod. ang.  
11.00 Dekada: Ewolucja systemu partyjnego  
11.30 Nasz wszechświat – serial dok. prod. ang.  
11.40 Kurs języka niemieckiego  
12.00 Wiadomości  
12.10 Agrobiznes  
12.20 Klan – serial prod. pol. (powt.)

TVP 2

6.30 Telezakupy  
7.00 Dziennik krajowy  
7.20 Złotopolscy – serial prod. pol.  
7.50 Studio urody  
8.00 Program lokalny  
8.30 Złotopolscy – serial prod. USA  
9.00 Stawka większa niż życie – serial prod. pol.  
10.00 Z archiwum Dwójki: Punkt widzenia – serial obycz. prod. pol.  
10.50 Świat dzikich zwierząt: Osobliwości Morza Czerwonego – serial dok. prod. ang.  
11.15 Kino Familijne: Życie według Muriel – film obycz. prod. ameryk.-argent.

POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie  
7.00 Jeździec srebrnej szabli – serial anim. prod. USA  
7.25 Karate Kot – serial anim. prod. USA  
7.50 Polityczne graffiti – pr. public.  
8.00 Allo, allo – serial kom. prod. bryt.  
8.35 Xena, wojownicza księżniczka – serial przyg. prod. USA  
9.30 Świat według Kiepskich – serial kom. prod. polskiej  
10.00 Rodzina zastępcza – serial  
10.30 Luz Maria – telenowela  
11.30 Bill Cosby i straszne dzieciaki – serial kom. prod. USA  
12.00 Oh, Baby – serial kom. prod. USA  
12.30 Na każdy temat – talk-show

TVN

6.40 Anna – telenowela prod. arg.  
7.30 Telesklep  
7.45 Fantastyczna czwórka – serial anim.  
8.10 She-Ra Księżniczka mocy – serial anim.  
8.35 Dennis rozrabiaka – serial anim. dla dzieci  
9.00 Łebski Harry – serial anim.  
9.25 Inspektor Gadget – serial anim.  
9.45 Telesklep  
10.00 Zwariowana forsa – pr. roz.  
10.30 Kosmiczna krucjata – serial s.f. prod. USA  
11.20 Telesklep  
12.00 Nigdy cię nie zapomnę – serial prod. meksyk.  
12.50 Angela – serial

RTL 7

6.00 Teledyski  
6.40 Sunset Beach – serial obycz. prod. USA  
7.25 Odjazdowe kreskówki  
9.00 Komando Małolat – serial krym. prod. niem.  
9.50 Wzywam dr. Brucknera 2 – serial obycz. prod. niem.  
10.40 Beach Patrol – serial obycz. prod. USA  
11.30 Teleshopping  
12.35 Beczka śmiechu – pr. roz.

TV RZESZÓW

7.00 Bzik i inni – australijski serial fab.  
7.35 Szarcio i Teodorsz – kan. serial anim.  
8.00 Aktualności  
8.10 Dziennikarze pytają. Jarostaw Kalinowski – kandydat na prezydenta (PSL)  
8.30 Bywaj zdrow – magazyn  
8.45 W Krainie Stawów Milickich – rep.  
9.00 Cassandra – telenowela  
10.00 Telezakupy  
10.30 Odkryj nowy świat – mag.  
11.00 Labirynty kultury – mag.  
11.25 Sanktuarium we Francji – serial dok.  
11.55 Okiem naukowca – ang. serial popularno-naukowy  
12.15 Język filmu: Konflikt – felieton  
12.35 Przygody pirata Ziółko – pr. dla dzieci

DAMI

8.01 Muzyka  
8.22 Cichy Don, cz. 1 – dramat  
9.36 Wpatrzony w niebo – film obycz.  
10.00 Muzyka  
10.16 Program dnia  
10.23 Teledziennik (powt.)  
10.35 Muzyczna Dami  
11.05 Świat dalekich podróży  
11.28 Świat bez tajemnic  
11.51 Ekonomia? Nic trudnego!  
12.05 Kamyk  
12.50 Reportaż

TV NIEPOKALANÓW

9.05 Słowo życia  
9.10 Odkrywamy planetę Ziemię  
9.50 Rozmowy z Wandą Ossowską  
10.05 Harfa i Krzyż – film dok.  
10.25 Róbmty to nadal wspólnie  
10.40 Duchowa podróż  
11.10 Cztery dni w Kalabrii – rep.  
11.35 Człowiek religijny – film dok.  
12.00 Drogami Europy  
12.15 Archeologia  
12.55 Szczęście i pokój daj...

13

13.30 Kino Letnie: Żona biskupa – kom. prod. USA  
15.25 Wiadomości  
15.35 Moda na sukces – serial prod. USA  
16.00 Klub poszukiwaczy przygód: Pletwonurkowie  
16.20 Urodziny księcia – reportaż  
16.45 Do Sydney z Jedyką

13.00 Milenium  
13.25 Miłość i namiętność – telenowela prod. meksyk.  
14.10 McGregorowie – serial prod. austral.  
15.00 Złote przeboje – pr. artyst.  
16.00 Panorama  
16.10 Złotopolscy – serial

13.30 Sekrety rodzinne – pr. roz.  
14.00 Dyżurny satyryk kraju – pr. satyr.  
14.30 Klub Stasia i Nel  
15.00 Sok z żuka – serial anim. prod. USA  
15.30 Informacje  
15.55 Legendy kung-fu – serial sensac. prod. USA  
16.45 Z głową w chmurach – serial prod. brazył.

13.45 Fantastyczna czwórka – serial anim.  
14.05 She-Ra Księżniczka mocy – serial  
14.25 Dennis rozrabiaka – serial dla dzieci  
14.50 Łebski Harry – serial  
15.15 Inspektor Gadget – serial  
15.40 Szkoła złamanych serc – serial dla młodzieży  
16.10 Bajery w Bel-Air – serial kom. prod. USA  
16.40 Esmeralda – serial obycz. prod. meksyk.

13.00 Sunset Beach – serial obycz.  
13.45 Trzy razy Zofia – telenowela prod. meksyk.  
14.10 Z ust do ust – serial prod. austr. dla młodzieży  
14.35 Odjazdowe kreskówki  
16.35 Sunset Beach – serial obycz. prod. USA

13.00 Spotkania z taaką rybą  
13.35 Telenowyny – magazyn  
14.00 Wierzę, wątpię, szukam – magazyn religijny  
14.30 Eastenders – ang. serial obyczajowy  
15.00 Klub Filipa: Bezpieczeństwo – reportaż  
15.30 Świat książki Ryszarda Ziembry  
15.45 Rzeszowska karta historii. Pionierzy pierwsi osadnicy  
16.00 Muzyczny hit tygodnia  
16.10 Aktualności  
16.15 Apetyt na zdrowie  
16.30 Muzyczna skrzynka  
16.35 Odkrywanie Podkarpacia  
16.50 Piosenki na sobotę  
16.55 Legenda bieszczadzka

13.03 Zemsta – film obycz.  
13.53 Studio Infor  
16.03 Zemsta – film obycz.  
16.53 Studio Infor

13.20 Rycerze grobu Bożego  
14.10 Lumen 2000  
14.40 W skarbcu ludzkości  
15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego  
15.15 Grób św. Piotra  
15.45 Powstanie warszawskie  
16.05 Paweł VI  
16.35 Głowa  
16.55 Wujek Jacinto – film prod. wł.

17

17.00 Teleexpress  
17.25 Jaka to melodia? – quiz muz.  
17.50 Gość Jedynki  
18.00 Matki, żony i kochanki – serial prod. pol.  
19.00 Wieczorynka: Baśniowa kraina braci Grimm – Simsala  
19.30 Wiadomości  
19.56 Sport

17.05 Kadet Kowalik – rep.  
17.30 Program lokalny  
18.20 Panorama  
18.55 Jeden z dziesięciu – teleturniej  
19.20 Dwójkomania  
19.25 Mini wykłady o maxi sprawach

17.45 Luz Maria – telenowela  
18.35 Super Express TV  
18.55 Informacje  
19.05 Zbuntowany Anioł – telenowela

17.35 Maraton uśmiechu – liga dowcipów – pr. roz.  
18.05 Nigdy cię nie zapomnę – serial obycz. prod. meksyk.  
19.00 TVN Fakty  
19.25 Sport  
19.35 Angela – serial

17.20 Beach Patrol – serial obycz. prod. USA  
18.05 Komando Małolat – serial krym. prod. niem.  
19.00 Zoom – magazyn sensacji  
19.30 Beczka śmiechu – pr. roz.

17.00 Granie na ekranie  
17.30 Podkarpackie lato  
17.45 Parnas – mag  
18.00 Aktualności  
18.20 Wizyta – felieton  
18.35 Pytania do... Czy nad Rzeszowem wisi groźba katastrofy budowlanej w starych kamienicach?  
19.00 Korzenie i źródła – Muzy nad Opatówką – rep.  
19.30 Bzik i inni – serial przyg.

17.01 Program dnia  
17.18 Teledziennik  
17.32 Prognoza pogody  
17.35 Muzyczna Dami  
18.07 Reksio – bajka  
18.16 Błękitny ludzik  
18.35 Świat dalekich podróży  
18.58 Świat bez tajemnic  
19.21 Ekonomia? Nic trudnego!

18.30 Maryja i Konfederacja Barska  
19.00 Na grani Tybetu  
19.20 Zaczarowany ołówek – film anim. dla dzieci  
19.30 Droga jest otwarta

20

20.10 Okrucy życia: Most ciszy – dramat prod. USA  
21.40 Wspinaczka w dół – rep.

20.00 Magazyn ekspresu reporterów  
21.00 Program rozrywkowy  
21.50 Dwójkomania

20.00 Rodzina zastępcza – serial  
20.30 Szalone serca – kom. prod. USA  
20.50 Losowanie LOTTO i szczęśliwego numerka

20.30 Miłosne wybory – kom. prod. USA

20.00 Śmiertelne zagrożenie – film obycz. prod. niem.  
21.40 Prawo i bezprawie – serial sensac. prod. USA

20.00 Lato z radłem  
20.30 Cassandra – telenowela  
21.30 Aktualności  
21.45 Rzeszowskie ulice i okolice – pr. public. Przyrywa – historia i rola rzeczki Przyrywy w życiu mieszkańców Staromieścia

19.30 Morskie opowieści  
19.50 Pierwsza pomoc ratuje życie  
20.02 Teledziennik  
20.16 Prognoza pogody  
20.22 Daleka droga przed nami – film wojenny

20.00 Sława Bohu – felieton  
20.10 Służyć Kościołowi  
20.35 Różaniec: część chwalebna  
21.00 Apel Jasnógórski  
21.10 Prawdziwy Kościół Jezusa  
21.30 Grecja – kraina igrzysk

22

22.00 Kronika kryminalna  
22.25 Monitor Wiadomości  
22.55 Sportowy fiesz  
23.00 Gorąco polecam: Pieńdz – dramat prod. franc.-szwajc.  
0.20 Program publicystyczny  
0.45 Powidoki Marka Nowakowskiego: Ocean Niepokojny (powt.)  
1.05 Jakość życia: Indie  
1.35 Na przełomie: Chile  
2.05 Telezakupy  
2.20 Zakończenie programu

22.00 Panorama  
22.25 Sport-telegram  
22.30 Kroniki powstańcze: Radio Błyskawica  
22.40 Szczęście jest gdzie indziej – kom. prod. franc.  
0.25 Pomocnicy Hitlera: Freisler – krwawy sędzia – serial dok. prod. niem.  
1.20 Tunel miłości – kom. prod. USA  
2.55 Na pełnym morzu – serial prod. szwedz.  
3.35 Agent 86 – serial kom. prod. USA  
4.00 Zakończenie programu

22.10 Świat według Kiepskich – serial kom. prod. polskiej  
22.40 Wyniki losowania LOTTO  
22.45 Informacje i biznes informacja  
23.10 Polityczne graffiti  
23.25 Różowa landrynka – magazyn erotyczny  
23.55 Super Express TV  
0.15 Ucieczka – thriller prod. USA  
1.45 Muzyka na BIS  
5.00 Pożegnanie

22.30 TVN Fakty  
22.30 Pogoda  
22.40 Melrose Place – serial obycz. prod. USA  
23.30 Prawo i miłość – serial sensac. prod. USA  
0.20 W upalną noc – serial sensac. prod. USA  
1.10 Granie na zawołanie

22.30 Oblicza Nowego Jorku – serial sensac. prod. USA  
23.15 Zoom – magazyn sensacji  
23.45 Śmiertelne zagrożenie – film obycz. prod. niem.  
1.15 Oblicza Nowego Jorku – serial sensac. prod. USA  
2.00 Śmiechoteka – pr. roz.

22.00 Eastenders – ang. serial obyczajowy  
22.30 Rezerwat Tysiąclecia  
22.45 Bywaj zdrow – magazyn  
23.00 Kabaret Przechowalnia – pr. roz.  
23.40 Tragedie – amerykański serial dok.

21.54 Reportaż  
22.00 Muzyka  
22.17 Teledziennik (powt.)  
22.31 Prognoza pogody  
22.45 Muzyka  
23.00 Zakończenie programu

22.05 Syn marnotrawny – film fab.  
23.10 Pius XII – papież wobec wojny  
23.35 Sagrada Familia – felieton  
23.40 Łupek, platyna, złoto

**INTERWENCJE**

# Plac zabaw w remoncie

Mieszkańcy bloków przy al. Niepodległości w Rzeszowie od wiosny interwenują w administracji Spółdzielni Lokatorsko-Własnościowej, przy ul. Rejtana w Rzeszowie, aby ta pomyślała o międzyblokowych placach zabaw.

Modernizacji wymagają huśtawki i zjeżdżalnie, a przede wszystkim należy podnieść piaskownicę, aby psy i koty miały utrudniony do nich dostęp – wyliczają.

Jak nas poinformował Bogusław Kawalec, kierownik administracji SLW, obecnie trwają prace nad poprawieniem estetyki i bezpieczeństwa na placach zabaw. Między blokami 13 i 15 zamontowano ważkę i wyremontowano ławki. W najbliższym czasie wybudowane zostaną nowe murki wokół piaskownic i uzupełnione zostanie ogrodzenie. Zgodnie z sugestią mieszkańców, zamontowany zostanie także koszyk do koszykówki.

uk



TABELIUSZ POZNAK

## Strach usiąść

Te ławki pamiętają jeszcze czasy niezreformowanej służby zdrowia. Trzy sztuki od dawna niekonserwowane, powiązane skorodowanym drutem. Żeby nikt nie ukradł. Dawniej pacjenci ZOZ Międzyzakładowej Przychodni Budowlanych przy ul. Hoffmanowej w Rzeszowie na przyjęcie do lekarza musieli długo czekać... Na powietrze wychodzili..., bo kolejka była. Teraz? Lekarz czeka na pacjenta. Po co ławki?

uk

**PRAWNIK RADZI**

# Odprawa pieniężna

W zakładzie pracy, w którym pracowałam, dokonano zwolnień grupowych z przyczyn ekonomicznych. Zgodziłam się na rozwiązanie stosunku pracy za porozumieniem stron. Czy w tej sytuacji przysługuje mi odprawa pieniężna? – pyta Z. M. z Przemyśla.

Zgodnie z ustawą z 28.12.1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn ekonomicznych zakładu pracy oraz o zmianie innych ustaw, prawo do odprawy pieniężnej przysługuje nie tylko pracownikom, którym wypowiedziano umowę o pracę, ale również tym, z którymi stosunek

pracy ustał na mocy porozumienia stron. Ważne jest jednak, aby rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem zostało faktycznie spowodowane: upadłością zakładu, jego likwidacją, zmniejszeniem zatrudnienia z przyczyn ekonomicznych lub w związku ze zmianami organizacyjnymi, produkcyjnymi czy technologicznymi.

Podsumowując – o wypłacie byłemu pracownikowi odprawy pieniężnej nie decyduje sposób rozwiązania umowy, lecz spełnienie powyższych przesłanek, które faktycznie doprowadziły do ustania stosunku pracy.

ANTONI SKORUPSKI

Masz problem  
coś Cię denerwuje  
lub śmiesz  
– zadzwoń

Tel. (0-17)  
852-27-49

w godz. od 10 do 14  
od poniedziałku  
do czwartku

**ZADZWONILI**

## Chłop za złotówkę

Nasza Czytelniczka w maju br. zamieściła w „N” ogłoszenie „za złotówkę” w rubryce „Szukam pracy”. Chciała dorobić do skromnej renty. Anons zamieściła też córka, studentka Politechniki Rzeszowskiej, która chciała „zapłacić się” do pracy na okres wakacyjny.

Podobnie jak większość ogłoszeniodawców rubryki „Szukam pracy” obie panie podały kontakt telefoniczny. Jak twierdzi nasza rozmówczyni, do dziś odbierają z córką niedwuznaczne telefony. Podejrzewają, że jacyś mężczyźni przekazują sobie ich numer telefonu. I zabawa trwa...

Dwa przykłady: – Odbieram telefon. „Wyjeżdża żona na urlop i potrzebna jest opiekunka do dwuletniego dziecka” – zgłasza ofertę pracy jakiś mężczyzna. – Odpowiedziałam, że pójdę z córką, żeby żona zobaczyła, czy zaakceptuje taką opiekunkę. – Na co mężczyzna: „Właściwie to chodzi o to, żeby mi żonę na czas wyjazdu zastąpiła”.

Inny telefon. Odbiera córka. Proponuje sesję zdjęciową i pytanie: czy zgadza się na trójkąt, czy sam na sam?

– Mam już tego dość – mówi oburzona kobieta. – Nie mam innego wyjścia, muszę zmienić numer telefonu.

Gdzie ci mężczyźni...? uk

## Nadzieja dla Adama

Publikujemy kolejną listę ofiarodawców, którzy wpłacili na transplantację serca i płuc u Adama Czarnoty.

Konto wsparli: A. Sawicka z Brodnicy, T. Farbiś, L. Kuzemko, Z. Dyszkiewicz z Łańcuta, W. Włoch z Katowic, K. Leż z Bielska-Białej, W. Rydzy z Czarnkowa, K. Piękoś ze Skrzydziej, K. Sudakiewicz z Zielonej Góry, E. Czerkeś i A. Szmalc z Warszawy, E. Woźnica-Ozimek, L. Petryna i Z. Pazdro z Nowego Targu, D. Zielonka z Krasnika, K. Bednarska z Rzeszowa, C. Kulesza z Passaic NJ, R. Szyszka ze Słociny, J. Obara z Polanicy, M. Kaczmarek z Białegostoku, L. Dziedzic z Siemianowic, R. Szubrych z Krosna, B. i A. Mach ze Świdnika, Z. Muszałik z Warszawy, St. Bir z Mielska, T. Zysk z Elbląga, M. Sarnowska z Olsztyna, L. Węclowik z Lublina, R. Pogoda z Katowic, J. Budny z Warszawy, M. Leśniarek z m. Koziegłowy, A. Heleniak z Jelnej, J. Bońkowska z Radomia, G. Chojnowski z Rzeszowa.

Przypominając numer konta wydawcy „Nowin”: R-PRESS sp. z o.o. w Rzeszowie – Kredyt Bank PBI I/O Rzeszów, nr 15001100-374-121100019322, z dopiskiem „Adaś”, wciąż ponawiamy apel o pieniężne datki.

Wpłaty można odpisać od podatku dochodowego. uk

# TRZEBA ZMIENIĆ FILOZOFIĘ

Z JOZEFEM CENTOFALSKYM, trenerem drużyny Sanockiego Klubu Hokejowego rozmawia Marian Struś



AUTOR

47-letni Jozef Centofalsky jest doświadczonym trenerem. Prowadził zespoły Presova, Spisskiej Novej Vsi, Dubnicy, Michalovec, Zvolenia oraz reprezentację kraju do lat 18. Za swój największy sukces uważa wprowadzenie drużyny Spisskiej Novej Vsi do ekstraklasy i utrzymanie jej w niej przez dwa sezony. Jako chłopiec grał w hokeja, ale także w piłkę nożną – był zawodnikiem Tatry Presov i reprezentantem Słowacji do lat 18. Jest żonaty, ma dwoje dzieci. Żona Ana jest z zawodu nauczycielką, córka Petra ma lat 17, syn Josef – 21. Gra w hokeja, w Presovie, jako środkowy napastnik. Obecnie przechodzi rehabilitację po ciężkiej kontuzji obu kolan.

– Od 5 tygodni pracujecie bardzo mocno. Czy udało się panu przekonać zawodników, że to się opłaca?

– Częściowo. Oni sami się o tym przekonują podczas rozgrywek. Będą silniejsi, szybsi, sprawniejsi. Już teraz słyszę od niektórych, że czują się dobrze, że są mocni, że zgubili zbędne kilogramy. Zresztą wystarczy porównać wyniki pierwszych testów sprawnościowych z ostatnimi. Kilku zawodników, którzy dopiero teraz zaczęli trenować, wyraźnie ustępuje kolegom trenującym od początku.

– Czy wszyscy pogodzili się z reżimem, jaki pan narzucił?

– Początkowo łapali się za głowy, gdy mówiłem, że będziemy na rowerach pokonywać dystanse 40-50 kilometrów. Teraz robią to swobodnie, niemal bez wysiłku. Stopniowo przyzwyczajają się do coraz większych obciążeń i jestem z nich zadowolony.

– Uchodzi pan za szkoleniowca, którego filozofią na sukces jest solidna praca i dyscyplina. Czy to znaczy, że alkohol należy całkowicie wyeliminować z jadłospisu hokeistów?

– Oczywiście. Jeśli ktoś chce pić wódkę, niech zda sprzęt i pije. W mojej filozofii nie da się pogodzić alkoholu ze sportem. Będę bardzo rygorystycznie wymagał od zawodników abstenencji.

– Przeszyna pana lubić...

– Nie przyjechałem tu po to, aby mnie lubili, lecz respektowali. Postaram się przekonać ich, że solidna praca na treningu i sportowy tryb życia poza lodowiskiem leżą w naszym wspólnym interesie.

– Czy oglądał pan w grze zespół, który będzie pan prowadził?

– Owszem, na taśmie filmowej. Były to obszernie fragmenty trzech meczów z ostatniego sezonu.

– I co?

– Walczyli. Szczególnie podobał mi się Wawrzkiwicz, a z zawodników z pola dobrze strzelający Kiedewicz i silny fizycznie Čivkła.

– Bez Kiedewicza, który skłania się ku zmianie klubu, bez Białobragina, Dołgowa, Klucha, Stolarika, Mravca, Popowa trudno będzie, mimo ciężkiej i solidnej pracy, liczyć na powtórzenie wyniku z ubiegłego sezonu...

– Oczywiście. Dlatego też wstępnie ustaliliśmy z zarządem, że zespół zostanie wzmocniony piętką zawodników słowackich. Czy tak się stanie – zależy od finansów. Jeśli mamy skutecznie walczyć o medal, musimy mieć drużynę na poziomie. Bez wzmocnień nie zwojujemy.

– Czy zna pan już nazwiska zawodników słowackich, którzy przybędą sanockim z odsieczą?

– Tak. Czekają tylko na sygnał, aby przyjechać na rozmowy, podpisać kontrakt i wziąć się za grę.

– Będą lepsi od czołowych zawodników SKH?

– Powinni być wzorcem pod każdym względem. Gdyby tak nie było, nie byłoby sensu ich ściągać.

– Rozumiem, że popiera pan decyzje PZHL zezwalające na grę w polskich drużynach zawodników zagranicznych.

– Bezwzględnie. Rzecz w tym, żeby to byli zawodnicy nie do uzupełniania składów, lecz lepsi od tych krajowych.

– Mimo ciężkiej pracy, przypominającej momentami orkę na ugorze, sprawia pan wrażenie człowieka pogodnego, który jest pełen optymizmu...

– Nie wyobrażam sobie szkoleniowca, który chodziłby ze zwieszoną głową, lecz wierząc, że można osiągnąć zamierzony cel. Jestem przekonany, że kiedy zarządowi klubu uda się zapewnić finanse, które pokrywałyby niezbędne koszty, dopniemy swego i sprawimy kibicom sanockiego hokeja wiele miłych niespodzianek. I to już trzeba mieć taką wiedzę, gdyż za chwilę wszystko może się rozsypać.

– A co panu przecucie podpowiada?

– Że będzie dobrze. Podpowiadało mi to, gdy decydowałem się wyruszyć w nieznaną. Po raz pierwszy poza granice mego kraju.

Lato w zarządzie Stali

## Idzie nowe?

W Mieleckim Klubie Piłkarskim po niespełna rocznej egzystencji oceniano dotychczasowe działania zarządu, na którego czele stał Krzysztof Rześny. Podczas Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Sprawozdawczo - Wyczerpczego dokonano też wyboru nowego zarządu klubu.

Z sprawozdania złożonego przez dotychczasowego prezesa wynika, iż jedynym satysfakcjonującym momentem było utrzymanie drużyny w rozgrywkach IV ligi. Jest to zasługa tylko zawodników i trenera Witolda Karasia. Dobrze się stało, że tematem mieleckiego futbolu zajęli się wspaniali ongiś piłkarze mistrzostw i reprezentanci Polski. To właśnie Grzegorz Lato oraz jego przyjaciel Włodzimierz Gąsior i spółka sprawili, że doszło do

zmian we władzach klubu.

Zupełnie wypadła z logo klubu firma „Lobo” (nomen omen nie sprawdziła się zupełnie). W Mielcu wszyscy żyją nadzieją, że pod okiem nowego prezesa MKP, Waldemara Kawalca (właściciel hurtowni, dystrybutor artykułów chemicznych i kosmetyków) i strategicznego sponsora, piłka nożna się odrodzi. Zamary prezesa są duże, bowiem w ciągu dwóch lat chciałby zespół Stali widzieć w III lidze. Pomagać mu będą w realizacji tego celu członkowie zarządu: Grzegorz Lato, Andrzej Korczykowski, Roman Gruszecki, Krzysztof Łętocha, Paweł Cichoński. Powołano również Komisję Rewizyjną w składzie: Tadeusz Ostrowski (przewodniczący) oraz Janusz Pacholec i Jacek Banaś.

W Mielcu wierzą, że będzie lepiej. Oby tak było.

STANISŁAW SŁONINA

## PIŁKA NOŻNA • SPARRINGI

## Pszczoly i trawa

TG SOKÓŁ SOKOŁÓW MAŁO-POLSKI - RESOVIA RESGRAPH 2:4 (1:2)

19. min - Kaznecki 0:1  
22. min - Kwiatkowski 0:2  
29. min - Sudol 1:2  
62. min - Amarowicz (wolny) 1:3  
69. min - Rzepka 1:4  
86. min - Kuduk 2:4

SOKÓŁ: Ozóg (80. Gorący) - Wychowaniec, Złamaniec, Pięta - Darocha, Rączkowski, T. Brzychczy, Sudol, Nowak - Kochańczyk, R. Ślęczka oraz Cymerys, Rączka, D. Brzychczy, Kuduk, Wiśniewski.

RESOVIA: Gniewek (46. G. Nalepa) - Tęcza, Amarowicz, Klajda, Wiercioch - Lepianka, Rembisz, Kramarz, Kaznecki - Haber, Kwiatkowski oraz B. Biliński, Rzepka, Chwałka, Grabowski, Domoń, D. Ślęczka.

Sędziował Stefan Szuberla (Sokolów). Widzów 100.

- Brakuje nam czasu, w którym mogłaby się zgrać nasza obrona występująca w zupełnie innym ze-

stawieniu niż w IV lidze. W przodzie było całkiem dobrze, choć w rozgrywaniu piłki przekazywała nam wysoka trawa i pszczoły - powiedział po meczu trener Resovii, Stanisław Skiba.

- Chłopcy grali dopiero pierwszy sparing z mocnym rywalem i na tle trzecioligowca mogliśmy ocenić nasze braki. Nie było wcale tak źle, do drużyny wrócił Rączka, a gdy dojdzie jeszcze Sumara, to powalczymy o pierwsze punkty z Izolatorem Boguchwała - tryskał optymistycznie Alojzy Matysiak - nowy trener Sokola.

Z boku gra obu ekip nie wyglądała już tak optymistycznie, jak sądził trenerzy. Gra była zbyt wolna, a zawodnicy notowali proste błędy. Wśród gospodarzy z nowych graczy podobał się Rączkowski i Kochańczyk. W Resovii natomiast Wiercioch i Kaznecki. O pozostałych nabytkach w obu ekipach można powiedzieć, że wtopiły się w przeciętność.

WALDEMAR MAZGAJ

## Pogrom

W ostatnim przed inauguracją trzecioligowych rozgrywek towarzyskim spotkaniu piłkarskim Pogon Staszów rozgromiła w Busku miejscowy Zdrój aż 12:0 (4:0).

Gole dla Pogoni zdobyli: Bryan 3, Wach 3, Franus 2, Bednar-

czyk 2, Koziołek 2. Pogoń wystąpiła w następującym składzie: Wietecha (46. Zomer) - Stocki, Kasiak, Urbański, Adamczak, Grzesik, Buczek, Wloch, Kociołek, Brytan, Gawel oraz Bednarczyk, Franus, Wach, Francuz, Maj, Lipecki. nach

## Derby ze znakiem jakości

Dzisiaj o godz. 17 na stadionie przy ul. Śniadeckich w Jasle Czarni podejmować będą w zaległym meczu czwartoligowym sąsiada zza miedzy, Rafinerię. W pierwotnym, niedzielnym terminie mecz nie doszedł do skutku z powodu zatrucia pokarmowego siedmiu piłkarzy gości.

Przed pierwszym gwizdkiem arbitra jest już wszystko w porządku - powiedział wiceprezes ds. sportowych Rafinerii, Ryszard Szczygiel. - Naturalnie, jak poinformował mnie Czesław Koszyk, zawodnicy będą mieć pewne kłopoty związane z odwodnieniem organizmu, ale na boisku zwłaszcza w derbach będą chcieli się pokazać z jak najlepszej strony. Oby tylko była to walka o punkty, a nie polowanie na kości.

- Szkoda, że nie graliśmy w niedzielę - mówił szkoleniowiec Czarnych, Zdzisław Żmigrodzki. - Z moich piłkarzy trochę uszło powietrze. Musiałem ich dodatkowo mobilizować. Atmosfera przed spotkaniem jest znakomita. W treningach uczestniczy 22 zawodników. Jest walka o miejsce w zespole.

Boisko jest znakomicie przygotowane. Mogę powiedzieć, że to prawdziwy „dywan”. W nasz zespół znakomicie wkomponowali się grający poprzednio w Karpatach Krosno Robert Mastaj i Tomasz Niżnik. Liczę, że w środę sięgniemy po pierwsze czwartoliowe trzy punkty.

Według nieoficjalnych informacji, czwartoliowe derby piłkarskie Jasła poprowadzi znany rzeszowski arbiter, Henryk Pawilowski.

nach

RZESZOWSKI  
KORMORAN

JERZY NACHMAN

Kierowca rajdowy rzeszowskiego klubu Moto Car'93, Grzegorz Grzyb, zaczynał swoją karierę sportową podczas startów w Pucharze Cinquecento.

W 1994 roku sukcesem było ukończenie tych zawodów przez debiutanta. Rok później był już trzeci w klasyfikacji juniorskiej. Po dwóch latach był mistrzem Pol-



Zadowolony Grzegorz Grzyb po zdobyciu tytułu Mistrza Polski w wyścigach samochodowych w klasie pucharowej Cinquecento 900.

ski seniorów i juniorów. Zaowocowało to dwukrotnym zdobyciem siódmego miejsca (96 i 97) przez Grzegorza Grzyba w Plebiscycie na 10 Najlepszych Sportowców Polski południowo - wschodniej.

Pierwsze moje starty miały miejsce w zespole - powiedział 24-letni kierowca wyścigowy, Grzegorz Grzyb. - Podczas Wyścigowego Pucharu Cinquecento występowałem jako kierowca, ale nie to było najważniejsze. Ważny był cały zespół. Istotna jest otoczka naszej dyscypliny, na którą składają się pieniądze, a także osoby przygotowujące samochód do startu, zajmujące się też koordynowaniem całej współpracy.

W 1997 roku rzeszowianin zaczął startować w rajdach samochodowych. Pierwszy sezon był dla kierowcy z Podkarpacia bardzo udany. - Jeździliśmy wprawdzie dalej Fiatem Cinquecento, ale już z silniejszym silnikiem 1100 - wspomina Grzegorz Grzyb. - Wygraliśmy najważniejszy rajd w kraju. Był to rajd Polski rozgrywany jeszcze we Wrocławiu. Zawody te

stanowiły eliminację do Mistrzostw Europy o najwyższym współczynniku „20”. Zdobyliśmy tytuł drugiego wicemistrza Polski w klasie pucharowej Cinquecento Sport.

Lata 1998 i 1999 nie były udane dla kierowcy z nad Wisłoka. Grzegorz Grzyb zajął piąte i czwarte miejsce w klasyfikacji generalnej Mistrzostw Polski. W międzyczasie wygrał po raz drugi Rajd Polski.

## Nowy pilot

W sezonie 2000 G. Grzyb przesadził się do mocniejszego samochodu marki Peugeot z nowym pilotem, Przemysławem Mazurem. Poprzednio jeździł z Jackiem Sicińskim i Bartłojem Sitkiem. Obecny sezon mimo dobrych rezultatów jest pechowy dla rzeszowianina. Na sześć startów Grzegorz Grzyb pięć razy był na pudle. - Szósty start też powinien zakończyć się naszym sukcesem - powiedział Grzegorz Grzyb. Był to Rajd Krakowski. Po wszystkich ośrodkach specjalnych byliśmy na pierwszym miejscu. Po ostatnim „oese” zepsuło nam się auto. Wystarczyło pokonać 30-kilometrowy odcinek do Krakowa, jadąc po zwykłej drodze jadąc z prędkością 60 km na godzinę. Niestety, awaria skrzyni biegów była tak poważna, że nie dojechalibyśmy do mety i nie ukończyliśmy rajdu. Jest to wręcz nieprawdopodobna sytuacja. Takie problemy mogą mieć miejsce podczas odcinka specjalnego, ale nie na zwykłej drodze. Nas jednak pech dopadł w najmniej spodziewanym momencie.

Grzegorz Grzyb po tym rajdzie miał 100 punktów straty do lidera. Obecnie ten dystans wynosi 40 punktów. Rzeszowianin z ostatniej pozycji w Pucharze Peugeot'a wysforował się na drugie miejsce. Nadal goni prowadzącego kierowcę z Warszawy, Marcina Opalkę. W Rajdzie Elmotu jadąc samochodem Peugeot 106 Really Grzegorz Grzyb zajął wysokie 12. miejsce. W Pucharze Peugeot'a oprócz Opalki z Grzegorzem Grzybem rywalizują m. in.: Jakub Golec, Krzysztof Koczur i Maciej Woda.

## Zwycięski Kormoran

Od 21 do 22 lipca w okolicach Olsztyna odbywał się jedyny rajd szutrowy w kraju - Rajd Kormorana. Trasa wynosiła 600 km, a odcinki specjalne, czyli te fragmenty trasy, na których kierowcy ścigają się na czas nie przestzegając przepisów drogowych liczyły ok. 250 km. Na trasie było wiele przeszkód

takich jak: dziury, kamienie, wystające korzenie. O skali trudności świadczy udział 70 kierowców, z których tylko 40 ukończyło rywalizację.

- Ciężko się jeździ w takim rajdzie samochodem marki Peugeot - mówi Grzegorz Grzyb. - Jest to mały pojazd, nie napędzany na cztery „Japy”, a tylko na jedną oś. Wiele samochodów nie ukończyło rajdu z powodu wypadków lub awarii.

Sensacyjnym triumfatorzem w klasyfikacji generalnej był krakowianin Janusz Kulig. Faworyzowany Krzysztof Hołowczyc był dopiero drugi. Grzegorz Grzyb startując w Pucharze Peugeot'a w stawce 14 samochodów wywalczył pierwszą lokatę. Piąte miejsce zajął w klasyfikacji F 2, czyli samochodów napędzanych na jedną oś. W klasyfikacji generalnej był szesnasty.

## Rajd Rzeszowski

Od 11 do 12 sierpnia Grzegorz Grzyb wystartuje w Rajdzie Rzeszowskim. Organizatorzy pragną, aby zawody te były silnie obsadzone. Wystartuje na pewno Janusz Kulig, czynione są starania, aby do Rzeszowa przyjechał także Krzysztof Hołowczyc. Ciekawie zapowiada się OS tzw. „medialny”, który będzie rozegrany nie opodal stadionu Stali Rzeszów. Zaproszeni zostaną przedstawiciele środków masowego przekazu, aby z bliska podziwiać kunszt kierowców rajdowych. Oprócz emocji sportowych amatorzy będą mogli spróbować jazdy samochodowej na komputerze.

Grzegorz Grzyb myśli już o przyszłości: - Bezwzględnie będziemy musieli zmienić samochód, żeby móc się rozwijać. Niestety, związane jest to z najgorszą stroną naszego sportu, czyli z kasą. Plany są takie, aby w przyszłym roku wystartować Fiatem Punto w klasie N 3. Byłoby to auto mające 190 koni, jeszcze mocniejsze niż obecne, oczywiście większe i na większych kołach. Potem chcielibyśmy startować na jakimś Kit Carze, może Skoda Felicia, Peugeot 106 Kit Car lub Skoda Octavia.

Korzystając z okazji chciałbym podziękować firmie Moto - Hurt Ropczyce, dzięki której mam samochód, na którym startuję. Moimi sponsorami są także: Janusz Ner SC, Stelrad, firma Boy i Auto - Centrum Golemo.

Nieradka  
poza czołówkąDobry start  
Centki

Janusz Centka zajął drugie miejsce w pierwszej konkurencji klasy otwartej szymbowcowych mistrzostw Europy, które rozpoczęły się w niemieckiej miejscowości Luesse.

Zawodnik Aeroklubu Leszczyńskiego uzyskał na dystansie 243 km średnią prędkość 59 km/godz., zdobywając 858 pkt. Najlepszy wynik osiągnął Francuz Didier Hauss - 862 pkt.

W dwóch pozostałych klasach pierwsze konkurencje wygrali reprezentanci Szwecji: Boerjen Eriksson w klasie 15-metrowej i Ronny Linden w klasie standard. Inni polscy szybownicy - Tomasz Rubaj (Aeroklub Gliwicki) w klasie otwartej, Mariusz Poźniak i Stanisław Wujczak (obaj A. Leszczyński) w klasie 15-metrowej oraz Henryk Muszczyński (A. Leszczyński) i Zbigniew Nieradka (A. Stalowski) w standardzie - uplasowali się poza czołówką.

Wyniki 1. konkurencji: klasa otwarta (dystans 243 km): 1. Didier Hauss (Francja) - 59,5 km/godz./862 pkt., 2. Janusz Centka (Polska) - 59,0/858, 3. Laurens Goudrian (RPA/poza konkurencją) - 58,8/855, 4. Uli Schwenk (Niemcy) - 58,5/852, 5. Thorsten Tacke (Niemcy) - 56,7/834, 6. Daniel Schmid (Szwajcaria) - 56,4/834; klasa 15-metrowa (217,1 km) - wyniki nieoficjalne: 1. Boerjen Eriksson (Szwecja) - 202,4 km/661 pkt., 2. Ronald Termaat (Holandia) - 202,0/660 i Steven Raïmond (Holandia) - 202,0/660, 4. Stefano Ghiorzo (Włochy) - 194,1/634 5. Ferdi Kuijpers (Holandia) - 193,8/633 i Tomas Gostner (Włochy) - 193,8/633; klasa standard (227,5 km): 1. Ronny Lindell (Szwecja) - 249,5 km/555 pkt., 2. Jean - Marc Cailard (Francja) - 212,4/510 i Manfred Hahn (Szwajcaria) - 212,4/510, 4. Eduard Inaebnit (Szwajcaria) - 193,1/464 5. Riccardo Brigladori (Włochy) - 188,7/453 i Luciano Avanzini (Włochy) - 188,7/453.

PAP, nach

## ZUŻEL

Półfinał  
Srebrnego Kasku  
Kurmański  
najlepszy  
w Rybniku

Rafał Kurmański (Polmos Zielona Góra) zwyciężył w rozegranym w Rybniku półfinałowym turnieju Srebrnego Kasku. Oto klasyfikacja: 1. Rafał Kurmański (Polmos Zielona Góra) - 14 pkt., 2. Rafał Szombierski (RKM Rybnik) - 13, 3. Mariusz Fierlej (Unia Leszno) - 12, 4. Roman Chromik (RKM Rybnik - 11,5. Krzysztof Cegielski (Lotos Wybrzeże Gdańsk) - 9, 6. Rafał Okoniewski (Pergo Gorzów) - 9, 7. Łukasz Jankowski (Unia Leszno) - 8, 8. Grzegorz Knapp (Kuntersztyn Quick Mix Grudziądz) - 7+3.

Grzegorz Knapp wygrał bieg dodatkowy przed Łukaszem Stanisławskim z Polonii Bydgoszcz i Krzysztofem Stojanowskim (Polmos).

Najlepszy czas - 65,64 - Rafał Szombierski w trzecim wyścigu. Widzów 500.

PAP, nach



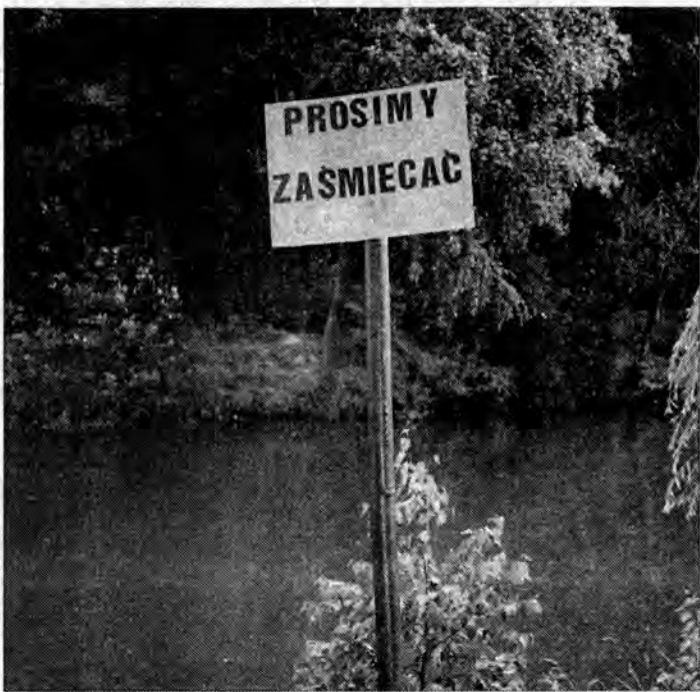
Rzeszowianin startuje w wyścigach, które cieszą się dużym zainteresowaniem kibiców.



KONKURS WAKACJE W OBIEKTYWIE



W Rzymie chciałam zwiedzić Koloseum. Gdy kupowałam bilet, zaczęli mnie mężczyźni przebrani za rzymskich żołnierzy. Zaproponowali mi, abym zrobiła sobie zdjęcie za drobną opłatą. Gdy stanęłam obok nich, nieoczekiwanie jeden z Rzymian chwycił mnie i odwrócił głową w dół. Drugi wbił mi miecz w brzuch. Chwilowe udawanie nietoperza opłaciło się: moją nagrodą było właśnie to zdjęcie (nadesłała Katarzyna Kusz z Rzeszowa).



Taki zachęcający napis zauważono podczas rajdu rowerowego w stadninie koni w Zabajce. Obok zresztą jest drugi – „prosimy zaśmiecać stawy” (nadesłał Ireneusz Spiewła z Rzeszowa).

Nagrody – aparaty fotograficzne

Szczegóły na stronie 6.

ALFABET BIESZCZADZKI

K jak...

Krzemień

Drugi co do wielkości, po Tarnicy, szczyt polskich Bieszczadów (1335 m). Najpiękniejszy szlak na to wzniesienie wiedzie z Pszczelin przez Bukowe Berdo. Trasa dość trudna i męcząca (stromo podejścia), ale warta wylania odrobiny potu. Na górę można też wejść z Wołosatego, po drodze „zaczepiając” o Tarnicę. Wspaniałe widoki, liczne skały i skałki.

Kulaszne

Niewielka wieś na pograniczu Bieszczadów i Beskidu Niskiego. Słynna stała się dzięki nieżyjącemu już bieszczadzkiemu kowbojowi i ludowemu twórcy, Jędrkowi Wasielewskiemu - Polonię, który w latach 80., po licznych wояжach, właśnie tu się osiedlił. Zginął tragicznie potrącony przez samochód. Na cmentarzu charakterystyczny nagrobek z kamienia. Krzyż wykonany jest z dziesiątek końskich podków. KP

Nowiny na lato

Nie na każdą kieszeń

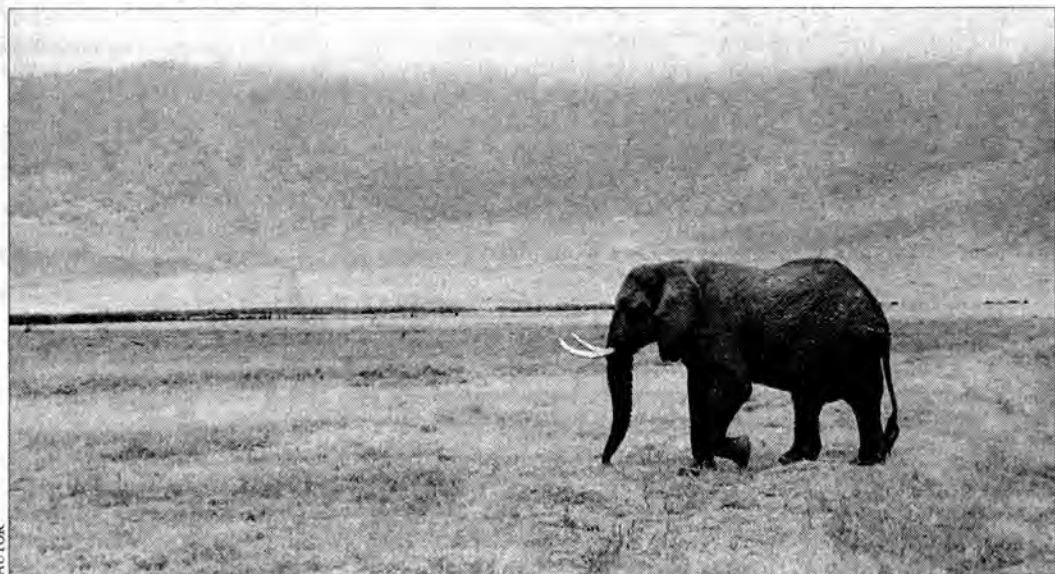
OBROŃCA SŁONI

ANDRZEJ TALAGA

Można podróżować do miejsc, ale można do konkretnych ludzi. Najciekawszą postacią wschodniej Afryki jest chyba Richard Leakey, genialny antropolog, a jednocześnie zaciekle obrońca dzikich zwierząt mieszkający w Kenii.

Richarda Leakeya można spotkać w jego rezydencji w Nairobi, albo na wykopaliskach w wąwozie Olduvai w Tanzanii. Wprawdzie jest człowiekiem niezwykle zajęтым – ostatnio wszedł nawet do rządu Kenii – ale znajduje czasami chwilę, by spotkać się i porozmawiać z cudzoziemcem. A warto, bo Leakey jest żywą legendą zarówno ochrony zwierząt, jak i antropologii.

■ Egzystencja kilku gatunków stała pod znakiem zapytania, gdy uzbrojeni w broń automatyczną kłusownicy zaczęli łowić na skalę przemysłową. W latach 70. uchodzący za dotkniętą suszą Somalię, którzy napłynęli do Kenii, szybko odkryli, że mogą nie tylko przeżyć, ale i nieźle zarobić polując na zwierzęta na zlecenie handlarzy. Ceny na rynkach światowych były więcej niż zachęcające – 3 tys. dol. za kilogram kłów słonia i nawet do 30 tys. dol. za cały róg nosorożca, albo 2 tys. USD za 1 kg rogu.



Polowanie było zawsze częścią obyczajowości i gospodarki ludów Afryki.

Skorumpowane i kiepsko wyposażone służby ochrony przyrody nie panowały nad sytuacją. Do końca lat 80. zniknęło prawie 70 proc. kenijskich słoni i niemal wszystkie nosorożce. Bezkarność przestępców doprowadziła do tego, że Ahmed, wielki słoń z trzymetrowymi kłami żyjący w parku Marsabit, dostał kilkusobową obstawę, która pilnowała jego każdego kroku. Zwierzę miało szczęście – zdechło ze starości.

Kenijskie zwierzęta zawdzięczają życie jednemu człowiekowi – właśnie Richardowi Leakeyowi. Po otrzymaniu nomina-

cji na szefa Kenya Wildlife Service, organizacji rządowej administrującej parkiem, energiczny naukowiec wydał wojnę kłusownikom. Ubrał strażników w wojskowe mundury, przeszkolił ich w USA, uzbroił w nowoczesną broń i wyposażył w porządne samochody, śmigłowce, samoloty patrolowe oraz łączność. Wyrzucił ze swoich służb wszystkich podejrzanych o korupcję, przede wszystkim jednak wydał rozkaz rozstrzelania bez sądu każdego mężczyzny złapanego w rezerwach z bronią w ręku. Przeprowadził też, wspólnie z wojskiem, de-

portację tysięcy rodzin somalijskich zamieszkujących zbyt blisko parku narodowego Tsavo. Kłusownicy zareagowali zbrojnym oporem, a na sawannie obok ciała słoni padali strażnicy. Symbolem rządów antropologa stało się spalanie w Nairobi kości słoniowych wartych sto mln dol.

Leakey musiał odejść jednak ze stanowiska, ponieważ zagrażał swoją popularnością kenijskim politykom. Wygrał jednak wojnę z kłusownikami i dziś polowania na zwierzęta są dużo rzadsze niż dawniej.

OFERTY...

Wypocznij sobie

– Studencka Baza Noclegowa w Wetlinie (z widokiem na Połoninę Wetlińską) oferuje domek dla 30 osób oraz pole namiotowe. Obok las, czysty potok, do dyspozycji kuchnia turystyczna, woda ze studni głębinowej. Możliwość skorzystania z restauracji lub zaopatrzenia się w żywność w miejscowych sklepach. Dojazd PKS. Ceny noclegów: 7 zł od osoby w domku i 3,5 zł na polu namiotowym. Kontakt: (0-17) 863-50-06.

**GRATIS!** Dla Czytelników, którzy zjawią się w bazie z „Nowinami”, 3 dni pobytu gratis na polu namiotowym (dla 5 osób) lub w domku (dla 3 osób).

Uwaga, właściciele pensjonatów, ośrodków, gospodarstw agroturystycznych. Czekamy na oferty (drukujemy je bezpłatnie). Prosimy o fax pod nr.: (0-17) 852-27-45 (dopisek: „Wypocznij sobie”) z opisem oferty (gdzie, podstawowe atrakcje, ceny, kontakt, nr tel.) i propozycją bonusów dla Czytelników, np. darmowy weekend dla kilku osób, upusty dla pierwszych chętnych Czytelników.

KRZYŻÓWKA NA LATO

DWUTAKT JEST OD NIEGO GORSZY	TURYSTYCZNY COŚ NIETY-KALNEGO	STOLICA CHIN	PO LACINIE CZŁOWIEK TYP PIOSENKI	ZŁOTÓWKA W INDI NAMIAR, NABÓJ
12	5	RASA PSÓW PO KOJOWYCH	13	7
DO LISTÓW	3	10	2	11
STAROZYTNIE PAŃSTWO SSK DRAPIEŻNY	8	NP. ZÓŁW	9	14
1	2	3	4	5
6	7	8	9	10
11	12	13	14	1

Rozwiązanie tworzą litery z ponumerowanych pól. Hasło należy przesłać pod adresem: Wydawnictwo R-press, Dział Marketingu, 35-016 Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3, do 12 sierpnia z dopiskiem: „Krzyżówka na lato”. Na kartce pocztowej należy nakleić datę dzisiejszego wydania „Nowin”. Nagrody – ekstrakoszulki. Rozwiązanie „Krzyżówki na lato” z nr. 141: „Piekielno in- ni”. Nagrody wylosowali: Stanisław Siembida z Fredropla, Halina Błajda-Pyś z Rzeszowa, Genowefa Bober z Rzeszowa. W sprawie odbioru nagród prosimy o kontakt z Działem Marketingu, tel. (0-17) 862-67-77. dad

WESOŁE HISTORYJKI BULLSA



CIĄG DALSZY JUTRO

